

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Chabry w zbożu, czyli X Jubileuszowy Gminny Rodzinny Rajd Rowerowy

Już dziesiąty raz z rzędu mieszkańcy naszej gminy i okolic wsiedli, z całymi rodzinami, na rowery i 18 czerwca wyruszyli na trasę X Gminnego Rodzinnego Rajdu Rowerowego pod patronatem burmistrza Teresy Jankowskiej. Tegoroczna edycja imprezy jak na jubileuszową przystało, była wyjątkowa pod wieloma względami i okazała się wielkim sukcesem.



W peletonie nie zabrakło też najmłodszych

Pomarańcze na tle nieba

Start ze stadionu „Górnika” Brzeszcze zaplanowany został na godzinę 11.00, ale już przed 10.30 na miejscu można było zobaczyć tłumy brzeszczan w niebieskich koszulkach. Błękitne T-shirty z pomarańczowymi akcentami prezentowały się świetnie i były pierwszą nowością tegorocznego rajdu. Iście afrykańska pogoda nie odstraszyła mieszkańców naszej gminy, których z każdą sekundą na terenie stadionu przybywało. Nieustannie trwało rozdawanie wody i kolejnego novum tej edycji: pomarańcze, które idealnie pasowały do górnej części garderoby. Gdzieś tam krążyły słuchy, że te nieco egzotyczne owoce mogą stać się tradycją i prawdziwym symbolem brzeszczańskiej rowerowej parady na kolejne lata. Zbliżała się godzina zero, a przy stanowiskach organizatorów można było zobaczyć coraz więcej znanych twarzy. Obecna była również burmistrz Teresa Jankowska, która serdecznie powitała wszystkich zgromadzonych i życzyła wspaniałego, rodzinnego oraz aktywnie spędzonego popołudnia. Po niej głos zabrali organizatorzy i przedstawiciele służb porządkowych, zwracając szczególną uwagę na zachowanie bezpieczeństwa i uzupełnianie płynów w czasie jazdy. Zgodnie zaza-

czyli, że najważniejsze tego dnia są dobra zabawa i szczęśliwe ukończenie rajdu, natomiast mało istotna będzie kolejność na mecie. Kilkanaście minut po 11-tej nastąpiło to na co wszyscy czekali. Z bramy głównej klubu, za pojazdami Policji, wyruszyło na trasę X Gminnego Rodzinnego Rajdu Rowerowego na oko - grubo ponad tysiąc rowerzystów. Młodzi i starzy, rodzice i dzieci, dziadkowie i wnuki, wszyscy razem, z uśmiechami na twarzach, rozpoczynali swoją 25 kilometrową wycieczkę po znanej i nieznannej okolicy. Wśród nich znalazła się również pani burmistrz i organizatorzy. Minęło dobre kilka minut, zanim ostatni kolarz opuścił teren stadionu. Kawalkadę błękitnych śmiałków zamykały jadące karetką służby medyczne mające zapewnić natychmiastową pomoc w razie jakiegokolwiek potrzeby.

Znana i nieznana okolica

Fakt, że rajd rozpoczynał się i kończył w tym samym miejscu, był kolejną innowacją. Sama zaś trasa została wyznaczona w tak sprytny sposób, że uczestnicy mogli poznać tereny, o których jak sami mówili, nie mieli do tej pory pojęcia i zgodnie podkreślali, że planując swoje rodzinne rowery i piesze wyprawy na pewno o nich nie zapomną. Rowerzyści ze stadionu „Górnika” kierowani przez policyjny motocykl udali się drogą koło hali sportowej wzdłuż lasu w kierunku stacji kolejowej. Następnie ścieżką przez stawy, gdzie nierzadko można było spotkać łabędzie, w stronę Boru i w lewo przy OSP na Harmęże. W drodze na Pławy peleton mijał pola, stawy, bocianie gniazdo i następną siedzibę strażacką. Kolejnym punktem wyprawy była Brzezinka, gdzie rajd w jednej chwili stał się dla najmłodszych prawdziwą lekcją historii. Na trasie można było dostrzec również liczne kapliczki, których w naszej gminie i okolicy nie brakuje. Przez Czernichów i polną drogę, wśród kwitnącego zboża, kawalkada udała się w kierunku Rajska. Stąd koło kościoła w stronę Wilczkowic. Z drogi można było zobaczyć szyb KWK „Brzeszcze” po prawej, a po lewej piękną górską panoramę. Dalej koło szkoły na Skidziń i w prawo w kierunku Przecieszyna, i przez zwirowanie. Kolejnym punktem wyprawy były Fińskie Domki.

(ciąg dalszy na str. 16)

INFORMACJA BURMISTRZA BRZESZCZ o wykonaniu budżetu Gminy BRZESZCZE ZA 2010 R.

Budżet gminy jest ważnym dokumentem, na podstawie którego realizowane są zadania określone w ustawie o samorządzie gminnym. Jest on rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów gminy.

str. 4

Nr 1 w Małopolsce

Straż Miejska zajęła 1 miejsce w Małopolsce pod względem przestępstw ujawnionych na gorącym uczynku! Nie jest to jedyny świetny wynik brzeszczańskiej SM.

str. 7

PRO NULLITATE

Według watykańskiego rocznika statystycznego *Annuario Statisticae Ecclesiae* do sądów biskupich w Polsce trafia rocznie około 3,5 tysiąca wniosków o orzeczenie nieważności sakramentu małżeństwa. W ubiegłym roku wniesiono takich spraw na całym świecie 47 485, z czego w Ameryce 29 860 (23 726 w samych Stanach Zjednoczonych), w Europie 13 060, we Włoszech 2956, w Brazylii 2023 i w Hiszpanii 1511.

str. 12-13

Hulaj dusza...!

Lipiec i sierpień to okres szkolnych wakacji wyczekiwanych przez uczniów od września. Na co warto zwrócić uwagę, by czas odpoczynku przyniósł całej rodzinie relaks zamiast zmartwień i problemów?

str. 18-19

Najlepsi z najlepszych

17 czerwca w Ośrodku Kultury odbył się finał czternastego już konkursu „Uczeń Roku”. Zakwalifikowało się do niego 20 uczniów - 10 ze szkół podstawowych i 10 z gimnazjów.

str. 22

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Niewiedza i głupota

Wiele problemów tego świata, sytuacji konfliktowych i nieporozumień między ludźmi rodzi się z czystej niewiedzy, nieznajomości faktów i braku podstawowej komunikacji. Zdarza się, że w ogóle nie zadajemy sobie trudu, by wgłębić się w daną sprawę, zrozumieć argumenty drugiej strony, tylko pochopnie wydajemy sądy, które siłą rzeczy nie mogą bazować na żadnych realnych przesłankach. Nadzwyczaj łatwo jest „wyrobić” sobie o czymś zdanie bez żadnego poznawczego wysiłku. Praktyka jasno pokazuje, że jakoś średnio przejmujemy się również konsekwencjami pochopnych sądów. Być może wynika to z faktu, że nie zdajemy sobie do końca sprawy z siły słów. Jak wspomniałem, problemy tego świata rodzą się głównie z głupoty, która może być wynikiem niewiedzy oraz zamknięcia się na świat, konkretne informacje i argumenty innych. Dla mnie dobrym przykładem jest aktywność polityczna znanego redemptorysty i jego przybocznej gwardii. Czasem aż trudno uwierzyć, że z ust katolików, wyznawców religii nawołującej do pokoju, miłosierdzia i jedności, w której przebaczenie jest bardzo ważnym elementem, mogą wylewać się słowa tak mocno przepelnione nienawiścią i nietolerancją. Co więcej, zgrogą napawa fakt, że autorami tych słów są nieraz osoby posiadające tytuły naukowe. Przepraszam, ale dla mnie to najczystszy nurtu głupota. Po prostu. Ale wracając do problemów i nieporozumień wynikających z niewiedzy. Inny przykład. W ostatnim czasie odbyły się u nas Dni Gminy Brzeszcze, na które złożyło się kilka imprez kulturalno-rekreacyjnych. Na pewnym portalu pod artykułem będącym podsumowaniem obchodów, w którym organizatorzy dziękują sponsorom, ktoś napisał taki oto komentarz: „Z dużej chmury mało deszczu, tylu sponsorów a w efekcie wielka kupa.” Nie do końca rozumiem, o co może chodzić autorowi komentarza z tą „wielką kupą”, ale zakładam, że według niego przy takiej ilości sponsorów w Brzeszczach powinien pojawić się ze swoim występem przynajmniej James Blunt. Komentarz nie do końca trudzi się, by przynajmniej spróbować pomyśleć, skąd tylu sponsorów i co tak naprawdę wspierali. Wystarczyłoby się przyjrzeć nagrodom, które losowane i przyznawane są podczas jednej z imprez - Gminnego Rodzinnego Rajdu Rowerowego - a już tutaj uzbiera nam się suma co najmniej kilku tysięcy złotych. Nie mówiąc o całej organizacji, kosztach artystów i kosztach technicznych. Traktuję więc ten komentarz jako pochopnie wydany sąd wynikający z braku podstawowej wiedzy na temat organizacji i przebiegu imprez w ramach Dni Gminy. Nie wiem natomiast jak nazwać prowokację pewnego dziennika związaną ze sprzedażą narkotyków w szkołach na terenie gminy. Czy również głupotą? Trudno mi jednoznacznie odnieść się do tego wydarzenia. Na pewno był to niezwykle tani pseudodziennikarski chwyt bez pozytywnych wniosków. Zastanawiam się nad celem podobnych działań. Co dziennikarze chcieli pokazać? Co udowodnić? Swoją drogą, nie wiedziałem, że dziś szkoły powinny być aż tak bardzo pilnowane, żeby żaden obcy nie przedostał się do środka. Nawet taki, który ma kilkanaście lat. Ale może tak trzeba, pozamykać, monitorować, rejestrować, śledzić i stwarzać wszechogarniające poczucie zagrożenia. W efekcie - uczyć nieufności. Tak, ładnie to wszystko będzie wyglądać za kilkanaście lat, jeśli pójdzie ta ścieżka. Jest jeszcze inny morał z tej narkotykowo-szkolnej prowokacji. Trzeba niezmiennie uważać, co się mówi w obecności mediów. Bo nawet, jeśli intencje mamy dobre, to niejasny komunikat może natychmiast obrócić się przeciwko autorowi. A bezlitosne, współczesne media, proszę mi wierzyć, zawsze wykorzystają to w niecny sposób - byleby wzbudzić sensację i niezdrowe emocje, jakie wybrana interpretacja za sobą pociąga. Dlatego warto liczyć się ze słowami. Szczególnie piastując publiczne stanowiska.

Piotr Świąder-Kruszyński

Na pszczyńskim zamku straszy...

11 czerwca na tarasach pszczyńskiego Muzeum Zamkowego pod gołym niebem wystawiono operę Stanisława Moniuszki „Straszny dwór” w reżyserii Wiesława Ochmana.

Podczas spektaklu można było podziwiać artystów Opery Śląskiej w Bytomiu, którzy od lat cieszą się zasłużoną sławą. Doskonale nagłosnienie i ładna letnia pogoda (choć

organizatorzy zapowiadali, że przedstawienie odbędzie się bez względu na deszcz) pozwoliły licznie zgromadzonej publiczności w pełni docenić kunszt zarówno kompozytora jak i śpiewaków oraz tancerzy. Miejmy nadzieję, że sukces pierwszego tego typu wydarzenia muzycznego w Pszczynie da początek wieloletniej tradycji.

Andra

Informacja

Samorząd Osiedlowy nr 6, Świetlica Ośrodka Kultury na os. Paderewskiego i KS „Górnik” Brzeszcze zapraszają dzieci i młodzież w wieku 8-16 lat na **Turniej Piłki Nożnej organizowany 20 sierpnia** na boiskach os. Paderewskiego. Turniej rozpoczyna się o godz. 14.00. Zapisy w świetlicy od 1 sierpnia.



OGŁOSZENIE

Jesteś Osobą Kreatywną, Ambitną i Zaangażowaną...? Zaczynasz Zabawę Z Kreowaniem Fryzur? Szukasz Nowych Możliwości Rozwoju...? Dobrze Się Składa! Potrzebujemy Takich Osób. Budujemy Zespół Prawdziwych Profesjonalistów Z Klasą. Gwarantujemy Atrakcyjne Miejsce Pracy w Dobrej Lokalizacji Oraz Możliwość Dynamicznego i Prężnego Rozwoju.

Szczegóły Pod Numerem Telefonu 666-842-853 Lub wojtek.golik@pracownia-wizerunku.pl, A Także Na Stronie www.pracownia-wizerunku.pl.

OGŁOSZENIE

Nadwiślańska Spółka Energetyczna sp. z o.o.
32-620 Brzeszcze, ul. A. Mickiewicza 2
Tel.: (32) 737-31-00
OGŁASZA

**KONKURS OFERT NA
WYNAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO**
w budynku przy ul. Mickiewicza 2 w Brzeszczach
z przeznaczeniem na **GASTRONOMIĘ**
(nr sprawy: 2/K/2011)

Prosimy o składanie ofert do **1 sierpnia 2011 r.**
Więcej informacji na stronie www.nse.com.pl

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze
tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,
e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny
KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor
MICHAŁ MEDWID, JAKUB KRZYWOLAK, MARTA GŁĄB - korekta
EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

INFORMACJA O STANIE MIENIA KOMUNALNEGO Gminy BRZESZCZE NA 31 GRUDNIA 2010 R.

Zgodnie z art. 180 ustawy z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, opracowano informację o stanie mienia komunalnego Gminy Brzeszcze ze stanem na 31 grudnia 2010 r. prezentując dane o składnikach rzeczowego majątku trwałego, finansowego majątku trwałego oraz majątku obrotowego. Całość informacji o stanie mienia komunalnego składa się z podstawowych części i dotyczy okresu od 1 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.:

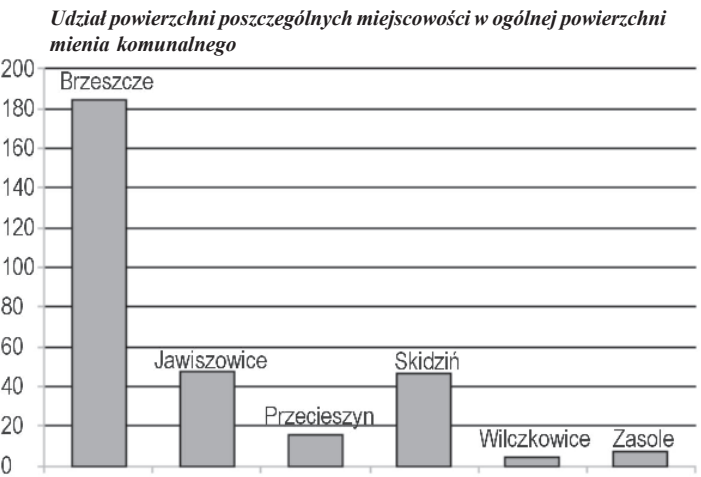
1. Zbiorcze zestawienie majątku gminy.
 2. Dane o przysługujących Gminie Brzeszcze prawach własności gruntów.
 3. Dane o innych niż własność prawach majątkowych dotyczących gruntów.
 4. Dane o zmianach stanu mienia.
 5. Dane o dochodach uzyskanych z tytułu wykonywania praw własności i innych praw majątkowych.
 6. Inne dane i informacje o zdarzeniach majątkowych mających wpływ na stan mienia.
- Łączna wartość mienia komunalnego Gminy Brzeszcze na **31 grudnia 2010 r.** wynosi: **132 516,98 zł** zgodnie z zestawieniem (Tabela 1).

Lp.	Grupa	Opis majątku	Wartość na 31.12.2010 r. w tys. zł
1	0	Grunty	26 088,40
2	1	Budynki i lokale	381 151,80
3	2	Obiekty inżynierii lądowej i wodnej	49 269,18
4	3	Kotły, maszyny i urządzenia energetyczne	291,40
5	4	Maszyny i urządzenia ogólnego stosowania	2 815,29
6	5	Specjalistyczne maszyny, urządzenia i aparaty	51,04
7	6	Urządzenia techniczne	4 762,68
8	7	Środki transportu	1 058,30
9	8	Narzędzia, przyrządy, ruchomości i wyposażenie	1 217,98
10	9	Wartości niematerialne i prawne	389,96
11	10	Udziały w spółkach	8 420,95
		Razem	132 516,98

Tabela 1

DANE O PRZYSŁUGUJĄCYCH GMINIE BRZESZCZE PRAWACH WŁASNOŚCI DO GRUNTÓW.

Gmina Brzeszcze jest właścicielem i użytkownikiem wieczystym gruntów o **uregulowanym** stanie prawnym o łącznej pow. 304,69 ha w tym: Miasto Brzeszcze - 184,08 ha, Jawiszowice - 47,82 ha, Przecieszyn - 15,29 ha, Skidziń - 46,28 ha, Wilczkowice - 3,98 ha, Zasole - 7,24 ha. Powierzchnia gruntów całej gminy wynosi **4 613 ha**.



Oznacza to udział zasobu komunalnego w ogólnej powierzchni Gminy Brzeszcze 6,55 %

DANE O INNYCH NIŻ WŁASNOŚĆ PRAWACH MAJĄTKOWYCH DOTYCZĄCYCH GRUNTÓW.

Gmina Brzeszcze jest wieczystym użytkownikiem gruntu Skarbu Państwa o powierzchni 4,44 ha oraz współwłaścicielem 1,93 ha gruntów (pod budynkami wielolokalowymi - wspólnoty mieszkaniowe).

DANE O ZMIANACH W STANIE MIENIA (grunty, budynki, lokale mieszkalne i użytkowe)

1.11.2009 r. Gmina Brzeszcze nabyła nieruchomości o łącznej powierzchni **39 223 m²** w tym:

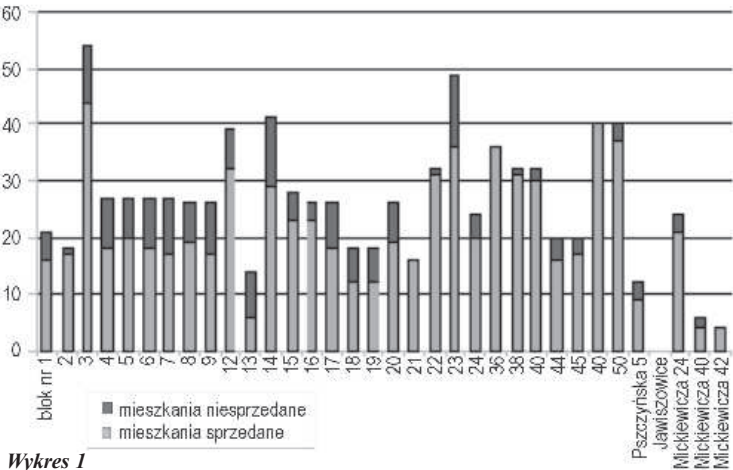
1. Gmina nabyła w trybie umowy cywilno-prawnej prawo własności 24 parceli gruntowych o łącznej powierzchni **35 051 m²** położonych w Brzeszczach, w Jawiszowicach i w Wilczkowicach, przeznaczonych na urządzenie cmentarza i zajętych pod drogi.
2. Gmina nabyła prawo użytkowania wieczystego 3 nieruchomości

Gmina Brzeszcze sprzedała niżej wymienione nieruchomości gruntowe i lokalowe (wykres 1):



Wykres kołowy 1

1. Gmina sprzedała w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców 12 lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach wielolokalowych Wspólnot Mieszkaniowych o łącznej pow. użytkowej 539,15 m², wraz z ułamkowymi częściami wspólnymi w budynkach oraz udział w gruncie.
2. Gmina sprzedała 7 lokali użytkowych (boksy na motory) znajdujących się w budynkach wielolokalowych wspólnot mieszkaniowych o łącznej pow. użytkowej 36,40 m², wraz z ułamkowymi częściami wspólnymi w budynkach oraz udziałem w gruncie.
3. Gmina sprzedała w drodze przetargu ustnego nieograniczonego 3 nieruchomości gruntowe niezabudowane o łącznej powierzchni 19 604 m² położone na terenie Gminy Brzeszcze.
4. Gmina sprzedała w drodze bezprzetargowej 2 nieruchomości gruntowe o łącznej powierzchni 1 085 m² położone na terenie Gminy Brzeszcze.



Wykres 1

ści położonych w Jawiszowicach o łącznej powierzchni 994 m² zajętych pod ciągi komunikacyjne piesze i pod zieleńce.

3. Gmina nabyła (z mocy prawa w trybie art. 73 ustawy przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną - decyzje Wojewody Małopolskiego) prawo własności **33** parceli gruntowych o łącznej powierzchni **1712 m²** położonych na terenie Gminy Brzeszcze, zajętych pod drogi publiczne gminne.

4. Gmina nabyła (z mocy prawa na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych - decyzje Wojewody Małopolskiego) 1 działkę o powierzchni 2460 m², położoną w Przecieszynie, zajęta pod drogę publiczną oraz udział w prawie własności wynoszący 5836/10000 części w budynku i dwóch działkach położonych w Brzeszczach (93%, 7% - wykres kołowy 1).

5. Gmina zamieniła 2 nieruchomości, w wyniku tej zamiany powierzchnia gruntów gminnych zmniejszyła się o 61 m².

6. Gmina na podstawie Decyzji Burmistrza Brzeszcza zgodnie z ustawą z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, na rzecz dotychczasowych użytkowników wieczystych zostało przekształcone prawo użytkowania wieczystego w prawo własności 1 nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne o powierzchni 741 m² oraz 1 nieruchomości przeznaczonej pod garaże o powierzchni 41 m².

7. Gmina sprzedała w drodze bezprzetargowej prawo użytkowania wieczystego 2 nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze o łącznej powierzchni 3902 m² położonych w Brzeszczach i w Jawiszowicach.

DANE O DOCHODACH UZYSKANYCH Z TYTUŁU WYKONYWANIA PRAW WŁASNOŚCI I INNYCH PRAW MAJĄTKOWYCH.

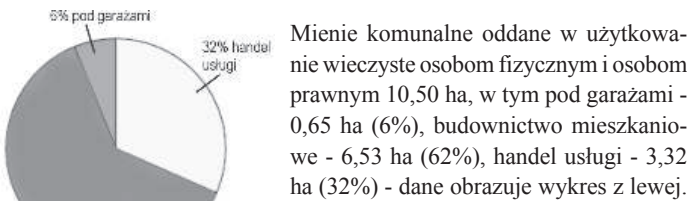
Od 1.11.2009 r. dochody wynikające z zawartych umów z tytułu wykonywania praw własności i innych praw majątkowych wynoszą: **3 846 341,16 zł**.

1	Sprzedaż i zamiana nieruchomości	7 12 509,60 zł
2	Sprzedaż lokali mieszkalnych wraz z ulamkową częścią gruntu	223 366,20 zł
3	Sprzedaż 7 lokali użytkowych	4 7 16,00 zł
4	Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntów stanowiących własność Gminy Brzeszcze	106 523,00 zł
5	Grunty oddane w użytkowanie wieczyste (opłata roczna)	51 300,00 zł
6	Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (rata)	2 664,00 zł
7	Wpływy na podstawie umów zawartych na najem i dzierżawę gruntów oraz umów na najem lokali użytkowych i mieszkalnych	857 724,00 zł
8	Wpływy na podstawie zawartych umów na użytkowanie gruntów i na inne ograniczone prawa rzeczowe	723,00 zł
9	Dochody z tytułu usług (zwrot za media) lokali mieszkalnych, użytkowych i innych	686 744,00 zł
10	Opłata za zajęcie pasa drogowego na podstawie wydanych decyzji	12 203,79 zł
11	Wpływy na podstawie zawartych umów na umieszczenie reklam	2 262,33 zł
12	Dochody z tytułu odprowadzania ścieków do kanalizacji sanitarnej stanowiącej własność Gminy Brzeszcze (netto)	1 011 349,24 zł
13	Dochody z tytułu administrowania kanalizacją sanitarną stanowiącą własność Gminy Brzeszcze	2 250,00 zł
14	Dochody z tytułu administrowania cmentarzami komunalnymi	172 006,00 zł
15	Razem	3 846 341,16 zł

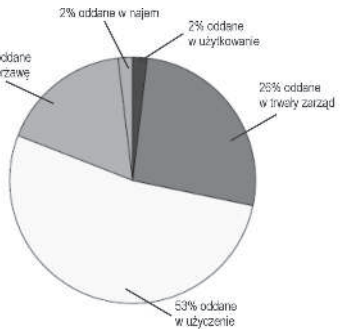
Tabela 2

W tabeli 2 przedstawiono dochody uzyskiwane z gospodarowania mieniem komunalnym.

INNE DANE I INFORMACJE O MAJĄTKOWYCH PRAWACH MAJĄCYCH WPŁYW NA STAN MIENIA.



Pozostałe grunty stanowiące mienie komunalne 52,58 ha: oddane w najem - 1,01 ha (2%), oddane w dzierżawę - 27,68 ha (17%), oddane w użyczenie - 13,87 ha (53%), oddane w użytkowanie i ustanowiona służebność - 1,00 ha (2%), oddane w trwały zarząd - 9,02 ha (26%) - dane obrazuje wykres z prawej.



INFORMACJA BURMISTRZA BRZESZCZ o wykonaniu budżetu Gminy Brzeszcze za 2010 r.

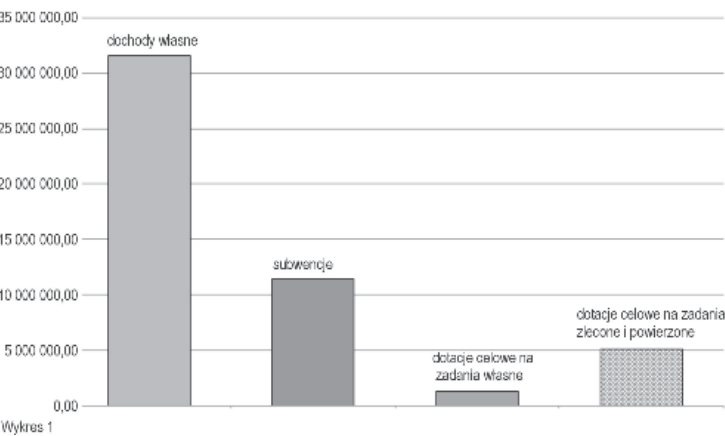
Budżet gminy jest ważnym dokumentem, na podstawie którego realizowane są zadania gminy określone w ustawie o samorządzie gminnym. Jest on rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów gminy, uchwalanym przez Radę Miejską na rok budżetowy. Dokument ten, jak i jego zmiany dokonywane w formie uchwał Rady Miejskiej i zarządzeń burmistrza, jest nadzorowany i kontrolowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Projekt budżetu przygotowuje burmistrz z uwzględnieniem wniosków Rady Miejskiej i jednostek organizacyjnych oraz pomocniczych. W ciągu roku poprzez uchwały Rady Miejskiej i zarządzenia burmistrza wprowadzane są zmiany do budżetu. Budżet Gminy Brzeszcze na 2010 rok został uchwalony przez Radę Miejską na sesji 28 stycznia 2010 roku. Po stronie dochodów wynosił 45.877.002 zł, po stronie wydatków 49.777.002 zł. Zaplanowany deficyt budżetowy w kwocie 3.900.000 zł postanowiono zbilansować kredytem w wysokości 3.600.000 zł oraz wolnymi środkami w kwocie 300.000 zł. Ponadto na spłatę rat kapitałowych od zaciągniętych kredytów zaplanowano środki w wysokości 1.700.000 zł. W ciągu roku plan budżetu Gminy Brzeszcze zwiększył się po stronie dochodów do kwoty 49.106.551,56 zł, a po stronie wydatków do kwoty 52.241.819,56 zł. Wykonane wydatki wyniosły 50.214.336,14 zł, co stanowi 96,1% planu rocznego, natomiast dochody 49.441.820,97 zł, tj. 100,7%, stąd na 31 grudnia 2010 roku budżet gminy zamknął się ujemnym wynikiem finansowym w kwocie - 772.515,17 zł. Zadłużenie gminy na 31 grudnia 2010 roku wynosiło 21.200.000 zł. Relacja z art. 170 ustawy o finansach publicznych z 30 czerwca 2005 roku (max. 60%) wyniosła 42,88% do wykonanych dochodów ogółem,

natomiast relacja z art. 169 w/w ustawy (max. 15%) wyniosła 5,33% do wykonanych dochodów ogółem. Jak widać z powyższego, wysokość w/w wskaźników wskazuje na utrzymanie w 2010 roku bezpiecznego poziomu zadłużenia gminy. Do najważniejszych zadań własnych gminy należy zaspokojenie potrzeb mieszkańców, w szczególności w zakresie m.in. ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej, gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego, wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz, lokalnego transportu zbiorowego, pomocy społecznej, edukacji publicznej, kultury (w tym bibliotek gminnych i innych instytucji kultury) oraz ochrony zabytków i opieki nad nimi, kultury fizycznej i turystyki, targowisk i hal targowych, zieleni gminnej i zadrzewień, cmentarzy

gminnych, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych, polityki prorodzinnej, wspierania i upowszechniania idei samorządowej, promocji gminy, współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych, współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw. Struktura dochodów Gminy Brzeszcze w roku 2010 przedstawiała się następująco (tabela 1 i wykres 1).

	zł	%
Dochody własne	31 559 634,81	63,83
Subwencje	11 432 426,00	23,12
Dotacje celowe na zadania własne	1 330 647,41	2,69
Dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone	5 119 112,75	10,35
Razem	49 441 820,97	100,00

Tabela 1



	zł	%
Podatek od nieruchomości	6 782 555,03	21,5
Podatek rolny	229 683,98	0,7
Oplata skarbową	47 247,00	0,1
Oplata eksploatacyjną	1 875 403,45	5,9
Podatek od czynności cywilno-prawnych	564 185,23	1,8
Oplaty za przedszkola i stołówki szkolne	1 137 857,30	3,6
Oplata za zezwolenie na sprzedaż alkoholu	412 884,90	1,3
Oplata targowa	96 886,50	0,3
Sprzedaż mienia	1 070 567,73	3,4
Udziały w podatkach stanowiących dochód	13 463 703,60	42,7
Najem i dzierżawa	702 800,65	2,2
Pozostałe	5 175 859,44	16,4
Razem	31 559 634,81	100,00

Tabela 2

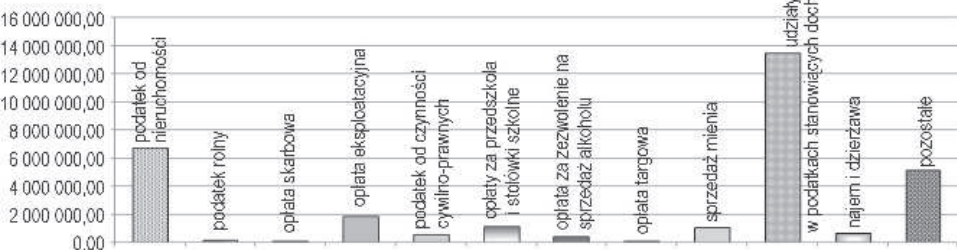
Tabela 2 i wykres 2 obrazuje strukturę dochodów własnych w roku 2010.

Wydatki w roku 2010 kształtowały się następująco (- tabela 3 i wykres 3).

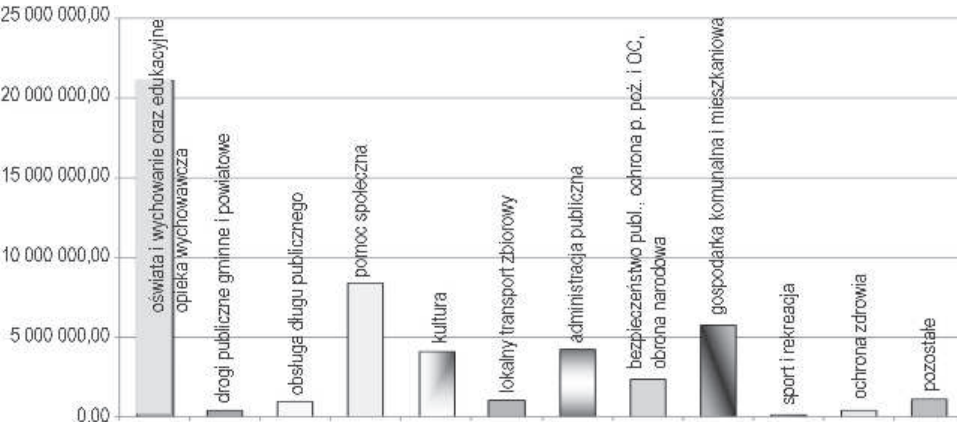
Na inwestycje w roku 2010 przeznaczylismy 1.751.615,37 zł.

Inwestycje roku 2010 to:

Przebudowa ul. Kostka Jagiełły (porozumienie z Powiatem Oświęcimskim, PT) - 20.435 zł,
Przebudowa ul. Oświęcimskiej w Wilczkowicach i Skidzinu (porozumienie z powiatem oświęcimskim, PT) - 28.304 zł;
Przebudowa ul. Wypoczynkowej w Skidzinu i Zasolu (porozumienie z powiatem oświęcimskim, PT) - 26.474 zł;



Wykres 2



Wykres 3

Oświata i wychowanie oraz edukacyjna opieka wychowawcza	21 145 169,64	42,1
Drogi publiczne gminne i powiatowe	410 853,03	0,8
Obsługa długu publicznego	935 217,93	1,9
Pomoc społeczna	8 376 625,74	16,7
Kultura	4 140 757,71	8,2
Lokalny transport zbiorowy	1 058 069,11	2,1
Administracja publiczna	4 257 426,04	8,5
Bezpieczeństwo publiczne, ochrona p. poż. i OC, obrona narodowa	2 360 608,79	4,7
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	5 821 142,44	11,6
Sport i rekreacja	165 386,65	0,3
Ochrona zdrowia	447 207,08	0,9
Pozostałe	1 095 871,98	2,2
Razem	50 214 336,14	100,00

Tabela 3



Zakup motopomp do usuwania skutków powodzi - 43.748,61 zł;
Modernizacja Szkoły Podstawowej nr 2 - 30.000 zł,
Wykonanie instalacji c.o. w Szkole Podstawowej w Przecieszynie - 20.926,51 zł;
Modernizacja oświetlenia w budynku Przedszkola nr 3 - 19.825 zł;
Wymiana drzwi wejściowych w siedzibie GZE - 3.482,50 zł;
Wymiana pieca c.o. w GZE - 21.594 zł;
Modernizacja pomieszczeń terapeutycznych (świetlica wielofunkcyjna na os. Paderewskiego - 137.607,68 zł;
Kanalizacja sanitarna gminy - 56.730 zł;
Modernizacja instalacji sanitarnej ul. Kościuszki - 256.192,85 zł;
Modernizacja kanalizacji deszczowej i sanitarnej ścieków na terenie gminy - 11.398,79 zł;
Zakupy inwestycyjne (pompy do przepompowni ścieków oraz do oczyszczalni ścieków) - 23.442,89 zł;
Zakup urządzeń do przepompowni ścieków i oczyszczalni ścieków - 40.179,32 zł;
Modernizacja instalacja c.o. w budynku komunalnym przy ul. Ofiar Oświęcimia - 18.910 zł;
Adaptacja budynku po byłej wymiennikowni ciepła na wielofunkcyjną świetlicę os. Paderewskiego w Jawiszowicach - 424.000 zł;
Budowa zaplecza kulturalno-oświatowego „Folwark Przeciesyn” (PT) - 19.764 zł;
Projekty związane z planami odnowy miejscowości (budowa zaplecza kulturalno-oświatowego „Piecowisko” w Wilczkowicach) - 19.520 zł;
Modernizacja basenu - 136.000 zł;
Moje boisko „Orlik 2012” (PT) - 29.000 zł.

W związku z utrzymującym się spowolnieniem gospodarki krajowej, utrzymującym się spadkiem

dochodów gminy oraz wejściem w życie ustawy o finansach publicznych w roku 2010, został wdrożony program oszczędnościowy, w wyniku czego zablokowano środki w kwocie 1.720.864 zł. Realizacja budżetu roku 2010 była zdeterminowana powodziami, które nawiedziły naszą gminę w maju, czerwcu i wrześniu. Wydatki związane z przeprowadzeniem akcji powodziowej oraz usuwaniem skutków powodzi pochłonęły kwotę 3.134.876 zł. Część z nich udało się pokryć z dotacji uzyskanych z budżetu państwa oraz odszkodowań z Kompanii Węglowej i z ubezpieczenia.

Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że przychylenie do wykonania budżetu odniosła się Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie Oddział Zamiejscowy w Oświęcimiu, wydając w tej sprawie pozytywną opinię, jak i również Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Brzeszczach, składając wniosek o udzielenie absolutorium dla burmistrza.

Założenia ujęte w budżecie gminy na 2010 rok zrealizowaliśmy dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników urzędu i jednostek organizacyjnych oraz pomocniczych gminy, a także organizacji pozarządowych, w szczególności jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Dziękuję wszystkim Państwu za współpracę.

Teresa Jankowska
Burmistrz Brzeszcz

Opinie RIO i Komisji Rewizyjnej oraz stanowiska Kubów Radnych do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz na stronie internetowej www.brzeszcze.pl

Informacja

Informacja Burmistrza Brzeszcz o łącznym bilansie jednostki budżetowej za rok 2010.

Łączny bilans jednostki budżetowej na dzień 31.12.2010 roku zamknął się kwotą 107.767.201,28 zł po stronie aktywów i pasywów. W aktywach wartość środków trwałych to kwota 87.029.332,01 zł, wartość programów komputerowych i licencji to 66.752,38 zł oraz nakłady inwestycyjne na kwotę 1.142.664,36 zł. Jednostka posiada również udziały w Agencji Mieszkaniowej w Brzeszczach, Agencji Komunalnej w Brzeszczach i w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji na łączną wartość 8.420.950 zł. Na stanie magazynu są także środki żywności w stołówkach szkolnych i przedszkolnych w kwocie 263.570,31 zł. Jednostka w aktywach ma należności krótkoterminowe w wysokości 10.221.490,05 zł oraz środki pieniężne na rachunkach bankowych na kwotę 608.037,54 zł, a także sfinansowane abonamenty prenumerat i usług telefonicznych w kwocie 14.404,63 zł. W pasywach fundusz jednostki to 129.253.527,99 zł pomniejszony o wynik finansowy w kwocie 26.768.863,91 zł oraz zobowiązania krótkoterminowe i fundusze specjalne. Zobowiązania do zapewnienia ciągłości funkcjonowania jednostki to kwota 2.980.937,86 zł natomiast wartość funduszu świadczeń socjalnych to 2.301.407,86 zł.

Gospodarka ściekowa w gminie – rozmowa z BURMISTRZEM BRZESZCZ

Od 1 sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2012 r. w gminie Brzeszcze obowiązywać będą nowe ceny i stawki opłat dla zbiorowego odprowadzania ścieków na sieci stanowiącej jej własność. Metr sześcienny odprowadzanych ścieków kosztować będzie teraz 5,57 zł netto. O komentarz poprosiliśmy burmistrz Teresę Jankowską.

K. W.: Proszę w skrócie scharakteryzować gospodarkę ściekową na terenie gminy oraz wyjaśnić dlaczego ceny odprowadzanych ścieków na sieci gminnej są wyższe niż te dla odbiorców, których obsługuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach?

T. J.: Na terenie naszej gminy działalność kanalizacyjną (sanitarną) prowadzi Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S.A. oraz Gmina Brzeszcze. RPWiK Tychy jest właścicielem ok. 28% sieci kanalizacyjnej na obszarze Gminy Brzeszcze, jak również jest operatorem na tej części sieci. Całość ścieków odebranych przez tę spółkę od obsługiwanych odbiorców jest odprowadzana do oczyszczalni ścieków należącej do Gminy Brzeszcze. Gmina jest właścicielem całego pozostałego majątku infrastruktury kanalizacyjnej (ok. 72% sieci kanalizacyjnej na obszarze Gminy Brzeszcze oraz oczyszczalni ścieków). Oczyszczalnia ścieków jest wdzierżawiona przez Gminę Agencji Komunalnej, a Agencja Komunalna jest operatorem na majątku tej oczyszczalni świadcząc usługę oczyszczania ścieków RPWiK Tychy oraz Gminie Brzeszcze. Gmina Brzeszcze jest stroną umów z odbiorcami usługi odbioru ścieków przez sieć kanalizacyjną należąca do Gminy. Wszystkie zadania związane z obsługą odbiorców (w tym fakturowanie, prowadzenie rozliczeń) oraz eksploatacja sieci kanalizacyjnej są zlecane w przeważającej części Agencji Komunalnej.

Ceny za odbiór ścieków wynikają z kosztów utrzymania sieci kanalizacyjnej oraz kosztów oczyszczenia ścieków. Koszty utrzymania sieci kanalizacyjnej stanowiącej własność gminy są wyższe niż koszty utrzymania sieci kanalizacyjnej stanowiącej własność Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S. A., ponieważ długość sieci gminnej stanowi ok. 50 km, a ilość odprowadzanych ścieków kształtuje się na poziomie ok. 222 000 m³/rok, z kolei długość sieci RPWiK stanowi ok. 19 km przy ilości odprowadzanych ścieków na poziomie ok. 317 000 m³/rok. Kolejnym powodem różnicy kosztów jest ilość przepompowni: na sieci gminnej 62 szt., na sieci RPWiK 1 szt.

K. W.: Jakże było Pani stanowisko odnośnie uchwały Rady Miejskiej, która zmieniła ceny „podwyższając” je?

T. J.: Moje stanowisko było takie, aby utrzymać poziom ceny jaki obowiązuje na sieci Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S.A. z uwagi na to że w maju ubiegłego roku gmina przejęła 4,94% akcji tego Przedsiębiorstwa i obecnie trwa dyskusja nad uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej na terenie całej gminy z docelowym przejęciem majątku. Moim zdaniem do tego czasu należało wstrzymać się od różnicowania cen za odbiór ścieków, pomimo pokrywania różnicy kosztów z budżetu gminy, tak jak praktykowane było do tej pory.

K. W.: Czy jest szansa na to, aby w przyszłości ujednolicić ceny dla wszystkich mieszkańców?

T. J.: Tak, jest taka możliwość po przejęciu sieci kanalizacji sanitarnej Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S.A. w ramach umorzenia akcji. Wówczas gmina stanie się właścicielem całej sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy i jako jeden operator stosować będzie jedną cenę.

Katarzyna Wituś

Nowe ceny

Od 1 sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2012 r. obowiązywać będą następujące ceny i stawki opłat dla zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Brzeszcze na sieci stanowiącej jej własność:

- metr sześcienny odprowadzanych ścieków kosztować będzie 5,57 zł netto,
- uzgodnienie projektu przyłącza kanalizacyjnego kosztować będzie 30,00 zł netto,
- odbiór przyłącza kanalizacyjnego kosztować będzie 80,00 zł netto,
- opłata abonamentowa za dodatkowy punkt pomiarowy wody wykorzystywanej na cele gospodarcze lub przemysłowe 5,00 zł netto/odbiorcę usług za okres rozliczeniowy.

Wydział Gospodarki
Komunalnej UG

Zielone światło dla DWR

Są już konkretne ustalenia dotyczące wysokości i podziału pomiędzy wszystkie samorządy kosztów opracowania projektu budowy Drogi Współpracy Regionalnej.

- Kluczowe znaczenie dla całego przedsięwzięcia ma decyzja inwestora, czyli władz wojewódzkich. Na posiedzeniu zarządów małopolskiego i śląskiego ustalono, iż wspólnie będziemy opracowywać strategię. W obszarze infrastruktury jest to Beskidzka Droga Integracyjna, S1 z odbiciem na Oświęcim, przy wykorzystaniu obwodnicy Oświęcimia i Brzeszcz - mówi dyrektor ZDW w Krakowie Grzegorz Stech.

W efekcie podejmowanej dyskusji i wspólnych rozmów samorządowców wstępnie wyrażono zgodę na współfinansowanie opracowania projektu budowy DWR. Należy pamiętać, iż pełna decyzja w tym przypadku będzie miała miejsce po akceptacji przez radnych poszczególnych gmin. Podział tej kwoty byłby następujący: 1 mln zł - OSPR, 500 tys. zł - województwo małopolskie, 250 tys. zł - powiat oświęcimski, 142 tys. - miasto Oświęcim, 47 tys. - gmina Chelmek, 61 tys. zł - razem pozostałe gminy.

KW

Zjazd Straży

12 czerwca w budynku OSP Brzeszcze odbył się X Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Brzeszczach. Zgromadzeni wysłuchali sprawozdania z działalności za minioną kadencję Oddziału Gminnego, wybrano nowe władze Związku.

W obradach Zjazdu udział wzięli przedstawiciele władz związkowych OSP, Burmistrz Brzeszcz, radni różnego szczebla, samorządowcy oraz przedstawiciele różnych organizacji z terenu gminy.

Nowe władze

Prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Brzeszczach został wybrany dh Władysław Drabek (OSP Jawiszowice). Wiceprezesami natomiast zostali dh Arkadiusz Włoszek (OSP Brzeszcze) i dh Krzysztof Dadak (OSP Jawiszowice). Komendantem Gminnym dh Marek Merta (OSP Brzeszcze-Bór), a zastępcą Komendanta dh Marek Wyrobek (OSP Brzeszcze). W skład Zarządu weszli druhowie: Skarbnik Zarządu - Leszek Wolas (OSP Przecieszyn), Sekretarz Zarządu - Mieczysław Fajferek (OSP Skidziń), Członek Prezydium Zarządu - Krzysztof Tokarz (Komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach), Członkowie Zarządu: Ryszard Wanicki (OSP Przecieszyn), Krzysztof Lisak (OSP Brzeszcze-Bór), Robert Chmielniak (OSP Jawiszowice), Leszek Krawczyk (OSP Zasole), Grzegorz Chowaniec (OSP Brzeszcze), Zdzisław Gara (OSP

Skidziń), Dariusz Lukasek (OSP Zasole).

Komisję Rewizyjną Oddziału Gminnego ZOSP RP w Brzeszczach tworzą: Przewodniczący - dh Tadeusz Morończyk (OSP Brzeszcze-Bór), Wiceprzewodniczący - dh Kazimierz Maślanka (OSP Brzeszcze), Sekretarz - dh Jan Krawczyk (OSP Jawiszowice).

Jednocześnie wybrano delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Oświęcimiu: Kazimierza Maślankę (OSP Brzeszcze), Adama Maślankę (OSP Brzeszcze), Tadeusza Morończyka (OSP Brzeszcze-Bór), Leszka Wolasa (OSP Przecieszyn), Marka Zawadzkiego (OSP Brzeszcze), Grzegorza Chowańca (OSP Brzeszcze), Roberta Chmielniaka (OSP Jawiszowice) i Dawida Burzackiego (OSP Jawiszowice). Przedstawicielami do Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Oświęcimiu zostali: Władysław Drabek (OSP Jawiszowice), Marek Merta (OSP Brzeszcze-Bór) i Marek Wyrobek (OSP Brzeszcze).

5-latka w statystyce

Oddział Gminny Związku OSP RP w Brzeszczach liczy 6 jednostek OSP, w tym 2 działające w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym ZOSP. Zrzesza w sumie 538 członków, w tym członków czynnych 485 (410 mężczyzn i 75 kobiet), wspierających 20, honorowych 33.

W strukturach Związku działają 4 Kibice Drużyny Pożarnicze (57 druhen), 6 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (122 członków w 13 sekcjach). Na przestrzeni ostatnich 5 lat stan osobowy członków w każdej grupie miał tendencję wzrostową, natomiast szeregi drużyn młodzieżowych zmalały o prawie 30 proc. Obecny Zarząd, by zapobiec dalszemu regresowi młodzieżowych drużyn, a mając na uwadze zwiększenie ich liczności, opracował dla nich plan rozwoju, który zostanie nakreślony w planie działalności Oddziału Gminnego ZOSP RP na lata 2011-2016.

- Zarząd Oddziału Gminnego minionej kadencji odbył 26 posiedzeń Prezydium, 19 zebrań Zarządu, 3 zebrania Zarządu na wniosek burmistrza Brzeszcz oraz podjął 40 uchwał - mówił podczas X Zjazdu Władysław Drabek, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Brzeszczach. - Tematyka posiedzeń dotyczyła sprawozdania z wykonania planów pracy, spraw bieżących, opiniowania wniosków do odznaczeń, zakupu sprzętu i umundurowania, przyznania zapomogi, organizacji turnieju wiedzy pożarniczej oraz zawodów sportowo-pożarniczych, podejmowania uchwał, udziału w uroczystościach okolicznościowych organizowanych przez Związek OSP czy inne organizacje.

W okresie sprawozdawczym druhowie strażacy chętnie podejmowali działania wynikające z planów pracy czy statutu Związku OSP wypracowując 1.218.882 zł. Pieniądze zostały przeznaczone na bieżące utrzymanie strażnic, remonty sprzętu, umundurowanie, szkolenia druhow, zakup środków potrzebnych do utrzymania w czystości sprzętu, pomieszczeń i terenu wokół strażnic.

W ciągu ostatnich 5 lat Urząd Gminy przekazał na realizację zadań statutowych i ochronę przeciwpożarową 1.363.628 zł. Na rok bieżący zaplanowana jest kwota 267.792 zł. W ramach rekompensaty za udział w akcjach ratowniczych z Komendy Wojewódzkiej PSP w Krakowie

jednostki z Brzeszcz i Jawiszowice otrzymały środki pieniężne - odpowiednio 73.900 zł i 60.600 zł. Wydatkowały je na uzupełnienie i remont sprzętu uszkodzonego w trakcie działań ratowniczych. Również Zarząd Główny Związku OSP RP dofinansował straż z Jawiszowice, Brzeszcz, Boru i Przecieszyna w zakresie uzupełnienia sprzętu, umundurowania i remontów garaży (73.241 zł). Przedstawiając informacje o finansach w jednostkach gminnych OSP Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Władysław Drabek zwracał uwagę na ogrom kosztów, jakie trzeba ponieść dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy.

- Należy również pamiętać, że druhowie strażacy są członkami jednostek operacyjno-technicznych, którzy nie tylko walczą z pożarami, ale udzielają pomocy medycznej i technicznej - mówił Władysław Drabek. - Uznanie należy się jednostkom OSP, które dysponują dużymi obiektami, tak jak OSP Brzeszcze, OSP Jawiszowice i OSP Zasole. Za wygospodarowane w czynie społecznym fundusze druhowie tych jednostek potrafią utrzymać swoje obiekty w okazałym stanie. Tu nie wchodzi w grę tylko pieniądze, ale również setki godzin przepracowanych w czynie społecznym przez strażaków.

Prezes Drabek podsumowując społeczną działalność druhow za okres minionej kadencji podkreślał, że jest ona rezultatem aktywnej pracy i ofiarnego zaangażowania członków i działaczy Związku, a także wielu inicjatyw na rzecz wspierania jednostek straży przez instytucje i sponsorów. Zarząd Oddz. Gminnego doceniając takie postawy, w czasie kadencji 2006-2011 wyróżnił 1 druha Złotym Znakiem Związku OSP RP, 1 druha Medalem Honorowym im. B. Chomicza, 14 druhow Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, 12 - Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, 21 - Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, 37 - Odznaką Strażak Wzorowy, 259 - Odznaką za Wysługę Lat (w przedziale 5-60 lat). Odznakę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej nadano 102 druhom/druhom: Złotą - 32, Srebrną - 36, Brązową - 34.

- Z przykrością muszę poinformować, że pomimo usilnych starań Zarządu Gminnego nie znaleźli uznania u władz państwowych i Związkowych wyższego szczebla najbardziej ofiarni strażacy akcji powodziowej z 2010 r. - dodaje prezes Drabek. - Zarząd Gminny jednak doceniając działaczy samorządowych, instytucje, sponsorów i zasłużonych działaczy Związku, nie zapominał o nich podczas obchodów 30-lecia powołania Oddz. Gminnego Związku OSP RP Brzeszczach. W czerwcu 2008 r., uhonorował ich dyplomami uznania oraz listami pochwalnymi.

Ewa Pawlusiak

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie

śp. Józefa Walusa,

zamówione msze święte, złożone kwiaty i okazane wyrazy współczucia wszystkim Krewnym, Sąsiadom, Znajomym składają Żona i Dzieci z Rodzinami.

Nr 1 w Małopolsce

Dane dotyczące funkcjonowania Straży Miejskich i Gminnych na terenie województwa małopolskiego za rok 2010.

W czwartek 16 czerwca odbyła się w Krakowie podsumowująca narada Komendantów Straży Miejskich i Gminnych zorganizowana przez Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Spotkanie dotyczyło wyników działalności straży z terenu małopolski za rok 2010. W imieniu Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji analizę przeprowadziła Komisarz Kinga Leszkiewicz. Niewątpliwie na uwagę zasługuje fakt, iż Straż Miejska w Brzeszczach znalazła się na pierwszym miejscu w Małopolsce pod względem ujawnionych przestępstw na „gorącym uczynku”. Na jednego strażnika przypada średnio 1,11 udanych akcji tego typu (w tej samej kategorii SM Oświęcim uplasowała się na 3 miejscu, SM miasta Krakowa na 17). Brzeszczańska Straż Miejska zajęła również drugie miejsce w ilości zatrzymanych sprawców przestępstw w przeliczeniu na jednego funkcjonariusza straży. Również jeśli chodzi o ilość prowadzonych postępowań sadowych, Straż Miejska w Brzeszczach znajduje się już na czwartej pozycji w Małopolsce. Ogółem w województwie małopolskim funkcjonuje 35 Straży Miejskich i Gminnych. Obecnie tworzona jest nowa Straż Miejska w Słomnikach w powiecie krakowskim.

Komendant Straży Miejskiej
Krzysztof Tokarz

Szlachetne inicjatywy

Brzeszczańskie Stowarzyszenie „Amazonki” i Fundacja Pomocy Społecznej zostały laureatami konkursu „Kalejdoskop Inicjatyw - na najlepszą inicjatywę realizowaną przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego”.

Od wielu lat, corocznie, Zarząd Powiatu w Oświęcimiu przyznaje nagrody wyróżniającym się organizacjom pozarządowym w ramach organizowanych dwóch konkursów. Znani są już tegoroczni laureaci. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 2 września podczas cyklicznie organizowanego w Oświęcimiu Pikniku Organizacji Pozarządowych.

W konkursie „Kalejdoskop Inicjatyw - na najlepszą inicjatywę realizowaną przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego” zdobyła pierwsze miejsce i kwotę 1.200 zł Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach za inicjatywę „Jubileusz Fundacji - 20 lat blisko człowieka”.

- Inicjatywy podejmowane przez naszą Fundację są wyjątkowe, ludzie pracujący w Fundacji muszą pozyskać środki, by utrzymać siebie i jeszcze zdobyć dla innych, bez udziału sponsorów, a w dobie kryzysu to trudne wyzwanie - mówi prezes FPS Danuta Zalwowska. - Fundacja jest prekursorem w organizowaniu funduszy dla zdolnej młodzieży w powiecie oświęcimskim, jak również dystrybucji żywności z Banku Żywnościowego w Krakowie.

W 2003 r. Fundacja podpisała umowę z BŻ na Europejski Program Pomocy Żywnościowej PEAD. Od tego czasu zajmuje się dystrybucją żywności dla potrzebujących mieszkańców gmin Brzeszcze i Oświęcim. Dzięki współpracy z ze-

społami charytatywnymi działającymi przy kościołach prościej jej pracownikom dotrzeć do tych osób. Od 2003 r. FPS rozdysponowała 322 tony żywności za blisko 812 tys. zł. Tylko w 2010 r. było to 61 ton żywności za 21 tys. zł.

Natomiast Lokalny Fundusz Stypendialny to wspólna inicjatywa obywatelska, w której Fundacja jest głównym motorem. Pomysłem zaangażowała m.in. społeczeństwo, które włączyło się w tworzenie funduszu stypendialnego, poprzez regularne odprowadzanie datków na ten cel. W minionym roku Fundacja przyznała stypendia 79 osobom, na kwotę 42 855 zł. Od 2002 r., kiedy to ruszył Lokalny Fundusz Stypendialny, udzieliła aż 414 stypendiów na kwotę 364 010 zł. Na drugim miejscu z nagrodą w wysokości 1.000 zł znalazła się Fundacja Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy w Oświęcimiu, która wyszła z inicjatywą „Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy - pomagamy koncertowo”.

Trzecie miejsce i 800 zł przyznano jednemu w powiecie Stowarzyszeniu „Amazonki” w Brzeszczach za inicjatywę „Rak to nie wyrok - profilaktyka raka piersi wśród młodzieży i mieszkańców Powiatu Oświęcimskiego”.

- Cieszymy się z wyróżnienia, nagroda pieniężna się przyda, przeznaczymy ją na prowadzenie bieżącej działalności - mówi prezes „Amazonki” Krystyna Dadak. - Najbardziej jednak rade jesteśmy z tego, że promowana przez nas profilaktyka raka piersi oraz upowszechnianie wiedzy o samobadaniu piersi nie tylko wśród kobiet, ale w dużej mierze również wśród młodzieży szkolnej przynosi wymierne efekty. Wykłady i praktyczna nauka badania stanowią bodziec do rozpoczęcia działań na rzecz własnego zdrowia. Pomagają zwrócić uwagę na proste metody samokontroli.

Młodzież uczy się wyczuwać, jak odróżnić normę od patologii. Społeczeństwo musi wiedzieć, że wczesne wykrycie raka piersi daje szansę na całkowite wyleczenie, a my - Amazonki jesteśmy tego najlepszym przykładem.

W minionym roku brzeszczańskie Amazonki w ramach profilaktyki i upowszechniania wiedzy o samobadaniu piersi spotykały się z młodzieżą szkół ponadgimnazjalnych i kobietami powiatu oświęcimskiego. Z Sanepidem rozdawały zaproszenia na bezpłatne badania USG piersi do Szpitala Rejonowego w Oświęcimiu. Zorganizowały wraz z NZOZ „Vita” w Brzeszczach po raz kolejny Różową Sobotę. Z badania skorzystało 150 osób (w tym 2 mężczyzn), z których 60 skierowano na badanie USG wykonane na miejscu. W tym roku również w planach mają Różową Sobotę, tym razem zorganizują ją wspólnie z NZOZ Zasole. W maju, w Brzeszczach, przy udziale Amazonek 60 kobiet powyżej 50 r. życia skorzystało z badań mammograficznych w mammobusie.

W „Konkursie na najlepszy projekt materiału promocyjnego organizacji pozarządowej z terenu Powiatu Oświęcimskiego” pierwsze miejsce i 1.300 zł przypadło w udziale Stowarzyszeniu „Bratnich Serc” dla Ludzi Chorych w Oświęcimiu. Nagrodzony został projekt wykonania materiałów promocyjnych z logo stowarzyszenia. Drugie miejsce i sumę 1.200 zł wywalczyło Towarzystwo Przyjaciół LO im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu za projekt wykonania materiałów promocyjnych, związanych z działalnością towarzystwa i liceum, które akcentują rolę szkoły w historii ziemi oświęcimskiej, prezentują sylwetki najwybitniejszych absolwentów i jej przyjaciół oraz informują o zbliżającym się jubileuszu 100-lecia liceum.

Ewa Pawlusiak

Nowa twarz „www.brzeszcze.pl”

Od 1 czerwca oficjalna strona miasta i gminy Brzeszcze - www.brzeszcze.pl - ma nowy wygląd. Dzięki zmianie rozdzielczości strona może pomieścić teraz więcej informacji niż jej poprzednia wersja. Przebudowa znacznie ułatwiła nawigację i korzystanie z portalu.

Nowa strona to nie tylko nowy interfejs graficzny, ale przede wszystkim lepsza funkcjonalność. Przykładem wprowadzonych zmian jest uruchomienie rotatora, dzięki czemu łatwo można obejrzeć zmieniające się najważniejsze informacje. Nowością jest również kalendarium wydarzeń i imprez w formie kalendarza, skąd w łatwy sposób można przejść do aktualnych newsów i zapowiedzi zbliżających się wydarzeń. Mamy również prognozę pogody na cztery najbliższe dni. Obecna strona została wzbogacona o funkcje umożliwiające automatyczne wyszukiwanie informacji, jest również dostępna w wersji angielskiej. Oprócz komunikatów można znaleźć ciekawe informacje w zakładkach: Bliżej o gminie, Baza Teleadresowa, Turystyka, Rekreacja, Wypoczynek i sport oraz Dział dla organizacji pozarządowych. Na stronie znajduje się obowiązkowy Biuletyn Informacji Publicznej oraz Elektroniczna Skrzynka Podawcza i Elektroniczne Zbiory Aktów Praw-

nych. Można tam odnaleźć również pliki wideo zintegrowane z gminnym profilem YouTube. Obecnie dostępne są także m.in. filmy animatorów kultury brzeszczańskiej gminy oraz wzmianki o ulubionej książce z dzieciństwa burmistrz Teresy Jankowskiej. Wśród zaproponowanych filmów znajdują się również relacje z imprez: tradycje Wielkanocnego Poniedziałku, Dzień Dziecka, „Palenie gumy” oraz pozdrowienia Jurka Owsiaaka z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dla mieszkańców gminy. Strona www.brzeszcze.pl stanowi także bezpośrednie źródło informacji o adresach do stron internetowych i portali niemalże wszystkich jednostek, instytucji, parafii, organizacji itp. działających w gminie. Obecnie jest tam zamieszczonych 45 adresów z logami i logotypami stron. Gmina ma również swój profil i stronę na portalu społecznościowym Facebook. Obecnie, jak widać na stronie głównej, facebookową stronę gminy polubiło ponad 100 osób, natomiast profil zyskał ok. 300 znajomych. Każdy artykuł umieszczony na stronie można wysłać do najpopularniejszych zewnętrznych portali, takich jak Facebook, nk.pl, Twitter, Blip, Google, Wykop. Programiści zadbałi również o szczegóły dotyczące pozycjonowania strony poprzez słowniki tagów, funkcję artykułów podobnych (wyświetlających

się jako „Zobacz również”). Już z czerwcowych statystyk wynika, iż ok. 80 proc. odwiedzających serwis internetowy Brzeszcze to internauci, którzy trafili do niego poprzez wyszukiwarki wpisując ok. 3000 różnych fraz.

Bardzo funkcjonalnym blokiem odnośników jest pozycja „Na skróty”, gdzie za jednym kliknięciem znajdziemy informacje burmistrza, internetowe wydanie gazety, mapę miasta i gminy, plany zagospodarowania, przetargi i dzierżawy nieruchomości-ruchomości, dyżury aptek, repertuar kina „Wisła”, giełdę pracy, regulamin utrzymania czystości i porządku oraz realizowane projekty. Redaktorem serwisu jest Arkadiusz Laszczyk pracujący w Dziale Promocji Urzędu Gminy w Brzeszczach, przy tworzeniu nowej strony współpracowali również Rafał Szałaśny i Janusz Hałat. Administratorzy zapraszają do zapisywania się na newsletter. Wystarczy podać swój adres mailowy i potwierdzić aktywację konta. Wówczas co kilka dni będziemy otrzymywać najważniejsze informacje z życia naszego miasta i gminy, zapowiedzi i relacje z ciekawych wydarzeń oraz imprez, a także ważne komunikaty i ogłoszenia. Autorzy strony proszą również o sugestie dotyczące korzystania ze strony, które można przysłać na adres e-maila: gmina@brzeszcze.pl.

Katarzyna Witus

Inskrypcje (cz. 1)

Dwa średniowieczne Dzwony Brzeszcz i Bestwiny jako ważne źródło historyczne Ziemi Oświęcimskiej.

Szczegółowa analiza inskrypcji znajdujących się na zwróconych z rekwizycji średniowiecznych Dzwonach Brzeszcz i Bestwiny, jej literackiego oraz stanu po odlewie, pozwala na wyciągnięcie kilku istotnych wniosków, zarówno co do samej techniki odlewu, jak również odniesienia czasowego. W ocenie dzwonu jako dokumentu historycznego oraz dzieła sztuki, zarówno w oparciu o jego wygląd zewnętrzny, kształt jak i ornamentykę, szczególnie znaczenie posiada napis umieszczony na jego ścianie oraz data odlewu na Dzwonie z Bestwiny. Inskrypcja, tj. wezwanie skierowane do słuchaczy - zapis, charakter, krój liter jak również sama treść - może mieć odniesienie do lat i wieków minionych, obecnie najodleglejszej przeszłości. Jako źródło epigrafiki przy badaniach porównawczych jest często jedynym elementem pozwalającym na dokładne datowanie związanych z nim osób i dalszych okoliczności. Niezależnie od przeszłości świadczy nie tylko o artyzmie, estetyce i smaku ludzi tamtego czasu ale także o okresie rozwoju zainteresowania artystycznego. Zmiany w wyglądzie liter czy treści napisu wskazują natomiast na charakter kultury danej społeczności.

W treści napisów na dzwonach początkowo najliczniej występowały formułki modlitewne, sentencje biblijne, imiona świętych patronów z XIV wieku oraz wezwania z imieniem Bożym i Pozdrowieniem Anielskim. W późniejszych czasach zaczęto sięgać również po odniesienia bardziej rozbudowane, dotyczące także spraw człowieka. Wcześniej, bowiem już w XIV wieku, pojawi się także znane i używane powszechnie wezwanie „o rex gloria veni cum pace” z dalszą zmienianą jego częścią i, co ciekawe, złożone zarówno z dużych jak i małych liter gotyckich (stąd ich nazwa - majuskuły i minuskuły). Nie wglębiając się w zawile szczegóły ówczesnego procesu odlewniczego, należy krótko wyjaśnić jakim sposobem wprowadzono na ściany dzwonu litery napisu oraz ornament różnego rodzaju. W początkach tej sztuki napisy wykonywano ręcznie, we wnętrzu formy odlewniczej wycinając je w przeciwnym kierunku, tj. od strony prawej ku lewej. Była to praca trudna i mozolna, o czym najlepiej świadczy jeden z najwcześniejszych dzwonów Polanki Wielkiej (XIV/XV; niestety także zarekwirowany nie ocalał, na szczęście mamy jego zdjęcie wykonana

ne w Hamburgu). [Za Szydłowskim (1992,46)] Napis źle odlany, litery przeważnie niezdarne, koślawe i niewyraźne. Czytelne pozostały tylko dwa słowa początku „ave maria gr”, dalej do końca pasma inskrypcyjnego całość, mimo wielkiego wysiłku odlewnika, jest już nie do odczytania. Trudności te zmuszały do wynalezienia doskonalszej techniki. Jeszcze w końcu XIV wieku zaczęto używać wyciętych w drewnie liter, które nalepiano na warstwach formy odlewniczej, później stosując litery odlane w wosku, które odbijały się w czasie wykonywania formy negatywem i w ostatecznym odlewie dzwonu wychodziły w pozytywny na jego powierzchnię. Na podobnej zasadzie powstawały ozdoby ornamentu czy innych symboli. Modele napisu oraz zdobienia każdorazowo wykonywali dla odlewnika artyści rzeźbiarze czy malarze. Początkowo z reguły napisy w języku łacińskim układali do odlewu duchowni. Mimo tego na niektórych dzwonach spotyka się odwrotnie położone litery, przeznaczone poszczególne słowa lub całkowite miejscowe pogubienie, jak na przykład przy Dzwonie Brzeszcz z próbą odczytaną „shefus”. Napisy minuskułowe na dzwonach okresu gotyku to osobny ważny rozdział w epigrafice zajmującej się historią pisma występującego na materiale trwałym, takim jak druk czy odlew. [Opierając się na pracy wybitnego historyka sztuki, Tadeusza Szydłowskiego (1922)]. Gotyckie minuskuły występują na

dzwonach pod koniec XIV wieku, praktykowane częściej w XV (zwłaszcza w drugiej połowie stulecia), stając się regułą w tym czasie, „wyparły majuskuły niemal zupełnie”. W pierwszym dziesiątku lat XVI spotyka się je nadal, jednak już sporadycznie, w drugim dziesiątku zanikają.

Przy literactwie majuskułowym - czytelnym i ozdobnym - minuskułowe nie jest łatwe do rozszyfrowania; haczykowe łaski, ostre kliny, gęste monotonne szeregi i trudno rozróżnialne litery sprawiają, że czytanie staje się mozolne. Generalnie jednak pismo minuskułowe uważane jest za czysto dekoracyjne i dobrze przyjmowane w pasie ornamentacyjnym dzwonu.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę obu inskrypcji Dzwonów Brzeszcz i Bestwiny, podobieństwo liter, ich kroju oraz szczegółów wskazuje na ten sam model. Zarówno słowa jak i poszczególne skróty literowe zostały oddzielone od siebie typowym dla gotyku rozdzielnikiem. W tym przypadku jest to kwadracik wydłużony na osi poprzecznych narożników ustawiony pionowo. Stanowi on ówczesny znak własnościowy - dzisiejsze logo - konkretnego warsztatu odlewniczego. Symbol ten jest znany także w literaturze przedmiotu tamtego czasu (Szydłowski 1922. tab. IV ryw I).

c.d.n.

prof. Kazimierz Bielenin

*Królu chwały przyjdź z pokojem

Czas hien

Szyderca kusi do splugawienia najwyższych wartości. Sugeruje przegraną w najwyższej walce, proponując w zamian dumę płynącą z jedynej w swoim rodzaju próby sił.

J. Tischner

Czytając prasę, słuchając radia i oglądając telewizję, zastanawiam się czy środki masowego przekazu określane mianem „czwarta władza” mają do przekazania coś pomyślnego. Wszystkie wiadomości rozpoczynają się i kończą sensacją. Te mniej lub bardziej absurdałne, często idiotyczne wypowiedzi pseudopolityków, artystów a nawet duchownych, stają się najważniejszymi tematami. Cóż zrobić, to czas wyborów, kampania jest i będzie brudna. Raz przyklepiona opinia, mimo przeprosin, pozostaje do końca życia. Wypowiedzi, relacje, prowokacje hien politycznych i dziennikarskich, pełne patosu i troski o nas idą w eter, pozostają na szpaltach gazet i w Internecie jako prosty sposób kształtowania naszych poglądów. Aby uzyskać sukces, hiena polityczna czy dziennikarska, jest w stanie zrobić wszystko, a kiedy już osiągnie cel w kularach, nie na wizji czy mówiąc do mikrofonu, swoje osiągnięcie okrasza szyderczym śmiechem z naszej naiwności, jak padlinożerca po przywłaszczeniu cudzego pokarmu. To przykre, że cywilizacja ludzka, która szczyci się demokracją i prawami człowieka, ma je tylko wypisane w szyldzie. Cywilizowane społeczeństwo wraca do bezwzględnych praw natury, niestety przerobionych przez człowieka na potrzeby własne. Niestety, dzieje się to już na wszystkich poziomach walki o władzę nad współobywatelami. Mała prowokacja gazety staje się podstawą oceny i osądu ludzi. W tym momencie w założeniu mamy zapomnieć o dotychczasowym dorobku i wyeliminować go z pamięci, bo prowokacja jednych wystraszyła innych...

ma zmusić do odpowiedzialnych zachowań, jednak czy wcześniej nie były one odpowiedzialne? Co prowokacja narkotykowa w szkołach miała na celu? Zastraszenie rodziców czy pokazanie braku zainteresowania nauczycieli problemem? Autorzy „zabawy” nie wiedzą albo nie chcą wiedzieć, gdzie ten proceder naprawdę kwitnie. Tam nie zagoszczą ze względów oczywistych. Dzień bez skandalu czy prowokacji jest dla kształtujących opinię społeczną dniem straconym. Dla nich liczy się tylko ilość sprzedanych gazet, czas poświęcony ich tematyce w radiu i telewizji, wg zasady „nieważne co o mnie mówią, ważne żeby mówili!” - to daje szansę na bycie celebrytą w środowiskach masowego przekazu czy polityce.

My mamy jednak wybór. Wyjdźmy z tej krainy schorowanej wyobraźni, o której mówił i pisał prof. Józef Tischner, do poukładanego, normalnego świata. Wyeliminujmy fanatyków i głupców z elit decydujących o naszej rzeczywistości. Ludzie ci bardzo często, aby przemilczeć problemy, które trzeba rozwiązać, nadmuchują tematy zastępcze. Po co? Aby unicestwić wroga w walce o władzę. A przecież to powinien być konkurent, z którym dyskutuje się o przyszłości realnej. Niestety, u nas nadal „polityka jest zabawą archeologiczną”, a środki masowego przekazu służą do wyolbrzymiania. Cóż, cena demokracji; jak mawiał Churchill: „Demokracja to jest najlepsze co wymyślił człowiek, bo nic lepszego nie potrafił”. Korzystajmy więc z niej z kulturą polityczną i odpowiedzialnością za własne słowa.

J. Stolarczyk

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za okazane serce, życzliwość i współczucie, uczestnictwo we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej, odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

Śp. Tadeusza Stawowczyka

wszystkim licznie zgromadzonym krewnym, znajomym, oraz duszpasterzom za wspólną modlitwę, wieńce i kwiaty składa Żona z Córkami i Synami.

Działają 50 lat

Koło Gospodyń Wiejskich w Jawiszowicach stuknęła okrągła 50-tka. Uroczyste obchody kobiety zorganizowały 28 maja w strażnicy miejscowej OSP.

Uroczystość zaszczyli obecnością m.in. władze samorządu lokalnego i powiatowego, działacze społeczni, przedstawiciele instytucji lokalnej społeczności. Po okolicznościowych przemowach przyszedł czas na program artystyczny z udziałem miejscowych przedszkolaków, uczniów podstawówki i samych jubilatów.

Zgromadzeni obejrzeli prezentację multimedialną prezentującą działalność KGW na przestrzeni 50 lat. Nie zabrakło pysznego poczęstunku, o który jak zawsze zadbały jawiszowickie gospodynie. No i wspólnego biesiadowania przy muzyce strażackiej orkiestry dętej.

Wieloletnie i aktywne działaczki KGW - Joannę Żak i Marię Blarowską uhonorowano odznaką „Order Serca Matkom Wsi”. Maria Blarowska jest emerytowanym nauczycielem SP Jawiszowice i byłym dyrektorem Szkoły w Miedźnej. Przez 13 lat przewodniczącą miejscowego KGW, aktywnym społecznikiem. Joanna Żak zasłużyła się w robieniu wieńców i kłosów dożynkowych, każdemu służyła pomocą. Brała udział we wszystkich uroczystościach wiejskich, gminnych i kościelnych. - Trudno jest ustalić początki działalności organizacji kobiet wiejskich. Za to już w latach 60. dużo pisało się o kółkach rolniczych, które skupiały mężczyzn na wsi i prowadziły działalność gospodarczą, oświatową, finansową dla rolników - mówiła podczas obchodów 50-lecia KGW w Jawiszowicach jego przewodnicząca Anna Fajfer. - Kobiety - kury domowe, utrudzone od rana do późnego wieczora pracą w domu i polu, nie chciały pozostać w tyle we wdrażaniu w życie nowości, które docierały do nich z dalekiego świata. Wreszcie, przy dużym zaangażowaniu odważnych kobiet, szczególnie młodych, zaczęto tworzyć KGW. Na zebraniach kółek rolniczych w całym kraju układano plany, jak pomóc kobiecie-matce - gospodyni w jednej osobie. Instruktorzy zaczęły docierać do wiejskich kobiet, do Jawiszowic też. Służyły pomocą w urządzaniu pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych i w dbałości o estetykę obejść, w wyposażaniu gospodarstw w sprzęt i maszyny, w przygotowywaniu posiłków. I udało się! - dzięki współpracy z urzędem Gromady, później Gminy, Zarząd Gmin-

nej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach i Bankiem Spółdzielczym w Miedźnej.

Mały kawalek historii

Dwanaście jawiszowickich kobiet przy pomocy ówczesnej prezes GS Brzeszcze Emilii Czark i instruktora KGW Heleny Uchto, w styczniu 1961 r. podjęło wyzwanie utworzenia Koła Gospodyń Wiejskich. Pierwszą przewodniczącą została licząca dziś 97 lat Anna Gara.



Odznaką „Order Serca Matkom Wsi” uhonorował Joannę Żak (pierwsza z lewej) i Marię Blarowską prezes Wojewódzkiego Związku Rolników i Organizacji Rolniczych w Katowicach Andrzej Krawczyk

Pani Anna z ogromnym zaangażowaniem działała na terenie wsi i gminy. Udzielała się też w jawiszowickim Kółku Rolniczym (KR) pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego, którym był Jan Żak. Współpraca pomiędzy Zarząd KR a KGW układała się pomyślnie. Zarząd KR był przychylny kobietom. Mogły ze strony KR liczyć na dotacje, korzystanie z lokalu, bo swojego nie miały, pomoc w dowożeniu piskląt, opłacanie instruktorów czy ulgi w płatnościach za świadczone prace polowe. W dowód wdzięczności dbały o estetykę pomieszczeń KR i obejście posesji, przygotowywały urozmaicone i smaczne posiłki na organizowane przez Kółko Rolnicze imprezy.

Jako że w ówczesnych czasach koła gospodyń uruchamiały tzw. wypożyczalnie, jawiszowickie gospodynie zaczęły gromadzić fundusze, by zakupić sprzęt gospodarstwa domowego, kucharki elektryczne, nakrycia stołowe, noże do krążenia kapusty, talerze, sztucce itp. Z tego dobrodziejstwa za niewielką opłatą korzystać mogła społeczność wsi, a panie dla Koła wypracowywały majątek. Przez lata tę działalność prowadziły Anna Rezik, Julia Pastuszka, Joanna Żak i Zofia Chromik. Przewodniczącą Anna Gara dbała o to, by prenumerata czasopiśma „Gospodyni” trafiała do kobiet z Jawiszowic. Aktywnie współpracowała z instruktorami w terenie. Zgłaszała Koło do konkursów zbiorowych i indywidualnych, przez co bogaciło się ono o nagrody pieniężne i rzeczowe. Członkinie korzystały z kursów gotowania, szycia, haftu ręcznego i maszynowego, robienia makatek, szycia kołder, prowadzonych przez instruktorów.

Organizowały też konkursy pn. „Więcej mleka lepszej jakości”, „Czysta obora” czy „Więcej kwiatów, warzyw i owoców”. W jednym z nich Koło zajęło drugie miejsce w powiecie. Jawiszowickie gospodynie nie szczędziły też wpłat na budowę sali gimnastycznej przy miejscowej szkole podstawowej, strażnicy, przedszkola, kościoła Matki Bożej Bolesnej na Osiedlu oraz stacji kolejowej na Jaźniku. Wtedy Koło liczyło już 40 członkiń.

W 1981 r. przez 13 kolejnych lat przewodniczenie Kołu kobiety powierzyły Marii Blarowskiej. Panie aktywnie włączały się w życie kulturalno-oświatowe na rzecz lokalnego środowiska. Widać je było (blisko 100 członkiń) w odświętnych strojach podczas 1-majowych pochodów czy dożynków.

Zebrania odbywały się w ciasnym pomieszczeniu sołtysa, a na okolicznościowe imprezy, m.in. z okazji Dnia Kobiet, Dnia Górnika przenoszono się do sali Klubu Seniora. Ale kobiety chciały czegoś więcej...

Chciały czegoś więcej...

W 1988 r. jawiszowianki utworzyły zespół taneczno-wokalny. Do kobiet dołączył solista Stanisław Bednarczyk. Akompaniowali - na akordeonie nieżyjący już Henryk Sojka i Eugeniusz Skrzypczyk oraz na skrzypcach Józef Partyka.

W zakupie strojów dla 20 osób pomogły Rada Sołecka i RSP. Odtąd zespół oklaskiwano w śro-



Dla członkiń jawiszowickiego KGW wystąpił zespół Prima z miejscowej podstawówki

dowisku lokalnym oraz na licznych przeglądach artystycznych, z których wracał często z wyróżnieniami. Koło ceniło sobie również współpracę z młodzieżą. Jej owocem było widowisko „Stawianie dziada”, które wyemitowała nawet Telewizja Katowice. Na jej zamówienie, na podstawie opowieści nieżyjącej już Zofii Ligęzy powstało też „Wiejskie wesele” z udziałem pań z KGW. Obrzęd „Wielka Sobota”, który do dziś prezentowany jest podczas przeglądów zespołów obrzędowych, powstał w okresie, kiedy przewodniczącą Koła (1995-1999 r.) była Maria Wyrobek.

- W 1992 r. wspólnie z Klubem Seniora zorganizowałyśmy pierwsze wiejskie dożynki. W kolejnych latach już same sobie radziłyśmy - mówiła przewodnicząca KGW Maria Blarowska. - Z biegiem czasu nasz repertuar rozrastał się. W dorobku znalazło się ponad 100 piosenek i kilka scenek obyczajowych. Dużo nowości do zespołu wniosły nasze koleżanki Maria Wyrobek i Renata Drewniak. A Dom Kultury przemia-



Dzieci z Przedszkola „Pod Tęczą” zebrały najwięcej oklasków

nowany na Ośrodek Kultury mocno nas w pracy wspierał. Wspólnie z Towarzystwem Kultury Teatralnej, któremu szefowała pani Weronika Włodarczyk, organizował wyjazdy na liczne biesiady i przeglądy, m.in. na Wojewódzkie Biesiady Zespołów Złotego Wieku w Siemianowicach Śląskich skąd wracałyśmy z nagrodami i wyróżnieniami, do Parku Etnograficznego w Chorzowie, do Wiśniowej, Czarnego Dunajca, Zebrzydowic. Uczestniczyłyśmy w organizowanych przez Ośrodek Kultury projektach edukacji regionalnej „Stąd jestem” i „Cztery pory roku”, biesiadach, majówkach, wspólnych wigiliach, Dniach Gminy Brzeszcze, przeglądach zespołów i gawędziarzy. Na zaproszenie Stowarzyszenia Folklorystycznego Teatr Regionalny w Krakowie od 2000 r. w Niedzielę Palmową udajemy się na krakowski Rynek z palmami, zaś z turoniem przed świętami Bożego Narodzenia, by brać udział w barwnym małopolskim korowodzie. Członkinie KGW włączały się też w akcje charytatywne na terenie gminy i sołectwa. Za swe szczególne zasługi za pracę opiekuńczą i duże zaangażowanie społeczne Joanna Żak, Helena Małecka, Waleria Jarosz w 1983 r. zostały odznaczone „Orderem Serca Matkom Wsi”. Coroczne dożynki, często obchodzone bardzo uroczysto dały dużo satysfakcji i przynosiły KGW dochód. Przewodnicząca Anna Fajfer wspomina jak to ich stroje piękniały, jak kupiły nowe buty i fartuchy, i starczało na dofinansowanie wyjazdów. Z wycieczek do Warszawy, Niepokalanowa, Lichenia, Kałkowa i innych atrakcyjnych miejsc pozostały wspomnienia.

- Czas płynął, następowały zmiany w zarządzie KGW. Pod skrzydłami kolejnych przewodniczących: Marii Wyrobek, nieżyjącej już Jadwigi Wójcik (przewodnicząca KGW w latach 2000-2008) i obecnej Anny Fajfer sołectwo Jawiszowice mocno odczuło działalność KGW i zespołu „Jawiszowianki” - mówi Maria Blarowska. - Trwający do dziś „Szum we wsi” angażuje członkinie do działania. Anna Dziadkowiec jest coroczną laureatką konkursu gminnego „Jajuszowickie jajo i paw jawiszowicki”. Dziś KGW nadal działa na polu kultury, kultywując tradycje. Jego członkinie jednocześnie śpiewają i tańczą w zespole folklorystycznym „Jawiszowianki”.

Ewa Pawlusiak

Podziękowanie

Koło Gospodyń Wiejskich w Jawiszowicach składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wsparli organizację uroczystych obchodów 50-lecia KGW. Darczyńcami byli: Starosta Powiatu Oświęcimskiego Józef Krawczyk, radni Gminy Brzeszcze: Anna Kasprzyk-Hałat i Zbigniew Kolasa, dyrektor KWK „Brzeszcze” Kazimierz Grzechnik, Orkiestra Dęta OSP Jawiszowice, prezes RSP Jawiszowice Roman Ziółkowski, prezes PPUH „Jawirem” Jan Mleko, prezes GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze Stanisław Zajac, prezes GS „Samopomoc Chłopska” Wilamowice Józef Gawlik, Kółko Rolnicze w Jawiszowicach - Mieczysław Nosal, Grażyna i Marek Róza, Krzysztof Dadak, Ośrodek Kultury w Brzeszczach (nagłośnienie i dekoracja sceny), Natasza Burczyk, Sołtys i Rada Sołecka Jawiszowice, OSP Jawiszowice.

Nie tylko Baba potrafi

24 czerwca w ramach projektu, Baba potrafi zorganizowano wycieczkę do Górek Wielkich, gdzie znajdują się Chlebowa Chata i dwór Zofii Kossak-Szczuckiej.

Tego typu wyjazd można polecić każdemu, niezależnie od wieku czy płci, o czym najlepiej świadczyła obecność kilku panów w „babskim” gronie. Pierwszym punktem docelowym wycieczki stała się Chlebowa Chata. Tam można było zapoznać się z podstawowymi rodzajami zboża i ich zastosowaniem, obejrzeć maszynę dawniej wykorzystywaną przy uprawie i obróbce ziaren, prześledzić proces powstawania masła i twarogu, pozyskiwania miodu, a także wysłuchać niezmiernie interesujących informacji dotyczących życia pszczół (na przykład chyba nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że po to by powstał słoiczek miodu, średnio robotnice muszą pokonać dystans równy dwóm obwodom równikowym Ziemi przynosząc nektar z około dwóch milionów kwiatów!). Na chętnych czekały również próby młócenia cepami, mielenie zboża na żarnach, osiewanie mąki i najbardziej popularne: formowanie oraz wypiek własnych podplomyków w piecu chlebowym. Po pracy zarówno panie jak i panowie z dużą przyjemnością zasiedli do stołów z ciepłymi krążkami. Gospodarze zapewnili masło, miód i smalec własnej roboty oraz kawę zbożową z mlekiem - smak i zapach tego posiłku pozostają poza zasięgiem najlepszego warsztatu pisarskiego. Jak wi-



W Chlebowej Chacie

dać w ciągu kilku spędzonych w chacie godzin nie wydarzyło się nic, z czym starsze pokolenie w czasach swej młodości nie miało do czynienia na co dzień. Dziś jednak podobne czynności mogą wydawać się niezwykle cenne, a może raczej nie one same, lecz związane z nimi odczucie wyciszenia w gwarze gospodarskiej pracy. Jakie znaczenie mają kryzysy na świecie, przemijające mody, polityka i papiery w biurze dla zgłodniałego człowieka, który czuje zapach świeżo wyjętego z pieca bochenka chleba...? Praca nad nim na pewno pozostanie jedną z ostatnich rzeczy, które stracą Sens.

Po pokrzepieniu ciała nadszedł czas na ucztę dla ducha. Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kossaków” przygotowało tego wieczoru niezwykle koncert muzyki Chopina w wykonaniu profesjonalnych jazzmanów. Na scenie pojawili się artyści takiej miary jak Marek Mizera, Józef Skrzek, Apostolis Anthimos, John C. Marshall, Gregory Gaynair, Kosma Kałamarz czy Grzegorz Sycz Jr, jako prowadzący wystąpił Robert Małkiewicz. Warto wspomnieć, że

muzyka rozlegająca się tego wieczoru w pięknym plenerze szlacheckiego parku otworzyła cały projekt Artystycznego Lata u Kossaków. 2 lipca odbył się tam kolejny koncert, tym razem Kubański Jazz, 23 lipca planowany jest Jazz Dla Dzieci, a 13 sierpnia - w sprawie Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarzy Ludowych - Blues Jazz. Projekt zakończy 27 sierpnia koncertem Jazz i Muzyka Klezmerska.

Katarzyna Senkowska

SPONSORZY DNI GMINY BRZESZCZE 2011

Jubileuszowy Pomarańczowy w Niebieskich Koszulkach Rajd Rowerowy

Nagrody ufundowali:

- Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska
- Poseł na Sejm RP Beata Szydło
- Dyrektor KWK Brzeszcze Kazimierz Grzechnik

ZŁOTY SPONSOR:

- Bank Spółdzielczy w Miedźnej oddz.Brzeszcze
- Inter Marche
- Nadwiślańska Agencja Turystyczna Tychy
- Nadwiślańska Spółka Energetyczna
- Nadwiślańska Spółka Mieszkaniowa Sp. z o.o.
- PPUH „Mirko” Mirosław Gajda
- Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piast”
- www.OdlotWakacje.pl

SREBRNY SPONSOR:

- Biuro Usług Turystycznych „Renata Tour”
- Firma Combikol
- Firma Handlowo-Usługowa Telemot
- Firma przewozowa Gtrans
- Kasy Stefczyka - Agencja Brzeszcze
- Klub OYAMA Karate Brzeszcze
- PHU „Wyrobek” s.c.
- Sklep rowerowy „Tempo”
- Szkoła narciarska Bluescarv

BRAZOWY SPONSOR:

- Abre Okna
- Darymex s.j.
- Fiku Miku
- Gabinet Kosmetyczny „Aleksandra”
- Gaspol S.A.
- Naturhouse centrum dietetyczne
- Przychodnia weterynaryjna „Felis”
- Rossman
- Stowarzyszenie Wspólnota Samorządowa
- Tombudart

CERAMICZNY SPONSOR:

- Avon
- Bajkoland
- Firma Handlowa „Pończoszka”
- Fotograf Agnieszka Moś
- GS „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach
- GS „Samopomoc Chłopska” w Wilamowicach
- Kwiaciarnia „Ania” - Ryszard Pawłowski
- Lotos Sport sklep sportowy
- Mining Service Sp. z o.o.
- Restauracja „Casablanca” Oświęcim-Rajsko
- Samorząd Osiedlowy nr 7
- Społem PSS „Górnik” w Brzeszczach
- Studio fryzjerskie KADA

Pro nullitate (cz. I)

Od dzisiaj zostaje ci dana
na zawsze

Księga Tobiasza

Według watykańskiego rocznika statystycznego *Annuario Statisticae Ecclesiae* do sądów biskupich w Polsce trafia rocznie około 3,5 tysiąca wniosków o orzeczenie nieważności sakramentu małżeństwa. W ubiegłym roku wniesiono takich spraw na całym świecie 47 485, z czego w Ameryce 29 860 (23 726 w samych Stanach Zjednoczonych), w Europie 13 060, we Włoszech 2956, w Brazylii 2023 i w Hiszpanii 1511.

Porządkując terminologię: nie ma czegoś takiego jak „rozwód kościelny”, choć często potocznie (i błędnie) tak właśnie określa się stwierdzenie nieważności małżeństwa. Słowa „Co Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela” padają w czasie ślubnej ceremonii, ponieważ małżeństwo z woli Boga jest nierozdzielne. W kościele katolickim można mówić jedynie o stwierdzeniu nieważności związku małżeńskiego, czyli uznaniu nieprawidłowości lub uchybień z powodu których małżeństwo nie jest i nigdy nie było ważne.

Ani problem ani pojęcie nie są nowe. Już w czasach staropolskich istniały podobne procedury. Sam przebieg procesu różnił się nieco od dzisiejszych standardów, jednak cel pozostawał ten sam. Pierwszą Polką, która uzyskała stwierdzenia nieważności małżeństwa, była Anna ze Stanisławskich Zbąska. Wbrew swojej woli wydana została za Jana Kazimierza Warszawskiego. Po kilku latach nieudanego pożycia (i śmierci ojca), zdecydowała się wystąpić o stwierdzenie nieważności zawartego związku. Po wielu staraniach i dzięki pomocy króla Jana III Sobieskiego oraz swojej macochy, w sądzie kościelnym zapadła pomyślna dla Anny decyzja (powód: „przymuszenie przez ojca”)*.

Z kolei w dwudziestolecie międzywojennym Tadeusz Boy Żeleński (lekarz, doskonały tłumacz z języka francuskiego, wydawca, satyryk) publikował felietony, które zostały zebrane i wydane pod znaczącym tytułem „Dziewice konsystorskie.” Autora drażni pustota wnętrza niektórych ludzi i śmieszna powierzchowność ich wiary, modyfikowanej w zależności od wygody i potrzeb. „Jedna z takich rozwodniczek, aktorka, musiała przejść na protestantyzm dla uzyskania rozwodu [w kościele protestanckim dopuszczalne jest wielokrotne zawieranie związku małżeńskiego przed ołtarzem]. Przed tak ważnym aktem poszła oczywiście do kościoła i spłakała się. Później musiała chodzić na nauki pastora; wreszcie przyszedł uroczysty dzień zmiany wyznania. Pastor mówił tak pięknie, tak podniosło, że wrażliwa artystka znowu się spłakała. Jeszcze z wilgotnymi oczami spotyka znajomego na ulicy, opowiada mu swoją przygodę. - No cóż, teraz pani już nie będzie chodziła do dawnego kościoła, tylko do ich kościoła? - Ależ nie - odpowiada - przeproszę Matkę Boską i będę chodziła po dawnemu” - przytacza z ironicznym uśmiechem Boy. Jak wygląda sytuacja dziś, po blisko 80-ciu latach? Istotę zagadnienia i przebieg procedur wyjaśnia ks. Piotr Kroczek, doktor nauk prawnych (prawo kanoniczne),

kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej, sędzia diecezjalny zajmujący się procesami kościelnymi o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Ks. Piotr Kroczek: Wniosków o sądowe orzeczenie nieważności tego sakramentu napływa coraz więcej. W procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa chodzi o wykazanie, że małżeństwo nigdy nie zaistniało, że był tylko pozór małżeństwa. Po wydaniu dwóch zgodnych wyroków sądów I i II instancji, że małżeństwo nigdy nie zaistniało, strony są wolne i mogą zawrzeć małżeństwo kościelne. Najważniejsze przepisy prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego znajdują się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku, który reguluje prawo małżeńskie w księdze IV (Tytuł VII *De matrimonio*).

Nieważność małżeństwa występuje z jednego z 3 powodów. Pierwszy stanowią tzw. wady zgody (pojawiające się najczęściej, a szczególnie z tytułu psychicznej niezdolności do podjęcia podstawowych obowiązków małżeńskich). Następną przyczyną jest brak kanonicznej formy zawarcia małżeństwa - katolik musi zawrzeć małżeństwo w przepisanej przez prawo formie, tzn. sprawa musi odbyć się przed księdzem, który jako świadek urzędowy przyjmuje oświadczenia woli, ponadto musi być obecnych dwóch świadków zwykłych. Jeśli forma nie została zachowana, bo na przykład ksiądz udzielający ślubu nie był kompetentny, np. nie miał upoważnienia związanego z urzędem (proboszcza), czy delegacji (np. wikariusza), wtedy małżeństwo nie zaistniało, bowiem wola została wyrażona w wadliwej formie. Ostatnie źródło nieważności stanowią przeszkody małżeńskie, jest ich 12 w Kodeksie Prawa Kanonicznego z '83 roku (i jedna dodatkowa wymieniona w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 roku). Oto one:

Przeszkoda wieku; Kodeks ustala ten wiek dla mężczyzny 16 lat, a dla kobiety 14, jednak Konferencja Episkopatu Polski ustaliła wiek do godziwego zawarcia małżeństwa na 18 lat dla każdego z nupturientów.

Przeszkoda impotencji, która polega na niezdolności do dokonania stosunku małżeńskiego.

Przeszkoda węzła małżeńskiego, czyli trwanie w ważnym małżeństwie.

Przeszkoda różnej religii, która zachodzi między katolikiem a nieochrzczonym.

Przeszkoda święceń oznacza, że nieważnie zawierają małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia diakonatu i wyższe.

Przeszkoda ślubu czystości oznacza, że wieczysty ślub czystości, złożony publicznie w instytucie zakonnym, jest źródłem zrywającej przeszkody małżeńskiej.

Przeszkoda uprowadzenia, która zachodzi wówczas, gdy mężczyzna uprowadza lub przetrzymuje kobietę w celu zawarcia z nią małżeństwa.

Przeszkoda występku, czyli małżonkóbójstwa, która istnieje wówczas, gdy jedna ze stron ze względu na chęć zawarcia małżeństwa z określoną osobą, zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub własnemu.

Przeszkoda pokrewieństwa, która czyni niemożliwym małżeństwo pomiędzy osobami w linii prostej oraz w linii bocznej do czwartego stopnia.

Przeszkoda powinowactwa, jaka zachodzi między mężem a krewnymi żony oraz między żoną a krewnymi męża w linii prostej, powoduje nieważność małżeństwa we wszystkich stopniach. Przeszkoda przyzwoitości publicznej, która powstaje z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego albo konkubinatu. Powoduje nieważność małżeństwa w pierwszym stopniu linii prostej między mężczyzną i krewnymi kobietą i odwrotnie.

Przeszkoda pokrewieństwa prawnego powstałego z adopcji, w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej.

Przeszkoda pokrewieństwa duchownego, która pochodzi z chrztu i zachodzi pomiędzy chrzestnymi a osobą ochrzczonej oraz jej rodzicami.

K. S.: Jeśli natomiast chodzi o wady zgody...?

Ks. P. K.: Małżeństwo jest umową i jak w każdej umowie na jej przedmiot trzeba się dobrowolnie zgodzić, wiedzieć jakie konsekwencje za sobą pociąga i być w stanie ją wypełnić. Najczęściej wśród wad zgody pojawia się tytuł nieważności oparty na kanonie 1095 nr 3, czyli psychiczna niezdolność do podjęcia podstawowych obowiązków małżeńskich. Jako przyczyny takiego stanu można wymienić: alkoholizm, narkomanię, syndrom borderline (pograniczne zaburzenia osobowości), homoseksualizm, nimfomanię, transseksualizm, nerwicę lękową, nerwicę obsesyjną, fobię obsesyjną, oligofrenię, paranoję, osobowość socjopatyczną, szok emocjonalny, psychozę maniako-depresyjną itd.

K. S.: Kto może wystąpić z prośbą o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa?

Ks. P. K.: Z prośbą o orzeczenie nieważności w formie skargi powodowej może wystąpić każdy z małżonków. W trakcie procesu strona powodowa i pozwana mogą być reprezentowane przez pełnomocnika, a także adwokata. Trzeba pamiętać, że małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, co oznacza, że dopóki nie orzeknie się czegoś przeciwnego, każdy taki związek należy uważać za ważny.

K. S.: Jak wygląda sam proces?

Ks. P. K.: Jedna ze stron prosi w skardze powodowej o stwierdzenie nieważności małżeństwa na podstawie konkretnego tytułu lub tytułów, aby sąd orzekł nieważność związku. Nie ma możliwości ugody (zawsze zostaje zachowana kontryktoryjność), chociaż druga strona może oczywiście współpracować i zeznać, że twierdzenie powodowej strony jest prawdziwe. Bywa i tak, że strona przychodzi do sądu i prosi o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa. Opisuje jak ono wyglądało i wtedy ksiądz, który się tym zajmuje, pomaga skargę sformułować. Wówczas też wiadomo, czy jest szansa na stwierdzenie nieważności związku. Jeśli widać, że byli zgodnym małżeństwem, a nagle ktoś dopuścił się zdrady lub zmienił wolę odnośnie trwania w małżeństwie zgodnie ze złożoną obietnicą, to raczej takich podstaw nie będzie. Jeśli natomiast od początku nie układało się, bo na przykład ktoś spędzał więcej czasu ze swoją mamą niż żoną, uzgadniając

z nią wszystko, (czyli był z matką nadmiernie związany), widać, że nie potrafi stworzyć wspólnoty z małżonką. Jedna ze stron pisze więc skargę, druga jest informowana o treści dokumentu, następnie ustala się przedmiot sporu (który zazwyczaj pokrywa się z tytułem nieważności zawartym w skardze). Potem formułuje pytanie, przykładowo: czy małżeństwo stron zostało zawarte nieważnie z tytułu psychicznej niezdolności strony pozwanej do zawarcia związku małżeńskiego. Cały proces ma odpowiedzieć na to pytanie. Następnie wzywane są strony, najpierw powodowa, potem pozwana, trwają przesłuchania w obecności audytora bądź sędziego, który przesłuchuje i notariusza. Obie strony nie spotykają się w czasie procesu. Następnie przesłuchiwani są świadkowie - każda ze stron może przedstawić własnych, strona powodowa nawet musi, przecież stara się coś wykazać. Następnie sprawa trafia do obrońcy Węzła, który ma za zadanie przedstawiać wszystko, co będzie przemawiało za ważnością małżeństwa. Potem całość materiałów jest „publikowana”, czyli strony mogą się zapoznać z zebranymi dowodami i zeznaniami oraz ustosunkować się do nich. Można również dołączyć nowe dowody. Na koniec sprawa trafia do trzech sędziów (bo zawsze trzech orzeka wyrok, przy czym nie musi on być jednomyślny), następnie piszą oni vota, które odczytują na sesji i uzgadniają werdykt. Jeśli wyrok jest za ważnością małżeństwa, strona, która czuje się poszkodowana, może apelować. Jeśli natomiast wyrok orzeka nieważność małżeństwa, następuje automatyczna apelacja do drugiej instancji, którą jest sąd metropolii bądź inny wyznaczony przez stolicę apostolską. Dla sądu w Krakowie jest sąd w Katowicach.

K. S.: W jakich sytuacjach wymagana jest opinia biegłych? Jakiego rodzaju dowody są brane pod uwagę?

Ks. P. K.: Jeśli chodzi o psychiczną niezdolność i przeszkodę impotencji, to zawsze z mocy prawa musi być powołany biegły. On stwierdza, czy impotencja ma cechy które wymienia kodeks, w przypadku psychicznej niezdolności wydaje



orzeczenie na podstawie badań. Jeżeli natomiast chodzi o dowody, najczęściej są nimi zdjęcia, pamiętniki, nagrania, no i oczywiście zeznania stron i świadków. Należy przy tym pamiętać, że dowody powinny być zdobyte w sposób uczciwy. W czasie procesu weryfikuje się ich prawdziwość, jednak generalnie jeśli ludzie przychodzą do sądu kościelnego, nie kłamią, poza tym zeznają pod przysięgą, że będą mówić prawdę i zachowają tajemnicę do ukończenia procesu. Cały proces jest przecież po to, aby żyć w zgodzie z własnym sumieniem, na co więc zdaloby się kłamstwo.

K. S.: Jak długo najczęściej trwa cały proces?

Ks. P. K.: Według kodeksu proces w pierwszej instancji nie powinien trwać dłużej niż rok, w drugiej nie może przekraczać pół roku. Praktyka ostatnich lat pokazuje jednak, że w pierwszej fazie na ogół trzeba czekać około dwóch lat, druga przebiega już szybko. Wpływa na to ilość składanych wniosków, co determinuje z kolei sprawność sądu kościelnego. Dużo zależy też od świadków, niektórzy nie przychodzą w pierwszym terminie prosząc o jego przełożenie. Wielu wyjechało za granicę, więc trzeba ich przesłuchać tam na miejscu lub czekać, aż zjawią się w Polsce. Problem pojawia się też kiedy strony nie mają ze sobą kontaktu i trzeba ustalić miejsce zamieszkania strony pozwanej, bo proces nie może się odbyć, jeśli nie ma pewności, że ta strona o nim wie.

K. S.: Jak wyglądają opłaty?

Ks. P. K.: Koszty ustala każdy sąd. Jeśli chodzi o sąd katowicki, koszty procesu w pierwszej instancji wynoszą 950 zł, w Krakowie zaś 1200 zł. Koszty procesu w drugiej instancji to 400 zł. Do tego dochodzi opłata za biegłego, najczęściej 300 zł (jeżeli sprawa wymaga jego obecności). Opłatę wnosi strona powodowa. Jeśli ktoś nie może wyłożyć takiej kwoty, zawsze można prosić o jej zmniejszenie lub o rozłożenie na raty, w uzasadnionych przypadkach (np. jeśli parafia potwierdzi zły stan majątkowy danej osoby) można też być od niej całkowicie zwolnionym/a.

c.d.n.

Katarzyna Senkowska

*M. Golik, *Kobiety w literaturze*, Bielsko-Biała 2009

Muzyka zaklęta w drewnie

19 czerwca przed popołudniową mszą niedzielą w kościele pw. św. Marcina w Jawiszowicach odbył się koncert z cyklu „Muzyka zaklęta w drewnie”.

Projekt już od kilku lat realizowany jest przez Małopolską Organizację Turystyczną przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. W tym roku inauguracja cyklu Na Szlaku Architektury Drewnianej miała miejsce już 12 czerwca w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu. Podczas spotkania zabrzmiały pieśni bałkańskie w wykonaniu Pauliny Bisztygi z zespołem. Kolejny koncert odbył się w jawiszowickim kościele, gdzie zebrani mieli okazję przysłuchiwać się muzyce mistrzów wszech czasów - Jana Sebastian Bacha (Largo i Allegro z Sonaty C-Moll Bwv 1017 na skrzypce i klawesyn, Sarabande I Gigue z Suity Francuskiej C-Moll Bwv 813 - na klawesyn solo i Adagio i Allegro z Sonaty D-Dur Bwv 1028 na wiolonczelę i klawesyn) oraz Wolfganga Amadeusza Mozarta (Wariacje C-Dur Kv 265 na klawesyn solo, Kwartet Klawesynowy G-Moll Kv 478, Allegro, Andante, Rondo - Allegro Moderato). Niespodzianką okazało się dołączenie do repertuaru Fadango klawesynowe Antoniego Solera. Wykonanie utworów wirtuozerią dorównywało geniuszowi kompozytorskiemu. Na klawesynie zagrała prof. Elżbieta Stefańska - jurorka

licznych konkursów muzycznych oraz kierownik Katedry Klawesynu i Instrumentów Dawnych Akademii Muzycznej w Krakowie - i jej uczennica Mariko Kato, koncertująca w Polsce, Fran-



Artystki po udanym koncercie

cji, na Ukrainie, a także w Japonii. Partie skrzypiec odegrała Anna Śliwa, która specjalizuje się w solowym i kameralnym repertuarze dzieł muzyki dawnej, jak również w improwizowanym wykonawstwie zabytków muzyki przedrenesansowej i etnicznej. Wiolonczela natomiast zabrzmiała w wykonaniu Doroty Imielowskiej, wybitnej klasy artystki współpracującej z wieloma muzykami światowej sławy. Koncertu dopeł-

niły dźwięki altówki, na której zagrała Małgorzata Muzyka-Gołogórska, na co dzień współpracująca z wieloma zespołami i solistami, a także z pierwszym zespołem w Polsce, który specjalizuje się w grze barokowej na autentycznym instrumentarium.

- Jest nam niezmiernie miło, że możemy dziś zaprezentować perły literatury klawesynowej i smyczkowej - zwróciła się do licznie zgromadzonej publiczności prof. Stefańska. - Niech harmonia w nich zawarta towarzyszy Państwu jak najdłużej po zakończeniu naszego muzykowania.

- Każdy koncert w ramach tego cyklu gramy w innych składach. Za tydzień moi koledzy występują w Sękowej w kościele pw. św. św. Filipa i Jakuba Apostołów, ja natomiast dopiero 24 lipca w Dębnie Podhalańskim, w kościele pw. św. Michała Archanioła. Dla mnie to niezwykle przeżycie, wszystkie miejsca w których gramy odznaczają się przecież niepowtarzalną atmosferą - stwierdza skrzypaczka Anna Śliwa.

Sękowa, Więclawie Stare, Kwiatów, Wieliczka, Krzęcin, Lipnica Murowana, Dębno Podhalańskie, Łętownia, Gosprzydowa, Skawniki, Binarowa, Dąbrowa Tarnowska - to miejsca kolejnych koncertów, ostatni odbędzie się z końcem sierpnia. Każdy, kto wysłuchał muzycznego przesłania w jawiszowickim kościele wie, że warto wstąpić na ten szlak.

Katarzyna Senkowska

Kulturoskop na półmetku

Półmetek roku zbiegł się z podsumowaniem dwóch festiwali koordynowanych przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach, organizowanych w ramach projektu KULTUROSKOP (współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach OSI 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013).

W maju i czerwcu zorganizowane zostały eventy* podsumowujące: RYTMY ULICY w ramach Festiwalu Tańca oraz Teatru Plenerowe w ramach Festiwalu Teatrów Ulicznych. Imprezy te poprzedzone były szeregiem różnorodnych działań. W ramach Festiwalu tańca przeprowadzono warsztaty taneczne pod kierunkiem utytułowanych mistrzów i instruktorów w popularnych obecnie stylach tanecznych - Mateusza Nowaka (Mistrz Tańca break dance z 2010), Agaty Zeliszek z Zabrza (autorki uznanych projektów tanecznych) oraz Anny Roth, która zaproponowała choreoterapię, jako ciekawą formę tańców integracyjnych i tańców w grupie.

Na zakończenie tej niezwyklej przygody miłośnicy tańca spotkali na RYTMACH ULICY, które w tym roku pobiły wszelkie rekordy popularności jeśli chodzi o ilość występujących tancerzy. Podziwialiśmy więc 720 młodych, pełnych pasji, doskonale przygotowanych, energetycznych i radosnych wykonawców. Warto wspomnieć, że GRAND PRIX, czyli laur dla najlepszego zespołu, otrzymała grupa Grawitacja 01 z Oświęcimia. W czerwcu natomiast park osiedlowy zamienił się w scenę teatralną. W ramach festiwalu spektakle zaprezentowali Teatr Nikoli z Krakowa, Prawdziwy Butryma z Bielawy, Scena Kalejdoskop z Krakowa, Teatr Ognia Hoguera z Brzeszcz. Widzowie mieli okazję zobaczyć barwne przedstawienia inspirowane m.in. komedią dell'arte, łączące w sobie elementy pantomimy, tańca i teatru ruchu. Aktorzy z teatru Nikoli przedstawili humorystyczną historię z życia dwóch ludzi o skrajnych charakterach, ich wady i słabości stały się źródłem śmiechu i humoru. Zachwycający był kunszt szcudlarzy z teatru Scena Kalejdoskop, którzy z kolei opowiedzieli fascynującą historię Don Juana odkrywającego podczas swoich miłosnych podbojów wartość prawdziwego uczucia. Piękna muzyka klasyczna od pierwszej chwili prowadziła widzów przez meandry namietności ludzkiej duszy. Wszystkie wrażenia złożyły się na niezapomniane przeżycie z pogranicza teatru, baletu i misterium. Wieczorem natomiast opowieść o emocjach skrywanych w mieszkańcach prowincjonalnej miejscowości zamieniła się w „Miasto Ognia” z pokazami pirotechniki. Festiwal teatralny poprzedzony był kilkumiesięcznymi warsztatami teatralnymi prowadzonymi przez reżysera Mieczysława Niedźwieckiego i aktorów Teatru Młodego Widza z Katowic, aktora Bartosza Nowakowskiego oraz aktorów z grupy teatralno-happenerskiej Próg z Wadowic, natomiast wielu z uczestników należy do grupy teatralnej Verbum z Oświęcimia.

- Jako grupa teatralna działamy już kilka lat, pierwsze wprawki sceniczne datują się na 2005 r. W ubiegłym roku prezentowaliśmy na brzeszczańskim scenie jeden z wielu naszych spektakli, pt. „Ojciec nasz” i tak bardzo spodobały się nam

klimat i gościnne progi Ośrodka Kultury, że obiecaliśmy sobie pozostać w stałym kontakcie i podjąć współpracę. Szkoda, że nie do końca dotrzymaliśmy słowa w tym względzie, bo dziś mielibyśmy nie trzy, a sześć spotkań z niesamowitymi ludźmi z grupy „Próg” z Wadowic za sobą - mówi Hubert, członek grupy Verbum.

- Jechaliśmy na warsztaty dość sceptycznie nastawieni, ale już po pierwszych rozgrzewkowych zabawach pękły wszelkie zapory naszych wątpliwości. Bartosz, Natalka i Wojtek zabrali nas w nową podróż w formy scenicznego przekazu, pokazali nam ścieżki, które odkryły przed nami



Spektakl Serce Don Juana (teatr Scena Kalejdoskop)

nieznany dla nas obszar teatralnego działania. Rytm, ruch, muzyka zawsze były obecne w naszych spektaklach, ale dopiero wyczerpujące fizycznie, ale jakże inspirujące zajęcia z „Progiem” pokazały nam, jak wiele dzięki tym elementom możemy wyrazić. Wiemy już, w jakim kierunku powinny pójść nasze teatralne poszukiwania i mamy nadzieję, że współpraca, która została zapoczątkowana podczas tych warsztatów, będzie kontynuowana również poza nimi. Dziękujemy za zaproszenie do udziału w warsztatach i czekamy na kolejne tak celnie trafione projekty jak „Kulturoskop”! - stwierdza Anna Chodacka, opiekunka grupy teatralnej Verbum.

W lutym rozpoczęły się warsztaty w ramach Festiwalu Literackiego, którego finał (zaplanowano w październiku), uwieńczony będzie wydaniem tomiku poetyckiego ZAKODOWANI W PIÓROMANII jako publikacji, która zgromadzi prace literatów związanych z Klubem Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej Pióromanii. O wypowiedź poproszono dwóch uczestników warsztatów „W poszukiwaniu autorytetów” poprowadzonych przez Macieja Szczawińskiego (krytyka literackiego, redaktora Polskiego Radia z Katowic) oraz Piotra Zemanka:

- Przedmiotem dyskusji były rozważania nad „brakiem”, jak określił gość warsztatów, punktów odniesienia dla obecnych twórców literatury, „brakiem” współczesnych autorytetów literackich na miarę Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza czy Witolda Gombrowicza. Redaktor podkreślił, że człowiek we współczesnym świecie poszukuje punktów odniesienia, które pomogą mu funkcjonować w skomplikowanej rzeczywistości. Niepodważalnym moralnym autorytetem i punktem odniesienia dla świata jest postać Jana Pawła II. Stało się tak w epoce, która autorytety odrzuca

i w której wielu pretenduje do roli „punktu odniesienia” - stwierdza Małgorzata Kulczyk, Pióromanka. - Pan Maciej wygłosił także dosyć kontrowersyjną, jednak jak podkreślił subiektywną, krytyczną uwagę na temat twórczości Wisławy Szymborskiej po przyznaniu w 1996 roku tej najbardziej prestiżowej nagrody literackiej na świecie. Jako przykład podał wiersz poetki pt. „Chwila” napisany pod wpływem wieści o zamachu na World Trade Center. Redaktor sprowokował uczestników do dyskusji i refleksji nad twórczością, która nas w pewny sposób formatuje i wtłacza w globalizację - dodaje pani Małgorzata.

- W ramach projektu „Kulturoskop” miejscowi wierszokleci mieli okazję skorzystać dwukrotnie z warsztatów pisarskich. Jednym z prowadzących był pan Piotr Zemanek - poeta z Bielska-Białej, laureat wielu konkursów literackich, nie tylko rangi lokalnej, ale także ogólnopolskiej. Podczas pierwszego spotkania uczestnicy charakteryzowali literaturę i próbowali odpowiedzieć na pytania: czym jest literatura kobieca, czym męska? Co jest literaturą panów, a co pań? Aż wreszcie, jak pisać się dla kobiet, a jak dla mężczyzn? Dyskusja była nie tyle zacięta, co trudna. Okazało się, iż uświadomienie sobie z pozoru banalnych i oczywistych rzeczy nie jest takie proste. Ostatecznie powstały pewne rysy, cechy powieści, poezji męskiej i kobiecej. Następnie zebrani przystąpili do tworzenia. Każdy miał za zadanie stworzenie wiersza wedle omówionych konwencji. Drugie spotkanie dotyczyło tego, co nazywamy grafomanią. Wspólnymi siłami staraliśmy się zdefiniować ten termin, wykazać jego cechy charakterystyczne. Powiedzieliśmy sobie także, czym jest prawdziwa poezja. Oczywiście nie zabrakło ćwiczeń praktycznych - opowiada Szymon Waliczek, uczestnik warsztatów.

Podczas półrocznej realizacji działań można było zauważyć, jak projekt KULTUROSKOP wzbogacił ofertę propozycji kulturalnych, wzmocnił współpracę i integrację środowisk twórczych i artystycznych położonych w rejonie Lokalnej Grupy Działania obejmującej gminy Brzeszcze, Kęty, Chelmek, Oświęcim. Ponadto pomiędzy uczestnikami dotychczasowych propozycji powstały perspektywy ciekawych, nowych, wspólnych działań z zakresu kultury. Obecnie Ośrodek Kultury jest w trakcie realizacji warsztatów w ramach Festiwalu Sztuk Plastycznych oraz Festiwalu Literackiego, do uczestnictwa w których serdecznie zachęcamy.

M.K.

* W tym kontekście: wydarzenia artystyczne

Podziękowanie

Tym, którzy pomogli uświetnić organizowany przez nas w brzeszczańskim Ośrodku Kultury Dzień Matki serdecznie dziękujemy. Darczyńcami byli: poseł na Sejm Stanisław Rydzoń, „Społem” PSS „Górniki” w Brzeszczach, Cukiernia „Maja” w Jawiszowicach, Kwaciarnia „Ania” - Anna Pawłowska, Kwaciarnia „Storczyk” - Maria Kubajczyk.

Zespół „Tęcza”

W NAGRODĘ WARSZTATY ZE „ŚLĄSKIEM”

„Iskierkowa Familia”, pokonując etapy eliminacji XVIII Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza, zakwalifikowała się do Koncertu Galowego w Koszęcinie. Znaczy to, że znalazła się w gronie laureatów.

Koncert galowy odbył się 4 czerwca nie bez przyczyny w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie. A to dlatego, że w tym dniu zespół „Śląsk” specjalnie - w nagrodę dla laureatów dał koncert „A to Polska właśnie” - w pieśniach przemierzając kraj od Bałtyku po Tatry. „Śląsk” jest również fundatorem nagród. Działający przy brzeszczańskim Ośrodku Kultury zespół „Iskierkowa Familia” po raz pierwszy uczestniczył w tym konkursie. W jego repertuarze znalazły się pieśni: „Szumi dolina, szumi gród”, „Cztery kunie we dworze”, „Usnęła dziewczeczka”, „Hanuliczka” i „Cieszyniok”. - „Śląskie Śpiewanie” na Śląsku od lat jest bardzo ważnym konkursem, jeszcze w ubiegłym roku startować mogły w nim tylko dzieci, dopiero od tego roku dołączyli dorośli. Dla nas wydarzenie jest o tyle ważne, że to głównie śląskie zespoły biorą w nim udział, natomiast my - nie górale, nie Ślązacy - a jednak brzeszczański Dziecięcy Zespół Iskierki na równi z zespołami śląskimi zdobywał wysokie nagrody - mówi Alicja Zielińska-Złahoda, kierownik i choreograf „Iskierki” i „Iskierkowej Familii”. - Najpiękniej było w 2004 r., zdobyliśmy wtedy II nagrodę, wpis do Złotej Księgi „Śląskiego Śpiewania”, udział w Koncercie Galowym w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca oraz występ w TV Katowice. Cieszę się, że „Iskierkowa Familia” dołączyła do nagradzanych zespołów.



W nagrodę warsztatów ze Śląskiem

„Iskierkowa Familia” oprócz II nagrody w konkursie, zapracowała również na specjalne wyróżnienie, czyli 5-dniowy udział w warsztatach w Koszęcinie z Zespołem „Śląsk”. Z mistrzami spotka się prawdopodobnie późną jesienią albo w zimie. - To dla nas cenna nagroda, tym bardziej że „Iskierkowa Familia” po raz pierwszy zgłoszona do tego konkursu już na wejściu zdobyła II nagrodę - dodaje Alicja Zielińska-Złahoda. - Bardzo się cieszymy, to ogromna satysfakcja dla członków zespołu, dla Eugeniusza Pieczki, który prowadzi emisję głosu, czuwa nad jego prawidłowością i akompaniuje zespołowi, jak również Zenobii Welny, która śpiewa i również akompaniuje. Dziękuję im za tę pracę, za to, że chcą tak wiele z siebie dać.

Ewa Pawlusiak

Krzyżacy i spółka po pradawny zwój

Gdyby ktoś powiedział mi, że 19 czerwca przechadzając się po osiedlowym parku przy Dworcowej spotkam historycznych Słowian, chyba ryknąłbym śmiechem. Co prawda znawcą historii nie jestem, ale mógłbym się założyć o spore pieniądze, a nawet dalbym sobie rękę uciąć, że takie plemię już nie istnieje. Jak dobrze, że w żaden zakład nie wszedłem, bo teraz niestety musiałbym zbierać na protezę.

Sprawcami całego zamieszania są Ośrodek Pomocy Społecznej i Ośrodek Kultury, które wspólnie w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Postaw na Rodzinę”, zorganizowały zabawę terenową w czasach prastarych Słowian „Jak drzewie było, postaw na rodzinę całą.” Już przed 16.00 można było oglądać przygotowane specjalnie na tę okazję stanowiska, wśród których znalazły się m. in. brzeszczański Klub Oyama Karate, Związek Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenie „Amazonki”, Fundacja Brata Alberta, Związek Drużyn Szarych Szeregów, Stowarzyszenie „Wspólnota Samorządowa”, Stowarzyszenie Przyjaciół Dwójki, Miejsko-Gminne Polskie Stowarzyszenie Diabetyków. Gra dla rodzin rozpoczęła się z lekkim opóźnieniem spowodowanym ulewą, przez co nie wszystkie organizacje przetrwały ze swoimi mini wystawami. W końcu po wymuszonej przerwie sześć wspaniałych drużyn, złożonych z dorosłych i dzieci, ruszyło na wyprawę po pradawny „Piastowski Zwój Prawdy”. Na śmiałków czekała masa atrakcji. Zagad-



Wśród Słowian

ki logiczne oraz wyzwania fizyczne za wykonanie których uczestnicy otrzymywali słodczyce, upominki, a także brzeszczki - prastarą walutę naszego miasta, która miała posłużyć do wykupienia zwoju od Gallusa Anonimusa. Mędrzec postawił poprzeczkę bardzo wysoko i zażądał aż 1500 waluty za skrywaną przez niego prawdę. Drużyny jednak nie dały za wygraną i wspólnymi

siłami zebrały aż o 250 brzeszczków więcej. Indywidualnie najlepszy był zespół Krzyżaków i to do nich trafił prastary zwój, a słowa zawarte w nim głosiły: „Aby zmieniać społeczeństwo najpierw trzeba zmienić siebie”. Swoją drogą średnia to nauka za taką sumkę, ale mądrość zawsze jest w cenie. Koniec końców, mimo przelotnych burzowych problemów, impreza się udała.

Brawo dla organizatorów za wspaniałą inicjatywę, świetną zabawę dla dzieciaków i za to, że nie dali przegonić się pogodzie.

Jakub Krzywolak

CZERWCOWE WARSZTATY

7 czerwca zorganizowano warsztaty teatralne w ramach projektu Kulturoskop. Zajęcia trwały 3 godziny i odbywały się w świetlicy na osiedlu Szymanowskiego.

Warsztaty poprowadził pan Bartosz Nowakowski, członek wadowickiej grupy teatralno-happenerskiej „Próg”. Przyciągnęły osoby w różnym wieku, od nastolatków po studentów. Na początku uczestnicy spotkania zapoznawali się przez zabawy integracyjne. Wszyscy bawili się przy tym naprawdę wspaniale! Był to kolejny dowód na to, że młodzież jest bardzo otwarta na nowe znajomości. Następnie w grupach przygotowywano i prezentowano krótkie etiudy związane z wyrażaniem emocji. Oto wrażenia niektórych uczestników po zakończonych zajęciach:

- Mimo iż bawię się teatrem już od dobrych kilku lat, te warsztaty wniosły wiele nowego w mój sposób myślenia o ruchu na scenie oraz wiary w to, że w ciągu dosłownie kilku minut można wymyślić coś, co będzie załącznikiem ciekawego spektaklu. Nie miałbym nic przeciwko, gdyby zaproponowano mi ponowny udział w takich spotkaniach - wypowiada się Dawid Adamski.

- Warsztaty happenerskie w brzeszczańskich świetlicach osiedlowych w bardzo nietuzinkowy sposób budują nowe spojrzenie na ruch na scenie i jego rolę w trakcie spektaklu. Wspaniała inicjatywa - oby takich więcej! - mówi Mateusz Dejko.

Wszystkich, którzy chcą się dobrze bawić oraz poznać swoje możliwości, zapraszamy do wzięcia udziału w tego typu projektach organizowanych przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach.

Małgorzata Kuderska
Adrianna Świtak

TA SCENA...

Niektóre historie miłosne pojawiają się na ekranach kin tylko na moment - jak migawki w historii dużego ekranu. Inne natomiast pozostają na trwałe, wpisane w ludzkie wspomnienia.

Po raz kolejny słuchaczki Uniwersytetu Każdego Wieku zebrały się w sali widowiskowej Ośrodka Kultury. Tym razem wykład dotyczył filmów o miłości, które na całym świecie bezsprzecznie zostały uznane za klasykę gatunku. Dlaczego większość dzisiejszych produkcji nie utrzymuje się w powszechnej pamięci dłużej niż kilka tygodni? Co sprawia, że postacie z filmu Michaela Curtisa zna - a raczej powinien znać - każdy, kto uważa się za przynajmniej średniej klasy kinomana? Co odróżnia Ricka i Ilżę od potoku tanich bohaterów komercyjnych, nierzadko przyprowadzonych cukierkowym wampiryzmem, huczącą w 3D fantastyką czy przekolorowaną papką motywów mitologicznych? W czym tkwi sekret udanych kreacji aktorskich Ingrid Bergman i Humphreya Bogarta? Niezawodna wskazówka wiodąca do rozwiązania wszystkich powyższych zagadek wciąż brzmi tak samo i streszcza się w jednym słowie, a raczej zjawisku: „Casablanca”.



Katarzyna Senkowska

(ciąg dalszy ze str. 1)

Do upragnionej mety było już bliżej niż dalej. Jeszcze tylko kurs koło Netto, przez wieś na Bagnu, niedaleko starego urzędu gminy, aż w końcu rowerzyści wyjechali koło „Wyroбка”, skąd droga na stadion była już oczywista. Peleton przemknął koło kopalni i parku, skręcił w lewo i skierował się w stronę mety.

Dla oczu, ucha i brzucha

W końcu po ponad dwu i półgodzinnej jeździe pierwsi kolarze szczęśliwie dotarli na metę rajdu. W międzyczasie, gdy kolejni uczestnicy przybywali na stadion, padł oficjalny komunikat o liczbie sprzedanych koszulek. Na trasę rajdu wyruszyło aż 1370 (!) mieszkańców Brzeszcz i okolic, co jest nowym rekordem w dotychczasowej historii imprezy. Może i wyruszyło, ale nie wszyscy znieśli trudy wyprawy, ponieważ już przed 12.00 w drodze na „Górnika” można było dostrzec kilka grup „dezerterów” umilających sobie czas w pobliskim barze czy spacerując w pobliżu mety. Tak czy owak, na wszystkich na terenie stadionu czekało mnóstwo atrakcji. Większość zmęczonych zaraz po przybyciu powędrowała w kierunku stanowiska z pysznymi kiełbaskami przygotowanymi specjalnie dla uczestników rajdu.

Gdy ostatni zawodnik powrócił z trasy cały i zdrowy, rozpoczęła się część artystyczno-porządkowa. Pani burmistrz oficjalnie „zameldowała”, że wszyscy, bez żadnego większego uszczerbku na zdrowiu, pokonali 25 km trasę. Zazartowała także, że uczestnicy w niebieskich koszulkach wyglądali niczym chabry w zbożu. Na scenie pojawił się również Sołtys Roku Stanisław Sajdak, który na szczególnym, złotym rowerze również wybrał się na szlak rajdu. Następnie komunikat o bezpieczeństwie przedstawił komandor (główny dowodzący) rajdu Władysław Zawadzki. Z zadowoleniem przekazał informację, że rajd był bardzo bezpieczny i zdyscyplinowany. Zostali również wymienieni sponsorzy. Po części oficjalnej popis swoich umiejętności tanecznych zaprezentowały dziewczyny z formacji tanecznych „Puls”, „Szalone Małolaty” oraz „Falsz”. Szczególnie występ tych ostatnich przypadł mi do gustu. W międzyczasie każdy mógł spróbować swoich sił w promowanym przez naszą gminę speed badmintonie (nowej odmianie badmintonu czy potocznych „lotek”), a na dzieci czekał dmuchany zamek - zjeżdżalnia, stoiska z watą cukrową i balonami. Wśród kolorowych budek nie zabrakło także stanowisk sponsorów, m.in. Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej czy kas „Skok”. Bez przeszkód można było nabyć kaski czy inny sprzęt rowerowy. Jednak z tym kupowaniem należało się wstrzymać, bo już za chwilę miał nastąpić moment, na który czekali przede wszystkim najmłodsi, czyli losowanie nagród. W tym roku były one tak atrakcyjne, że i na twarzach niektórych dorosłych dostrzec można było nutkę napięcia. Do rozlosowania przeznaczono aż 130 upominków, więc prawie co dziesiąty uczestnik miał szansę zgarnąć coś dla siebie. Tak ogromną ilość

nagród udało zebrać się dzięki niezwykle w tym roku hojnym sponsorom. Dzieci wygodnie usiadły na trawie i rozpoczęło się wielkie rozdawanie. Do szczęśliwców trafiały m.in. kosmetyki, plecaki z odbłaskowymi koszulkami, karnety na basen i salę zabaw dla dzieci, czajniki bezprzewodowe, torby, zabiegi kosmetyczne, pościel, ob-



Chwila relaksu po trudach rajdu

rusy, waga, a nawet karnety na zajęcia karate, korytka mięsa, żelazko, ręczniki czy zestawy do speed badmintonu, które od razu można było wypróbować. Głównymi nagrodami były 3 rowery górskie i wycieczka do dowolnie wybranego hotelu NAT-u w Polsce. Ta ostatnia powędrowała do pana Zbigniewa Knapika. Ale w niektórych przypadkach wcale nie trzeba było mieć szczęścia, aby też zabrać coś ze sobą do domu. Organizatorzy nagrodzili bowiem najmłodszego uczestnika, który sam przejechał trasę rajdu. Okazał się nim być zaledwie czterolatek Kacperek Maziarz. Najmłodszym przewiezionym przez rodziców uczestnikiem był niespełna roczny Borys Owsiany, a najstarszym kolarzem okazał się być pan Józef Mikołajczak, urodzony w 1931 r. Rajd to przede wszystkim zabawa rodzinna, dlatego nie mogło zabraknąć kategorii małżeństwa o najkrótszym stażu i takiego, którego suma lat jest jak największa. W pierwszej konkurencji wygrali Marta i Marek Bielenin, w drugiej zaś Edward i Janina Matla. Po rozdaniu wszystkich nagród głos zabrali organizatorzy i w krótkim podsumowaniu podziękowali wszystkim przybyłym oraz sponsorom i wspólnie już zapowiedzieli kolejną XI edycję.



Występ Szalonych Małolat

Postscriptum

No i chyba tyle, wspaniały dzień dobiegł końca. Ludzie zaczęli się rozchodzić, a organizatorzy powoli zwijali swoje manatki. Zapytałem panią burmistrz Teresę Jankowską jak się jechało i poprosiłem o krótkie podsumowanie imprezy. - Jechało mi się doskonale. Kiedy byłam jeszcze dyrektorem Ośrodka Kultury, zawsze jeździłam z komandorem i wcześniej przybywałam na linię mety. Odkąd jestem burmistrzem, czynnie uczestniczę w rajdzie. Na trasie w grupie czuje się tę wspaniałą atmosferę wspólnoty i radości, a jednocześnie opieki kierowanej do osób jadących obok. Dlatego właśnie ten rajd jest naprawdę rodzinny. Poza tym myślę, że szukamy nowych ścieżek i propozycji dla mieszkańców na spędzanie wolnego czasu. Niezwykle cieszy nas to, że po każdej edycji, jeżdząc po terenie naszej gminy widzimy, że ludzie wracają do miejsc zaproponowanych w czasie imprezy i to jest wspaniałe. Na pewno dla nas jako organizatorów zawsze wyzwaniem jest kwestia bezpieczeństwa. Dlatego cieszę się, że tegoroczny rajd możemy ocenić jako bardzo bezpieczny. Wszyscy przyjechaliśmy cali i zdrowi, a na trasie miały miejsce tylko dwa niegroźne otarcia naskórka. Uważam, że wspaniałe jest to, że mieszkańcy uczestniczą w zabawie rodzinnej, starsi i młodsi, rodzice i dzieci. Wszyscy rozumieją, że najmłodsi mają inne tempo i jadą z nimi razem, powoli, bo nie chodzi tu przecież o wyścigi. Myślę, że trasa dzisiejszych ścieżek



Rower dla szczęśliwca

zaproponowana przez OK była wspaniała, także ja jestem bardzo zadowolona i sądzę, że rajd będzie dla każdego dobrym wstępem do rodzinnej, rekreacyjnej i bezpiecznie spędzonego weekendu oraz że za rok spotkamy się na XI Gminnym Rodzinnym Rajdzie Rowerowym.

Nie tylko pani burmistrz, ale praktycznie każda pytana przeze mnie osoba podkreślała, że tegoroczna impreza naprawdę się udała, trasa była interesująca, pogoda dopisała i wraz z rodzinami każdy mógł aktywnie i na świeżym powietrzu spędzić miłe chwile. Większość dzieciaków również była zadowolona, choć niektóre nie mogły przeboleć, że w tym roku żadna z nagród nie powędrowała w ich ręce, ale tak to już jest, nie każdy może przecież wygrać. Koniec końców impreza okazała się być wielkim sukcesem i chyba nie pozostało nic innego jak już szlifować formę na następny rok!

Jakub Krzywolak

Wspaniali ludzie wygrali z deszczem

5 czerwca na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 w ramach akcji „TAK dla transplantacji i dawstwa szpiku” oraz programu „Razem Zmieniamy Świat - Razem Pomagamy Innym” w meczu piłki nożnej zmierzyły się ze sobą dwie wspaniałe drużyny. Składaki, zespół złożony z przyjaciół i podopiecznych Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca z Zabrza, stanął naprzeciw Szpiczastym, reprezentowanemu przez Fundację Urszuli Smok „Podaruj Życie”.

Ze względu na panujące warunki pogodowe spotkanie zostało skrócone z 60 do 40 minut, ale o przerwaniu widowiska nie było mowy. Momentami gra toczyła się w strugach deszczu, mimo to zawodnicy obu drużyn dawali z siebie naprawdę wszystko. Pierwsza połowa zakończyła się pewnym prowadzeniem Szpiczastych, aż 6:1, jednak Składaki nie dały za wygraną i na drugie 20 minut meczu wyszły jeszcze bardziej zmotywowani i głodni sukcesu. Być może pomogły im w tym występy formacji O1 oraz O2 reprezentujących Szkołę Tańca Gravitacja, a także tancerzy Dance Hall'u. Tak gorący doping musiał przynieść poprawę gry i tak się też stało, do tego stopnia, że kilka minut przed końcem rywalizacji doszło do remisu 6:6. Obu zespołom zależało, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Rzutem na taśmę udało się to gościom z Zabrza, czym potwierdzili, że oplać się grać do samego końca. Pogoda jak na złość była coraz gorsza, dlatego organizatorzy zdecydowali przenieść imprezę do budynku SP nr 2, przez co nie mógł odbyć się zaplanowany pokaz



Zwycięska drużyna Składaków

Pucharu Burmistrza, który z rąk zastępcę burmistrza Arkadiusza Włoszka powędrował do zwycięskiej drużyny Składaków. Mniejsze trofeum trafiło do Szpiczastych, jednak w tym meczu tak naprawdę nie było przegranych, o czym zgodnie przekonywały obie drużyny. Wszyscy wygrali, ponieważ dzięki temu spotkaniu możliwe było wspólne propagowanie wspaniałej idei transplantacji organów i dawstwa szpiku kostnego. Jak podkreśla główny pomysłodawca i „trzon” całego przedsięwzięcia w Brzeszczach, Rafał Andreas: - Krzyknęliśmy wspólnie „TAK” dla transplantacji i dawstwa szpiku. Pokazaliśmy, że osoby po przeszczepie nie są ludźmi „specjalnej troski”. Mogą nie tylko grać w piłkę czy uczestniczyć w rajdach rowerowych, ale również normalnie funkcjonować i cieszyć się życiem.

Potwierdza to także Jan Malinowski, który mimo przeszczepu serca i 64 lat na karku mógł wziąć udział w meczu i pomóc drużynie w zdobyciu pucharu:

- Oczywiście, my ludzie po transplantacji mamy pewnego rodzaju ograniczenia: nie wolno nam np. dźwigać ciężkich przedmiotów. Natomiast możemy komfortowo i spokojnie żyć. Uczestniczymy w wielu wydarzeniach sportowych nie tylko w Polsce, ale także w Europie i na całym świecie. Organizowane są Mistrzostwa Polski, Europy i świata Składaków, zarówno w konkurencjach letnich jak i zimowych, w których bierzemy czynny udział. Nie licząc już różnego rodzaju festynów jak tutaj w Brzeszczach, gdzie

możemy zademonstrować, że człowiek po transplantacji serca może doskonale funkcjonować i cieszyć się życiem, a nie jest wcale przykuty do ciepłych kapci i telewizora. Wielu ludzi wyobraża sobie, że osoba po transplantacji to wrak człowieka, któremu już nic nie wolno, a przecież tak wcale nie jest. Uczestniczymy we wszystkich możliwych imprezach. Mamy swój namiot, rozdajemy materiały informacyjne i oświadczenia woli, żeby pokazać ludziom, że transplantacja to metoda nie tylko ratowania życia, ale także sposób przywracania aktywności życiowej.

Konfrontacja Szpiczastych ze Składakami była jedynie prelude do prawdziwych atrakcji, jakie tego wieczoru przygotowali organizatorzy. Po krótkim wręczaniu nagród na scenie pojawił się Karolek Tomasiak, laureat konkursu „Zaczarowanej Piosenki”, organizowanego od lat przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Przedstawił on publiczności bardzo różnorodny repertuar od „Słonika” braci Golców, do „Mniej niż zero” grupy Lady

Pank. Po młodzieżowym artyście wystąpiła zjawiskowa Karolina Żelichowska, podopieczna Fundacji „Wygrajmy Razem”. Zgromadzonej licznie, mimo paskudnej pogody, widowni zaprezentowała kilka utworów, a wśród nich „Od dziś” Pauli Ignasiak. Karolinę, zeganą gorącymi brawami, zastąpiła wyróżniona na „Brzeskiej Paradzie Talentów” Aleksandra Piwowarczyk, zachwycając wszystkich wykonaniem kawałka „Whisky” zespołu Dżem. W końcu, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru. Był nią znany z programu „Bitwa na Głosy” Zdzisław Baguda. Brzeszczanin bisował kilkakrotnie, a zafascynowana nim publiczność nie pozwalała mu odejść od mikrofonu. Występ „Szczypiora” zakończył ten wspaniały wieczór. Mimo nie najlepszej pogody, dzięki ciężkiej pracy wolontariuszy, wsparciu Ośrodka Kultury, SP nr 2, Urzędu Gminy oraz sponsorów i ludzi dobrej woli, przedsięwzięcie okazało się być wielkim sukcesem. Impreza ta była już trzecią odsłoną programu „Razem Zmieniamy Świat - Razem Pomagamy Innym” istniejącego w naszej gminie od października ubiegłego roku. Organizatorzy już zastanawiają się nad kolejną edycją.

Więcej informacji na <http://rafalandreas.pl/>

Jakub Krzywołak

Drugie miejsce brzeszczan

18 czerwca w ramach Dni Gminy Brzeszcz w Ośrodku Kultury rozegrano Turniej Par Brydża Sportowego.

W zawodach wystartowało 13 par, głównie z Oświęcimia, Brzeszcz, Czechowic-Dziedzic i Kęt. Pierwsze miejsce wywalczyła para z Oświęcimia - Henryk Jurecki i Sylwester Zemła. Na drugiej pozycji uplasowali się brzeszczanie - Jerzy Hutny i Ryszard Chowaniec. Nagrody dla najlepszych ufundowali Związek Zawodowy „Kadra” przy KWK „Brzeszcze” i Ośrodek Kultury.

EP



Rozgrywki

Podziękowanie

Klub Piwnica Free Culture oraz Ośrodek Kultury w Brzeszczach serdecznie dziękują Pani Bogusławie Korczyk za finansową pomoc w umeblowaniu naszej świetlicy dla młodzieży.

Sprostowanie

W czerwcowym numerze gazety ostatnie zdjęcie w artykule „A pod krzyżem Matka stała” przedstawia p. Antoninę Małyśiak (z wizytą u Jana Pawła II w Watykanie).

Dyżury aptek w lipcu

ARNIKA ul. Słowackiego 4
29.07 - 31.07
1.08 - 5.08

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
8.07 - 15.07

SYNAPSA ul. Łokietka 39
15.07 - 22.07

ZDROWIE ul. Ofiar Oświęcimia 31
1.07 - 8.07
22.07 - 29.07

* dyżur nocny trwa w godz. 20.00-8.00 dnia następnego.

Hulaj dusza...!!!

Rozmowa z Barbarą Chrząszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutką uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Lipiec i sierpień to okres szkolnych wakacji wyczekiwanych przez uczniów od września. Na co warto zwrócić uwagę, by czas odpoczynku przyniósł całej rodzinie relaks zamiast zmartwień i problemów?

Barbara Chrząszcz-Noworyta: Wakacje to czas swobody, który niestety nie każdy nastolatek potrafi dobrze wykorzystać. Wtedy właśnie zmniejsza się kontrola ze strony dorosłych no i oczywiście instytucji jaką jest szkoła. Odpoczynek młodych ludzi jest jak najbardziej wskazany i potrzebny, jednak należy pamiętać również o tym, że nadmiar wolnego czasu często wywołuje nudę, a ta z kolei skłania do nieprzemyślanych i ryzykownych zachowań. Naturalnie różnego typu niebezpieczeństwa nie pojawiają się nagle z końcem czerwca, jednak okres wakacyjny wyraźnie sprzyja ujawnianiu się szeregu zagrożeń. Większość dzieci wyjeżdża też na wczasy, kolonie i obozy, gdzie może spotkać osoby, które w zręczny sposób będą chciały wykorzystać naiwność, otwartość i łatwowierność młodych ludzi. Cały czas obniża się wiek inicjacji alkoholowo-narkotykowej, a pobyt z dala od domu sprzyja „próbowaniu rzeczy nowych”. U młodych ludzi pojawia się również inicjacja seksualna i choć często są oni już dojrzałymi biologicznie, jednak poziom ich społecznego, emocjonalnego i psychicznego rozwoju nie wystarcza jeszcze do podjęcia takich kontaktów. Niestety w letnich miesiącach coraz więcej nastolatków ucieka z domu, co skutkuje również kontaktami ze światem przestępczym. Kolejnym typowo „wakacyjnym” zagrożeniem są sekty* (choć w ostatnich latach na szczęście społeczna świadomość w zakresie ich działania znacznie wzrosła, powodując skuteczniejszą obronę przed tego typu manipulacją).

K. S.: Jak Pani wspominała, dzieci często wyjeżdżają na zorganizowane wczasy, te starsze czasem nawet same planują swój wypoczynek. Jakie zasady należy ustalić i co sprawdzić przed kolonią lub biwakiem?

B. Ch-N.: Jeśli chodzi o zorganizowany wyjazd dziecka, dobrze jest zasięgnąć informacji na temat kadry opiekunów. Nieodpowiedzialni wychowawcy mogą nie tylko nie zapewnić dziecku należytej opieki, ale nawet je skrzywdzić. Nie tak rzadko zdarza się, że szczególnie młodzi opiekunowie zamiast położyć kres alkoholowym imprezom, przyłączają się do nich lub nie reagują w żaden sposób. W skrajnych przypadkach dziecko może paść również ofiarą wykorzystania seksualnego lub zostać zwerbowane do sekty przez opiekuna. Odradzałabym zezwalanie na wyjazd organizowany jedynie przez grupę rówieśniczą z założeniem „i w końcu żaden dorosły nie będzie miał nad nami kontroli”. Najlepiej byłoby, gdyby jeden z rodziców wybrał się na wspólny biwak z nastolatkiem, jednak to często nie jest możliwe ze względów praktycz-

nych (praca, obowiązki, brak czasu). Jeśli dziecko koniecznie chce wyjechać „samo” z kolegami pod namiot, postarajmy się, by „rozbili się” gdzieś u rodziny. Przydatne w tym względzie okazują się również telefony komórkowe - przed wyjazdem warto jasno ustalić, że nastolatek nie wyłączy komórki (**bo inaczej będzie to pierwszy i ostatni taki wyjazd**), więc zawsze można będzie się z nim skontaktować. Tak samo w drugą stronę - jeśli pojawiają się problemy, dziecko w każdej chwili może zadzwonić do domu. Jest prawie pewne, że młody człowiek - szczególnie, jeśli wkroczył już w okres buntu - będzie protestował, gdyż odbierze nasze zachowanie jako próbę narzucenia kontroli, a wyraz „opieka” kojarzy mu się z małym dzieckiem (**którym już nie jestem!!!**). Warto więc przekonać syna lub córkę, że te wszystkie kroki nie wynikają z naszego kaprysu lub chęci zademonstrowania nad nim/nią władzy. Należy przytoczyć rzeczowe argumenty i rozmawiać jak z osobą dorosłą - miejmy przecież na uwadze, że jeśli już wyraziliśmy zgodę na taki wyjazd, musi ona wyrażać z naszego przekonania, że nastolatek jest dostatecznie rozsądny i odpowiedzialny, by sam zatroszczyć się o siebie przez kilka czy kilkanaście dni. Podkreślmy to w rozmowie. Starajmy się wytłumaczyć, że martwimy się nie o to, czy będzie zakładał na noc wełniane skarpetki by się nie zaziębić (najlepiej tylko nadmienić, że jeśli się rozchoruje, kolejne dwa tygodnie po powrocie spędzi w łóżku na własne życzenie) lub czy będzie się dobrze odżywiało. Chodzi o komfort psychiczny obu stron - zarówno pewność, że wszystko jest w porządku (tak samo u dziecka jak i u nas, „w domu”!) jak i możliwość pomocy w razie awaryjnych sytuacji. Taki wyjazd to również dobra lekcja samodzielności, oczywiście pod warunkiem, że dziecko przygotowuje się do niej od dawna w ramach codziennego wychowania. Samo będzie organizowało sobie posiłki - jeśli przepuści wszystkie pieniądze w pierwszych dniach, przez resztę wyjazdu będzie o „chlebie i wodzie”. Nie zrujnuje to jego zdrowia przez ten okres, a następnym razem już na pewno lepiej rozplanuje wydatki.

K. S.: Sytuacja może też być odwrotna, niekiedy dziecko przez jakiś czas zostaje samo w domu...

B. Ch-N.: Oczywiście zdarza się i tak, że na wyjazd decydują się rodzice, zostawiając nastolatka pozbawionego opieki (z zapasami żywnościowymi i finansowymi) w domu. Trzeba pamiętać, że to również jest ryzykowne. Raczej nie przemocy go ulewa w górach ani nie podtopi się w rzece, ale oryginalne pomysły i sposoby ich realizacji pojawiają się z chwilą ostatniego „papa”. Dodatkowo wakacyjna nuda wzmacnia potrzebę przeżyć i doznań, które prowadzą w stan emocjonalnej ekstazy (też niezależnie od tego, czy rodzice wyjeżdżają na urlop). Najbardziej rozpowszechnionym zagrożeniem jest oczywiście alkohol. Nieobecność rodziców w domu stwarza „wspaniałe warunki” do organizowania imprez na których pojawia się nie tylko alkohol, ale i inne używki z narkotykami włącznie. Zakrapiana impreza nastolatków może bardzo

różnie się skończyć. Oczywiście musimy mieć świadomość tego, że po alkohol, narkotyki i dopalacze nasze dzieci sięgają nie tylko wówczas gdy pozostają same w domu. Rozpoznanie, że dziecko spożywa alkohol nie jest trudne; wtedy nie tylko zatacza się, jest wesołkowate i ma mętny wzrok. Naszą uwagę powinien także zwrócić fakt, że ciągle żuje gumę lub nagle zaczęło używać płukanek odświeżających oddech. Trudniej z rozpoznaniem użycia narkotyków. Nie pozostawiamy zatem żadnych naszych podejrzeń bez reakcji. Odradzam również nieograniczoną zgodę na to, aby dziecko zniknęło czy nie wracało na noc, nie informując o tym gdzie będzie przebywać. Można oczywiście wydłużyć godziny powrotów odpowiednio do wieku, ale niech to będzie z góry ustalone pomiędzy rodzicami a nastolatkiem.

K. S.: Wakacje to również okres wzmożonej działalności różnego rodzaju sekt. Młody człowiek z dala od domu jest dość łatwym łupem - obojętnie, czy żeruje się na jego dobrych intencjach czy też potrzebie buntu, choć podobno w ostatnim czasie takich wypadków jest coraz mniej?

B. Ch-N.: Niebezpieczeństwo faktycznie spadło w porównaniu do poprzednich lat, jednak wcale nie oznacza to, że zniknęło. Na mocy obowiązującego w Polsce prawa ich działalność możliwa jest jedynie „pod przykrywką”, jednak w praktyce w żadnym stopniu nie ogranicza to ich aktywności. Rejestrują się więc jako związki wyznaniowe, stowarzyszenia lub instytucje posiadające osobowość prawną. Sekta najczęściej jest więc jawna, oficjalnie istnieje, ma „papiery” i strony internetowe. W żadnym wypadku nie jest to nieskładna zbieranina pospolitych naciągaczy. Najczęściej można spotkać miłą, sympatyczną grupę lub jej przedstawiciela, który tak naprawdę niczego przecież od nas nie chce (no, może poza małym datkiem lub na początku nawet i tego nie oczekuje), **chodzi tylko o dobro bliźniego**. Oferują więc ćwiczenia relaksacyjne, oparcie i pomoc w trudnościach, czasem cały atrakcyjny system religijny - szczególnie osobom zagubionym w wierze. Wyróżniają się oryginalnymi tańcami, ubiorem, monotonnym śpiewem, czasem noszą przy sobie kadzidelka. Nierzadko nęcą ofiary jedynie miłą i przyjazną atmosferą, a nastolatek, który ma problemy w domu, nie potrafi porozumieć się z rodzicami, jest dla nich szczególnie łatwym łupem. To oni postarają się go zrozumieć, przekonają, że myślą dokładnie tak jak on, będą współczuć trudnych relacji domowych i dyskretnie obwiniać wyłącznie rodziców. Stopniowo spróbują zwiększać nad dzieckiem swoją kontrolę wymagając coraz większego oddania. Najczęściej tego rodzaju grupy posiadają charyzmatycznego lidera, strukturę autorytarną i świetnie rozwinięte techniki manipulacyjne. Skutki mogą okazać się katastrofalne. Sekta poddaje swoich wyznawców tzw. praniu mózgu. To kolokwialne określenie jest w tym wypadku nad wyraz trafne. Ten sposób oddziaływania na człowieka zupełnie zmienia jego tok myślenia, przeobraża osobowość, kształtuje nowe poglądy odpowiadające guru, któremu wszyscy winni są całkowite i bez-

względne posłuszeństwo. Sekta zabiera więc człowiekowi to co najcenniejsze: wolność i umiejętność samostanowienia o sobie, wykorzystuje swoje ofiary również pod względem materialnym. Z czasem u członków stowarzyszenia wzbudza się poczucie winy i strachu, by tym mocniej przywiązać ich do grupy jako jedynej deski ratunku i jedynej oparcia. Sekty oddziałują za pomocą rytuałów, które wprowadzają ludzi w trans, wzmacniając poczucie bezpieczeństwa i przynależności do grupy. Postronemu obserwatorowi często rzuca się w oczy gorliwość, z jaką jej wyznawcy rozpowszechniają swoje poglądy i werbują nowych członków. Swoich neofitów umiejętnie izolują od dotychczasowych znajomych i rodziny, wzmacniając poczucie osamotnienia poza zgromadzeniem. Największe sekty to Świątynia Słońca, Wspólnota Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych „Rodzina”, Kościół Zjednoczenia, Kościół Scjentologiczny.

K. S.: Nie tylko werbownicy sekt uaktywniają się przez wakacje, ten okres to także wzmożona działalność dilerów narkotykowych.

B. Ch-N.: Niektórzy wciąż trwają w przekonaniu, że narkotyki owszem, istnieją, ale przede wszystkim w dużych miastach, a tak w ogóle głównie w amerykańskich serialach. Ironizuję po to, by podkreślić bliskość zagrożenia i jednocześnie jego nieświadomość wśród większości rodziców. Należy więc zdać sobie sprawę, że wcale nie jest trudno ani o narkotyki ani tym bardziej o dopalacze. Zainteresowany zawsze znajdzie w swoim środowisku dilerów, a jeszcze częściej diler sam znajduje sobie chętnych odbiorców. Na ogół wiadomo czym są narkotyki (zarówno tzw. twarde jak heroina jak i miękkie, na przykład marihuana), więcej mitów krąży natomiast na temat dopalaczy. Jest to potoczna nazwa różnego rodzaju substancji psychoaktywnych, których spożycie ma na celu wywołanie jak najwierniejszego efektu narkotycznego towarów zdelegalizowanych. Środki te produkowane są głównie po to, by ominąć prawo, stąd ich skład ulega ciągłym zmianom. Niezmienne jest natomiast to, że poza substancjami psychoaktywnymi dopalacze zawierają wiele zanieczyszczeń świadczących o niskiej jakości i dużej przypadkowości procesu produkcyjnego. Mają one postać tabletek, proszku lub kapsułek (wywołują efekty amfetaminowe), również mieszanek ziołowych. Najpopularniejsze to mefedron, kanabinoidy, fly agaric, kratom, argyreia nervosa, lion lub szafwalia wieszczą - susz w postaci skrętów z bibuły palony w szklanych lufkach; ma ona działanie halucynogenne, prowadzi do utraty kontaktu z rzeczywistością. Dopapalacze do września 2010 sprzedawano w tzw. smart shopach (znana jest głośna afera z udziałem „króla dopalaczy”, Dawida Bratko, jak również jego lekceważące opinie o własnych klientach - „Dopalacze kupują sami debile”). Na ich stronach można było znaleźć twierdzenia, że sprzedawane produkty są „bezpieczną wersją narkotyków zakazanych przez prawo”. To kłamstwo w żywe oczy. Żadne laboratoryjne testy stwierdzające wpływ tych produktów na zdrowie nie zostały przeprowa-

dzone z dwóch względów: głównym powodem jest fakt, że istnieje niemal 100% prawdopodobieństwo, że wyniki okazałyby się bardzo niekorzystne dla sprzedawców, po drugie za takie badania należy również bardzo dużo zapłacić, a ponoszenie takich kosztów nie leży w interesie tych, których celem jest tylko zarabianie na produkcji i sprzedaży dopalaczy.

K. S.: Wiadomo również, że piękna letnia aura oraz wyjazdy z dala od domu sprzyjają nawiązywaniu „nowych znajomości pociągających za sobą zaangażowanie emocjonalne”, w skrócie: nad wyraz łatwo się wtedy zakochać, szczególnie w wieku nastu lat. Z reguły stan ten pociąga za sobą zarówno szczęście (w pierwszej fazie) jak i płacz...

B. Ch-N.: Kolejnym „zagrożeniem”, choć może w tym przypadku to słowo nie do końca oddaje istotę zjawiska, są właśnie przelotne „miłości” wakacyjne. Problem dotyczy głównie dziewczyn i jeśli sprawa kończy się na złamanym sercu, czas zdoła wyleczyć rany i za kilka tygodni czy miesięcy żal i inne przykre emocje się wyciszą. Wakacyjna przygoda miłosna może jednak skończyć się również nieplanowaną ciążą, a to zmienia już całe życie nastolatki. Dlatego tak ważne jest, by z wycuciem zacząć rozmowę na ten temat. Należy uświadomić, że miłość jest najpiękniejszym uczuciem, jakie spotyka człowieka, jednak problem polega na tym, że czasem bardzo łatwo można pomylić ją z chwilowym zauroczeniem. Nie negujmy tego, że uczucie które pojawiło się na wakacjach może rozkwitnąć w miłość, nawet jeśli jesteśmy przekonani, że tak się nie stanie. Pamiętajmy, że dla dorastającej córki to piękny okres szczęścia i przeżywanych często po raz pierwszy nowych, cudownych emocji. Swoje uczucia oczywiście idealizuje, podobnie jak postać partnera. Jeśli będziemy stanowczo burzyć te obrazy (lub co gorsza: wyśmiewać je) nastolatka zamknie się w sobie, bo nikt nie chce słuchać, jak obdziera się go z marzeń, tym bardziej jeśli jest się przekonanym o ich prawdziwości. Może też zadziałać zasada **a właśnie że udowodnię...**! Naszym zadaniem jest czuwanie nad tym, by rozczarowanie, jeśli nadejdzie, było jak najmniej bolesne. W tym celu w rozmowie podkreślmy jasno, że najpewniejszym sprawdzianem uczucia jest próba czasu - jeśli na przykład przetrwa ono wakacyjny wyjazd i odnajdzie się w realiach codzienności. Niezwykle ważną kwestią, jaką należy w tym kontekście przytoczyć, są ewentualne żądania „dowodu miłości”, czyli odbycia stosunku seksualnego. Należy uświadomić, że jeśli ktokolwiek stawia sprawę w ten sposób, jest w najlepszym przypadku niedojrzały emocjonalnie, w najgorszym - chce perfidnie wykorzystać zauroczenie dziewczyny. Dajmy do zrozumienia, że namawianie do podjęcia współżycia niestety nie ma wiele wspólnego z miłością i godząc się na takie „warunki”, można zostać bardzo boleśnie oszukaną, a potem będzie za późno na żale i płacz.

K. S.: Jakie zachowania mogą świadczyć o tym, że dziecko ma problemy i trzeba pospieszyć mu z pomocą?

B. Ch-N.: Sygnały pojawiają się różne, w zależności od tego z czym mamy do czynienia. Zazwyczaj w przypadku narkotyków i dopalaczy są to zmiany nastroju i aktywności - wycofane dotąd dziecko może stać się nadpobudliwe i nad wyraz towarzyskie i odwrotnie, nastolatek, który zawsze był duszą towarzystwa może zacząć zamykać się w sobie, tracić kontakt z otoczeniem. Może także pojawić się nadmierny apetyt lub jego utrata, sennność, apatia czy nadmierne ożywienie. Reakcja jest zależna od tego, czy nastolatek zażył środki pobudzające czy tłumiące, które działają redukując na czynności mózgu i całego ośrodkowego układu nerwowego. W żadnym z wymienionych przypadków nie można chować głowy w piasek. Trzeba otwarcie przyznać, że to prawda i że dziecko np. używa narkotyków czy dopalaczy. Jeśli będzie zaprzeczać, można zrobić test. Gdy będzie się sprzeciwiał, można argumentować: **jeżeli nie masz nic do ukrycia, powinieneś bez oporów poddać się badaniu, jeśli natomiast odmawiasz, odpowiedź staje się dla mnie jasna.** Podobnie z alkoholem. Sygnałem, że coś złego dzieje się z dzieckiem mogą być także tajemnicze telefony, których nie chce ono odbierać w naszej obecności lub w czasie rozmów używa nowych określeń, słów typu: bajzel, dragi, amfa, piguły, dżointy, kwas, zjazd. Trzeba mieć również świadomość, że z okresem wakacyjnym wiążą się także najczęstsze w skali roku ucieczki z domu. To z kolei wpływa na wzrost przestępczości wśród nieletnich; nastolatki muszą się z czegoś utrzymać, a czasem najprostszym sposobem jest kradzież lub w skrajnych przypadkach rozbój, prostytutka. Jeśli chodzi o przynależność do sekty, pojawiają się najczęściej zmiany w zachowaniu, takie jak porzucenie dotychczasowych zainteresowań na rzecz nowych, gloryfikacja grupy, zmiana ubioru i słownictwa (inne, niestosowane dotąd pojęcia). Taka osoba zazwyczaj odcina się od znajomych i przyjaciół oraz ma tendencje do postrzegania świata w czarno-białych barwach. Doznaje naprzemiennej radości i smutku, odczuwa stany lękowe, doświadcza ciągłej niepewności, przeżywa zagubienie, wyalienowanie. Zagrożenie czyha więc wiele, jednak rodzice zainteresowani swoim dzieckiem, którzy zawsze są blisko niego, nawet w przypadku gdy dzielą ich setki czy tysiące kilometrów, potrafią rozpoznać, że dzieje się coś niedobrego i pomóc. Pamiętajmy również o tym aby przez cały rok szkolny wychowywać nasze pociechy tak, by zwłaszcza w czasie wakacji w zerknięciu ze światem pełnym pokus i zagrożeń umiały one wybrać to co dobre i wartościowe i aby ten okres, zarówno dla dzieci jak i ich rodziców, był źródłem tylko przyjemnych doznań i doświadczeń, czego wszystkim Czytelnikom serdecznie życzę.

Katarzyna Senkowska

* Tym co łączy wszystkie kościoły chrześcijańskie (katolicki, ewangelicki i prawosławny) jest wiara w jednego Boga w Trzech Osobach, chrzest w imię Trójcy Świętej oraz wiara w to, że Jezus stał się człowiekiem i umarł dla zbawienia ludzi. To stanowi o podstawowym kryterium kościoła i wyróżnianiu sekt.



Kalendarium przedsięwzięć w lipcu

9 lipca Brzeszcze-Lipki (15.00)

Biesiada z piosenką

Sprawnościowy tor przeszkód z nagrodami (15.00).
Na Brzeszczańską Nutę - prezentacja zespołów Brzeszczanki, Jawiszowianki, Przecieszynianki, Skidzinianie, Paświszczanie;
Rozśpiewani Sąsiedzi - prezentacja zespołów Osieczanie oraz Kotlina;
Biesiadne śpiewy prowadzone przez kapelę Zasolanie (17.00).
FESTYN - Zespół Bieruńskie Bajery (19.30).

W wakacyjnej ofercie w ramach projektu KULTUROSKOP proponujemy:

1 lipca Warsztaty Quilling; świetlica Szymanowskiego (10.00).

4 lipca Warsztat Iris Holding; świetlica Paderewskiego (11.00).

5 lipca Warsztaty Decoupage; świetlica Paderewskiego - II etap (17.00).

5 lipca Warsztaty ceramiczne; świetlica Jawiszowice (10.00).

6 lipca Warsztat Iris Folding; świetlica Szymanowskiego (10.00).

7 lipca Warsztaty Quilling; świetlica Jawiszowice (10.00).

8 lipca Warsztaty Decoupage; świetlica Szymanowskiego - I etap (10.00).

11 lipca Warsztaty Decoupage; świetlica Szymanowskiego - II etap (10.00).

Wszystkie warsztaty w ramach projektu są nieodpłatne. Zapisy chętnych odbywają się w poszczególnych placówkach. Ilość miejsc ograniczona.

Klub Piwnica FREE CULTURE

Wakacyjna Kuźnia Wolnego Czasu; W programie zajęcia z rękodziela, gry, konkursy, zabawy integracyjne. Spotkania **od 11 do 15 lipca, od 18 do 22 lipca** w poniedziałki i wtorki (10.00-14.00), środy, czwartki, piątki (16.00-20.00).

Kwitające Wakacje

Turnus II: **4-8 lipca** (dla dzieci w wieku od 10 do 11 lat) Zajęcia odbywać się będą w godz. 10.00-15.00.

Wakacje w bibliotekach OK

Mali badacze na start zapraszamy wszystkich dociekliwych (od lat 7)

Biblioteka Główna:

11-15 lipca (10.00); **22-26 sierpnia** (10.00).

Biblioteka Publiczna w Zasolu:

11 lipca (15.00); **29-30 sierpnia** (15.00).

Wyprawy dalekie i bliskie - szlakiem rozbójniczych wikingów

Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach:

4 lipca (10.00); **22 sierpnia** (10.00).

Kino Letnie „Wisła pod gwiazdami” - wakacyjne podróże filmowe

9 lipca Dom Ludowy Bór (21.30)

Z wizytą u południowych sąsiadów; Filmy: Dwa młode wina oraz Czeski błąd.

16 lipca Dom Ludowy Skidziń (21.30)

Słoneczna podróż do Hiszpanii; Filmy: Vicky Christiana Barcelona oraz Amalia królowa Fado.

23 lipca Świetlica os. Szymanowskiego (21.30)

Five o'clock na Wyspach; Filmy: Jak zostać królem oraz Angielska robota.

30 lipca godz. 21.30 (świetlica Zasole)

Nareszcie w domu; Filmy: Beat of freedom: zew wolności oraz Skrzydlate świnie.

Projekcje będą odbywać się na wolnym powietrzu. Wstęp wolny.

HALA SPORTOWA

5 lipca Hala sportowa (9.00)

Zapisy w hali sportowej (tel. 32-716-56-71) lub w dniu zawodów od godz. 8.00 - 8.45.

System rozgrywek zależny od ilości zgłoszeń. Kat. wiekowe: 12-15 lat, 16-19 lat.

Dla najlepszych nagrody rzeczowe i dyplomy. Zapewniamy sprzęt! Udział bezpłatny!

16 lipca DL Brzeszcze-Bór (9.00)

Turniej siatkówki plażowej

WAKACYJNY KURS SALSY

Koszt: 100 zł od pary, 50 zł od osoby.

Czas trwania: lipiec, 8 spotkań po 1,5 godz., treningi w hali sportowej - poniedziałki i czwartki 19.30-21.00.

Kurs prowadzić będzie para instruktorów tańca. Zapisy i płatność w hali sportowej, najpóźniej w dniu rozpoczęcia kursu. W przypadku zbyt małego zainteresowania kurs może zostać odwołany. Pozostałe zajęcia na hali sportowej będą odbywać się wg stałych harmonogramów.

Basen pod Platanem

Bilet wakacyjny dla dzieci i młodzieży za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej lub studenckiej będzie wynosił: pierwsza godzina 4 zł, po godzinie za każde rozpoczęte pięć minut - 0,50 zł (druga godzina i następne 5,50 zł/h).

Nagrody dla najlepszych oddziałów KWK „BRZESZCZE”

Kopalnia, realizując cele produkcyjne, oprócz spełniania obowiązujących przepisów i norm technicznych musi także sprostać wymagom w zakresie BHP. Istotnym elementem promującym bezpieczeństwo pracy są audyty stanowiskowe wprowadzone w Kompanii Węglowej S.A. - coroczne działania o charakterze powszechnego przeglądu, w którym licznie uczestniczą przedstawiciele załogi, zarówno jako osoby audytowane jak audytorzy.

W kopalni „Brzeszcze” audyty stanowiskowe przeprowadzano od 2 marca do 21 kwietnia w podzielonych na trzy grupy branżowe oddziałach: wydobywczych, pomocniczych poza-przodkowych oraz powierzchniowych. Odbyły się one podstawie list kontrolnych obejmujących pytania dotyczące obszarów zagrożeń występujących w konkretnych miejscach kopalni. Wyniki stanowiły kryterium w rankingu na najlepszy oddział w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w roku 2011. Najwyższe oceny otrzymały oddziały MED2, KSRG oraz MEPP, a oddziały G2 i GRP2 zostały wyróżnione. Nagrodą dla pięciu zwycięzców był udział pracowników z rodzinami w spotkaniu towarzyskim 21 maja w gospodarstwie agroturystycznym w Skidzinie. Gości przywitał

Główny Inżynier BHP Leszek Ryszka, a Dyrektor Techniczny kopalni Kazimierz Grzechnik wręczył kierownikom zwycięskich oddziałów okolicznościowe dyplomy i ufundowane przez siebie puchary. Potem przyszedł czas na rozrywkę i zabawę. Obowiązki gospodarzy imprezy przejęli pracownicy działu BHP. Niewątpliwą atrakcją był pomysłowy i wzbudzający powszechną wesołość konkurs, składający się z kilku etapów. Wzięły w nim udział rodziny, po jednej wytypowanej z każdego oddziału. Ku radości zebranych, reprezentacje oddziałowe z zaangażowaniem



Gorąca rywalizacja trwała od pierwszej do ostatniej konkurencji

przeciągały liny, strzelały z łuku sportowego i ścigały się w sztafecie sprawnościowej, w której trzeba było wykazać się szeroką gamą umiejętności, od skręcania śrubek przez wbijanie gwoździ do jakże skomplikowanego ich wyciągania. Rodziny musiały wykazać się zdolnościami estradowymi. Gorącą rywalizacją trwała od pierwszej do ostatniej konkurencji, jednak organizatorzy postawili sobie za punkt honoru nagrodzić wszystkich uczestników. Następnie na estradzie pojawiły się znane zespoły muzyczne. Jako pierwszy Whiskey River z muzyką inspirowaną amerykańskim nurtem country. Występ połączony był z prezentacją i nauką tańców w tym stylu. Uroklivé wyglądająca ekipa w krótkim czasie podgrzała atmosferę, a chęć wspólnej zabawy ogarnęła wszystkich biesiadników. Zespół Bridge z Czech, grający muzykę modern country (dwie wokalistki prezentowały bardzo wysoki poziom warsztatowy), bawił gości do późnych godzin nocnych. Organizatorzy zadbali również o żołądki gości. Uczestnicy raczyli się domowym jedzeniem i rzecz jasna kufelkiem złocistego piwa. Atmosfera na imprezie oraz zadowolenie malujące się na twarzach uczestników utwierdza w przekonaniu, że organizatorzy zrobili wszystko, by uatrakcyjnić biesiadę, a biorący w niej udział pracownicy zwycięskich oddziałów byli usatysfakcjonowani nagrodą za dobre wyniki w dziedzinie bezpieczeństwa.

Maria Domżał

Ogniska - palić czy nie?

Czy można spalać zeschnięte liście, gałęzie i trawy? To problem bardzo aktualny o tej porze roku. O opinię w tej sprawie zwróciliśmy się do komendanta Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztofa Tokarza.

- Spalanie odpadów komunalnych poza instalacjami do tego celu przeznaczonymi, dla których prowadzący te instalacje posiada wymagane pozwolenia, jest zabronione. Stąd nie wolno spalać w paleniskach domowych, ogrodzie, sadzie, czy też na działkach odpadów komunalnych. Kontrole dotyczące przestrzegania przepisów ochrony środowiska przez osoby fizyczne sprawuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta. W przypadku naszej gminy burmistrz Brzeszcz upoważnił do kontroli czterech dzielnicowych Straży Miejskiej. Kontrola taka nie polega jedynie na sprawdzeniu umów i rachunków. Strażnicy upoważnieni są do wstępu na posesję osoby fizycznej „podejrzaną” o spalanie odpadów. Mogą w trakcie kontroli skorzystać z pomocy rzeczoznawców i niezbędnego sprzętu. Mogą także sprawdzić, czy w palenisku (znajdują się) są spalane w danym momencie lub były spalane odpady (np. ślady niedopalonych odpadów w popiele). Uprawnienia strażaków wynikają z art. 379 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) - wyjaśnia komendant Krzysztof Tokarz.



Spalanie w ogrodzie gałęzi, suchej trawy itp. jest dopuszczalne pod warunkiem, że dotyczy to wyłącznie odpadów o charakterze organicznym

Tylko spalanie gałęzi, suchej trawy, itp. jest dopuszczalne pod warunkiem, że dotyczy wyłącznie odpadów o charakterze organicznym. Jednak gdy do ogniska, w którym spalamy gałęzie, dorzucimy jakiegokolwiek odpad komunalny, popełniamy wykroczenie. Zwykłych śmieci nie wolno bowiem spalać w ogrodzie pod żadnym pozorem. Paląc gałęzie trzeba także pamiętać o tym, że działanie to nie może naruszać innych przepisów prawnych. Chodzi m.in. o prawo ruchu drogowego, z którego wynika że dym unoszący się z ogniska nie może ograniczać widoczności na pobliskich drogach. Chodzi też o przepisy przeciwpożarowe, które precyzują między innymi, w jakiej odległości od zabudowań czy ścian lasu można ognisko rozpałić. Niezasobowanie się do tych ograniczeń może skończyć się mandatem.

Katarzyna Wituś



PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH I ŚWIEĆLIC OK

os. Szymanowskiego

- 11.07 Warsztaty decoupage na biżuterii cz. II (10.00).
12.07 Turniej piłki siatkowej w Skidzinu (9.00).
15.07 Wyjazd na kąpielisko do Czechowic-Dziedzic (10.00).
19.07 Turniej tenisa stołowego - gościmy kolegów ze Skidzinia (10.00).
21.07 Wycieczka rowerowa do leśniczówki - gry i zabawy ruchowe (10.00).
22.07 Wycieczka do „Ogrodu doświadczeń” w Krakowie godz. (8.30).
W pozostałe dni lipca zapraszamy na zajęcia świetlicowe (gramy w gry planszowe, ping ponga, piłkarzyki itp.) (10.00-14.00).
Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).

Bór

- 1.07 Spotkanie międzypłacówkowe w Borze (zajęcia sportowo-rekreacyjne, prężone); koszt: 4 zł (10.00-15.00).
5.07 Wyjazd do „Ogrodu doświadczeń” w Krakowie; koszt: 32 zł (9.00-16.00).
8.07 Wyjazd do Istebnej - Ośrodek Edukacji Ekologicznej: ścieżka ekologiczna, zwiedzanie Kurnej Chaty Kawuloka ze starymi sprzętami; koszt: 25 zł (9.00-16.00).

Przecieszyn

- 19.07 Wycieczka w góry - Magurka.
21.07 „Wakacyjne spotkanie z Julką i Julkiem” - zajęcia dla maluchów w bibliotece (17.00).
28.07 Noc w bibliotece (19.00).
W dniu wycieczek biblioteka nieczynna.

Wilczkowice

- 1.07 Spotkanie międzypłacówkowe w Borze (zajęcia sportowo-rekreacyjne, prężone); koszt: 4 zł (10.00-15.00).
5.07 Wyjazd do „Ogrodu doświadczeń” w Krakowie; koszt: 32 zł (9.00-16.00).
8.07 Wyjazd do Istebnej - Ośrodek Edukacji Ekologicznej: ścieżka ekologiczna, zwiedzanie Kurnej Chaty Kawuloka ze starymi sprzętami; koszt: 25 zł (9.00-16.00).

os. Paderewskiego

- 1.07 Spotkanie międzypłacówkowe na Borze.
4.07 Irys Holding - warsztaty dla dzieci w ramach projektu „Kulturoskop” poprowadzi Agnieszka Ziółkowska.
5.07 Piesza wycieczka do jawiszowickiego lasu.
7.07 „Quilling” warsztaty dla dzieci w ramach projektu „Kulturoskop” poprowadzi Agnieszka Ziółkowska.
8.07 Wycieczka do Istebnej.

Zasole

- Od 18.07 „Z przygodą na Ty” - turnus wakacyjny dla dzieci, organizatorem jest świetlica OK w Zasolu.
W wakacyjnym programie m.in. warsztaty decoupage w ramach projektu Kulturoskop, wycieczka w góry, wycieczka do Stryszawy - warsztaty ekologiczne, wycieczka do Tarnowskie Góry do Kopalni Srebra, wyjazd na basen oraz odkrytą pływalnię w Czechowicach, zajęcia kulinarne i świetlicowe, konkursy zręcznościowe, wspólne ogniska, pieczone kielbaski oraz prażonki, rozgrywki sportowe na boiskach. Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

Skidziń

- 11.07 Warsztaty tworzenia biżuterii i zdobienia jej metodą decoupage cz. II - wyjazd do Świątlicy na os. Szymanowskiego w Brzeszczach - warsztaty dla młodzieży szkolnej (10.00).
12.07 „Jak to zdrowo na sportowo” - turniej piłki siatkowej i koszykowej (streetball) (9.30).
15.07 Wyjazd na kąpielisko do Czechowic-Dziedzic (10.00).
19.07 „Jak to zdrowo na sportowo” - turniej tenisa stołowego w Świątlicy na os. Szymanowskiego (9.30).
21.07 Piknik w leśniczówce - wycieczka rowerowa, gry, zabawy, konkursy sprawnościowe, ognisko i pieczenie kielbasek (10.00).
22.07 Wycieczka do Ogrodu Doświadczeń w Krakowie; szczegóły na plakatach (8.30).
16.07 Kino letnie: Słoneczna podróż do Hiszpanii (21.30).
17.08 Wycieczka do Wrocławia organizowana przez Koło Emerytów nr 9 w Skidzinu.
- W środy próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

Jawiszowice

- 1.07 Spotkanie międzypłacówkowe w DL Brzeszcze-Bór.
4.07 Zajęcia w Bibliotece Publicznej w Jawiszowicach (10.00).
5.07 Warsztaty ceramiczne (10.00).
6.07 Sport, ruch, świeże powietrze - zajęcia plenerowe (10.00).
7.07 Warsztaty Quiling (10.00).
8.07 Wycieczka autokarowa do Istebnej.



REPERTUAR

5-7.07.2011

godz. 18.00, 20.00 AUTA 2 3D

8-10.07.2011

godz. 16.00, 18.00 AUTA 2 3D

godz. 20.00 DRZEWO ŻYCIA (USA, 15)

11.07.2011 nieczynne

12-14.07.2011

godz. 18.00 AUTA 2 3D

godz. 20.00 DRZEWO ŻYCIA

15-17.07.2011

godz. 16.00, 18.00, 20.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI 2 3D

18.07.2011 nieczynne

19-21.07.2011

godz. 18.00, 20.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI 2 3D

22-24.07.2011

godz. 18.00, 20.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI 2 3D

25.07.2011 nieczynne

26-28.07.2011

godz. 18.00, 20.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI 2 3D

29-31.07.2011

godz. 16.00, 18.00 KUBUŚ I PRZYJACIELE (USA, b.o)
godz. 20.00 ZIELONA LATARNIA (USA, 15)

UCZESTNICY FINAŁU KONKURSU UCZEŃ ROKU

Marcelina Adamaszek (SP 2) - finalistka etapu wojewódzkiego sprawdzianu znajomości języka angielskiego, finalistka etapu rejonowego Małopolskiego Konkursu Humanistycznego, aktywna działaczka samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, utalentowana sportsmenka.

Maciej Adamus (ZSP 3 Skidziń) - finalista Małopolskiego Konkursu Przyrodniczego.

Zuzanna Danielczyk (SP Jawiszowice) - aktywna działaczka samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, wolontariuszka, organizatorka wielu akcji charytatywnych, imprez okolicznościowych i przedsięwzięć integracyjnych.

Małgorzata Kuderska (SP 2) - laureatka I stopnia ogólnopolskiego konkursu historycznego. Finalistka etapu wojewódzkiego konkursu Krakowska Matematyka, wyróżniona w międzynarodowym konkursie matematycznym Kangur.

Sylwia Ludwin (ZSP 3 Skidziń) - aktywna działaczka samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, wolontariuszka, organizatorka wielu akcji charytatywnych, imprez okolicznościowych i przedsięwzięć integracyjnych.

Izabela Majer (SP 2) - finalistka etapu wojewódzkiego Małopolskiego Konkursu Humanistycznego, finalistka etapu powiatowego małopolskiego sprawdzianu znajomości języka angielskiego, trzykrotna zwyciężczyni konkursu ortograficznego.

Olga Matusik (SP 2) - finalistka etapu wojewódzkiego małopolskiego sprawdzianu znajomości języka angielskiego, finalistka etapu rejonowego Małopolskiego Konkursu Humanistycznego, finalistka międzynarodowego konkursu matematycznego Kangur i Pikomat, aktywna działaczka samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze.

Filip Paw (SP Jawiszowice) - finalista Małopolskiego Konkursu Biblijnego, laureat Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Biblijnego Jonasz, aktywny działacz samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze.

Wojciech Piotrowski (SP 1) - aktywny działacz samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, wolontariusz, organizator wielu przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży.

Anna Smółka (ZSP 1 Przecieszyn) - aktywna działaczka samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, wolontariuszka, organizatorka wielu akcji charytatywnych, imprez okolicznościowych i przedsięwzięć integracyjnych.

Maria Grzywa (G 2) - laureatka ogólnopolskiego konkursu „Wolontariat na rzecz aktywności obywatelskiej”, posłanka na XVII Sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży, wolontariuszka.

Anna Jarek (G 1) - utalentowana plastyczka: zajęła I miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym „pocztówka do św. Mikołaja”, zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Mężczyzna w szarości”, liczne nagrody w powiatowych i gminnych konkursach plastycznych.

Wioletta Korczyk (G 2) - laureatka ogólnopolskiego konkursu „Wolontariat na rzecz aktywności obywatelskiej”, posłanka na XVII Sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży, wolontariuszka.

Jakub Ledwoń (G 1) - laureat ogólnopolskiego konkursu matematycznego Olimpus.

Dariusz Marusza (G 1) - Marszałek Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze 2010/2011. Aktywny działacz samorządu uczniowskiego i Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, wolontariusz, organizator wielu przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży.

Aleksandra Mika (G 1) - laureatka ogólnopolskiego konkursu matematycznego Olimpus.

Andrzej Obidziński (G 2) - finalista ogólnopolskiego konkursu historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1683 od Oberżyna do Wiednia”.

Małgorzata Szymańska (G 1) - utalentowana sportsmenka: zdobywczyni I miejsca w ogólnopolskim turnieju czterech ścianek w 2010 i w 2011 r., II miejsce w mistrzostwach Polski juniorów w kategorii trudność.

Marcin Wadoń (G 2) - aktywny działacz samorządu uczniowskiego, wolontariusz, organizator wielu przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży.

Maciej Watola (G 1) - finalista Małopolskiego Konkursu Chemicznego, finalista Małopolskiego Konkursu Matematycznego, wyróżnienie w konkursie matematycznym o puchar dyrektora LO nr 5 w Bielsku-Białej, finalista ogólnopolskiego konkursu Olimpus. Laureat międzynarodowego konkursu Kangur, zdobywca II miejsca w gminnym konkursie Omnibus organizowanego w ramach realizacji projektu SOWA - Szkolny Ogród Wiedzy Aktywnej finansowanego z EFS w ramach POKL.

Najlepsi z najlepszych

17 czerwca w Ośrodku Kultury odbył się finał czternastego już konkursu „Uczeń Roku”. Zakwalifikowało się do niego 20 uczniów - 10 ze szkół podstawowych i 10 z gimnazjów.

W kategorii szkoły podstawowe Uczniem Roku 2010/2011 została Olga Matusik, wśród gimnazjalistów najlepszym okazał się Maciej Watola. Maciek ma już na swoim koncie tytuł Ucznia Roku 2007/2008, był wtedy uczniem podstawówki.

Po zaprezentowaniu osiągnięć finalistów, każdy miał za zadanie opowiedzieć o sobie, swoich zainteresowaniach, a co najważniejsze - zachęcić publiczność i jury do uprawiania wybranej dyscypliny sportu, zgłębiania danej dziedziny wiedzy czy odwiedzenia konkretnego zakątka Polski. Ocenie podlegały nie tylko umiejętności samoprezentacji, ale i zdolności marketingowe uczestników finału.

Spośród uczniów podstawówki najlepiej wypadła Olga Matusik, uczennica klasy szóstej SP nr 2, dla której harcerstwo stało się sposobem na życie. Dzięki harcerstwu poznała wielu wspaniałych ludzi, nauczyła się kształtować własny charakter, osobowość, nauczyła się patrzeć na świat przez pryzmat drugiego człowieka.

- To dzięki harcerstwu stałam się samodzielną, wprawiłam się w pracy w surowych warunkach, nauczyłam odpowiedzialności za



Uczniowie Roku 2010/2011- w kat. szkoły podstawowe: Olga Matusik, w kat. gimnazja: Maciej Watola

siebie i innych, zaczęłam żyć harcerstwem, spełniać się wśród osób dzielących moje zainteresowania. Teraz, kiedy na to patrzę, za nic w świecie nie zamieniłabym chwil spędzonych w gronie przyjaciół, przy ognisku, na wspólnym graniu, śpiewaniu, tych wędrowek górskim szlakiem, biwaków - motywowała publiczność Olga Matusik. - Ale oprócz harcerstwa zainteresowała mnie jeszcze sztuka japońska. Muszę się pochwalić, że wiem już jak w języku japońskim pisze się i wymawia moje imię. Powiem, tylko proszę się nie śmiać Olga czyli „Oruga”. Swoją przyszłość póki co wiąże z kontynuacją nauki języków: angielskiego i niemieckiego, by móc realizować marzenie - studia na filologii japońskiej. Wśród gimnazjalistów jury doceniło Macieja Watolę, ucznia klasy trzeciej Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach. Maćka pasjonują książki, informatyka, chemia oraz matematyka, do której zgłębiania szczególnie wszystkich zachęcał. Według niego znajomość matematyki jest jedną z życiowych umiejętności w cywilizowanym świecie, od dzieciństwa do starości wszyscy się jej uczą.

- Dzieci w szkole, gospodynie domowe, rzemieślnicy, biznesmeni czy naukowcy rozwiązują przeróżne problemy matematyczne każdego dnia - przekonywał Maciek Watola. - Wiele już powiedziano na temat matematyki jako jedynej prawdziwej, uniwersalnej języka, łatwo domyślić się także dlaczego jest ona językiem logiki, wnioskowaniem posługującym się jasnymi wzorcami. Charakteryzuje się niewielką symetrią, wnosi porządek w pozorną przypadkowość, jest niezwykła i piękna, nawet jeśli nigdy nie zdarzyło się wam doświadczyć elegancji zawłości wyższej matematyki. Na pewno łatwo sobie wyobrazić jak wielka jest jej moc, jeśli może spowodować, że ludzie latają na księżyc a mosty o długości kilkudziesięciu kilometrów łączą kontynenty. Uważam, że matematyka jest sercem wszystkiego, co nas otacza i z czego korzystamy każdego dnia.

Wszyscy finaliści otrzymali w nagrodę pióra Parker, pendrive'y i dyplom. Uczniów Roku uhonorowano dodatkowo netbookami firmy Hewlett-Packard i Kagankami Oświaty.

Zmagania uczestników konkursu oceniało jury w składzie: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska, dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik. Gratulacje z rąk jurorów odbierali nie tylko finaliści i Uczniowie Roku 2010/2011, ale również ich rodzice i nauczyciele.

Finał Ucznia Roku uświetnili: Celina Grądzka - uczennica SP nr 1 Brzeszcze w układzie scenicznym solo pn. „Butterfly”, Weronika Paulusińska z zespołem wokalnym SP nr 2 Brzeszcze w utworze „Rytm i melodia”, Miłosz Szmytkowski - uczeń podstawówki w Zasolu w pokazie gimnastyki akrobatycznej, Krystian Gajda ze szkoły w Przecieszynie w utworze na akordeonie „Taniec Śnieżynki”, „Szalone Małolaty”, „Puls”, Zespół Gimnastyki Akrobatycznej „Prima” z SP Jawiszowice, przedszkolaki ze Skidzinia w „Krakowiaku”, Elżbieta i Monika Rochowiak - uczennice G nr 1 Brzeszcze w utworach „Nie brooklyński most” i „Kołyśanka dla Misiaków”, zespół wokarno-instrumentalny „Mikro Band” z G nr 2 Brzeszcze.

Ewa Pawlusiak

Sponsorzy nagród finalistów konkursu Uczni Roku 2010/2011

Sponsorzy instytucjonalni:

Urząd Gminy Brzeszcze, Gminny Zarząd Edukacji, Ośrodek Kultury, Nadwiślańska Spółka Mieszkaniowa (prezes Krystyna Białas), Bank Spółdzielczy Oddz. Brzeszcze (dyrektor Barbara Chrapek), Samorząd Osiedlowy nr 3 (przewodniczący Krzysztof Bielenin), Samorząd Osiedlowy nr 4 (przewodniczący Sławomir Drobny), Samorząd Mieszkańców nr 8 (przewodnicząca Halina Czopek), Związek Nauczycielstwa Polskiego oddz. Brzeszcze (prezes Wiesława Małecka).

Sponsorzy indywidualni:

Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, poseł na Sejm RP Beata Szydło, radni Rady Miejskiej w Brzeszczach: Wiesław Albin, Krzysztof Bielenin, Waldemar Ciepłiński, Bogdan Czuwaj, Anna Kasprzyk-Hałat, Zbigniew Kolas, Jan Likus, Stanisław Pastuszka, Stanisław Sajdak, Jacek Wawro, Tadeusz Wawro, Barbara Wąsik, Danuta Żurek; radni Powiatu Oświęcimskiego: Stanisław Zając, Bożena Sobocińska; radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Zdzisław Filip; właściciele firmy G-Trans - Bożena i Grzegorz Smółkowie; właściciel Firmy Krioni - Paweł Bisaga, właściciele firmy Telemot - Małgorzata i Ryszard Betnarscy, właścicielka firmy Grafit Ewa Jakubowska, właścicielka księgarni Menuet - Krystyna Bieniek

Ogłoszenia drobne

- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 17 arów w Jawiszowicach; tel. 666 453 612.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 35 m², z piwnicą, przy ul. Narutowicza; tel. 692 539 962.
- Czyszczenie studni, pielęgnowanie ogrodów; tel. 692 648 498.
- Sprzedam lokal użytkowy o pow. 45 m² w Brzeszczach, Al. Dworska (blok pomowski); cena 18 tys. zł. tel. 608 329 494.

Chce zostać laureatem

Sławomir Kropidło, uczeń drugiej klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa PZ nr 7 w Jawiszowicach zajął wysokie 11. miejsce na 195 startujących w III Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Ergonomii i Bezpieczeństwie Pracy w Rolnictwie. Był jedynym reprezentantem powiatu oświęcimskiego.

Sławek w eliminacjach szkolnych zajął 1. miejsce na 12 startujących uczniów „Siódemki”. Na etap centralny, który odbywał się 20 maja w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (SGGW), pojechał z nauczycielem przedmiotów zawodowych Marcinem Nikiel przygotowującym go do konkursu.



Pasją Sławka Kropidła są przedmioty zawodowe związane z techniką rolniczą

- Sławek jest bardzo uzdolnionym uczniem, już po ukończeniu drugiego roku może pochwalić się najwyższą średnią (5,0) w szkole - chwali ucznia Marcin Nikiel. - Jego pasją są przedmioty zawodowe związane z techniką rolniczą. Za cel na przyszły rok stawiamy sobie ponowny udział w konkursie i zajęcie miejsca w pierwszej trójce, a w roku kolejnym zrobimy wszystko, by uczeń naszej szkoły został laureatem konkursu. Bycie laureatem zwalnia z postępowania rekrutacyjnego na wybrane kierunki studiów Wydziału Inżynierii Produkcji w SGGW w Warszawie.

Jako że Sławek spełnia warunki określone w regulaminie przyznawania stypendiów Prezesa Rady Ministrów, dyrektor szkoły Danuta Kordek po uzyskaniu akceptacji Rady Szkoły i Samorządu Uczniowskiego wystąpiła z wnioskiem do Kuratorium Oświaty w Krakowie o przyznanie uczniowi na kolejny rok szkolny stypendium naukowego za osiągnięcia w roku szkolnym 2010/2011.

Eliminacje szkolne, pisemne, przygotowane przez oświęcimski oddział (KRUS) Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i PZ nr 7 dotyczyły zasad użytkowania maszyn, pojazdów i urządzeń w przemyśle rolniczym. Na 25 możliwych do zdobycia punktów Sławek uzyskał 24.

Sławek mówi, że etap centralny w Warszawie do łatwych nie należał, a pytania były bardzo szczegółowe.

- W etapie pisemnym najwięcej trudności sprawiały pytania dotyczące oznakowania obszarów niebezpiecznych podczas pracy - wyznaje Sławek Kropidło. - Drugi etap był sprawdzianem na spostrzegawczość w prezentacji multimedialnej niezgodności podczas użytkowania maszyn i urządzeń.



Sławek mieszka już po drugiej stronie Wisły - w Ćwiklicach. Jego rodzice prowadzą ponad 40-hektarowe w pełni zmechanizowane gospodarstwo rolne, ukierunkowane na hodowlę trzody chlewnej. Sławek już dziś wie, że jeśli w przyszłości objąłby gospodarstwo rodziców, na pewno powiększyłby areal rolny i przebranżowił w kierunku firmy związanej z mechanizacją rolniczą.

Konkurs przebiegał pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego oraz JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego. Jego organizatorami przy współpracy firm „Stihl” i „Jamaha”, TVN Turbo byli: Wydział Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Redakcja „AGROmechanika - Technika w gospodarstwie” oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Ewa Pawlusiak

Dwójka żegna szóstoklasistów

20 czerwca w sali widowiskowej Ośrodka Kultury odbył się komers klas szóstych. SP nr 2 po raz kolejny żegnała się z szóstoklasistami. W tym roku szkoła odkryła wśród uczniów wiele talentów, którzy pokazali je na scenie.

Uroczysta akademie rozpoczęła się od wiersza Leopolda Staffa „Most”. Później dzieci śpiewały piosenki, witały gości oraz przekazywały sztandar szkoły młodszemu kolegom. Następnie odbył się spektakl teatralny młodzieżowej grupy „Hocus Pocus”. Do XXI wieku przyleciały cztery straszne czarownice. Jednak, jak stwierdziła jedna z występujących uczennic „Znalazł się ktoś taki, kto im dał kopniaki!”. Po skończonym przedstawieniu uczniowie otrzymywali nagrody za osiągnięcia w konkursach i olimpiadach. Jako jedna z uczestniczek komersu mam prawo powiedzieć, że stres przed występowaniem robi swoje! Jednakże sama przyjemność pokazania przed publicznością swojego talentu, pomogła wielu występującym.

- Moim zdaniem akademie była bardzo udana. Mimo tremy na scenie wszystkim wyszło naprawdę bardzo dobrze. Chociaż bardzo mi smutno, że opuszczamy szkołę. Ten rok szkolny przeminał mi naprawdę szybko i tak jakoś... sama nie wiedziałam, kiedy się skończył. W sumie nawet żałuję, że trwał tak krótko. Mam nadzieję, że panie nauczycielki o nas nie zapomną, jak będziemy (ja i moje koleżanki) je odwiedzać - odpowiada Milena Lachendro.

Po skończonej akademii szóstoklasiści wraz z rodzicami i nauczycielami udali się na obiad i dyskotekę do Szkoły Podstawowej nr 2.

Małgorzata Kuderska

DRAŻYLI szyb. GOTOWAŁY NA PAPIERZE

W powiatowych zespołach szkół działających na terenie gminy Brzeszcze w czerwcu odbywały się egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe. Do etapu pisemnego przystąpiło łącznie 149 absolwentów, do praktycznego 119. Na wyniki przyjdzie poczekać prawie do końca wakacji.

- Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych egzamin praktyczny, w zależności od za-



Już po egzaminie (od lewej): Tomasz Kubica, Dariusz Paszek, Łukasz Sajewicz, Krzysztof Dyduch, Jarosław Michalak, Tomasz Kut, Adam Bajer, Marcin Sajewicz, Robert Nykiel, z dyrektorem „Szóstki” Anną Kasprzyk-Hałat

wodu który zdobywają, zdawać będą w Ośrodkach Egzaminacyjnych do końca sierpnia, stąd rozbieżność liczbowa pomiędzy etapami pisemnymi a praktycznymi - wyjaśnia dyrektor Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących Anna Kasprzyk-Hałat.

Dla absolwentów wszystkich typów szkół prowadzących kształcenie zawodowe, którzy w kwietniu lub czerwcu (w zależności od cyklu kształcenia) uzyskali świadectwo ukończenia szkoły, a którzy pragną uzyskać tytuł technika, w czerwcu odbywały się egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe. Egzaminy obejmowały etapy pisemny i praktyczny.

W Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących do etapu pisemnego przystąpiło 77 osób, do praktycznego 66. Ubiegały się o tytuły technika górnictwa podziemnego, technika logistyka, technika informatyka, technika elektryka i technika handlowca oraz kucharza małej gastronomii i sprzedawcy.

- Spodziewaliśmy się czegoś innego, a trafił się szyb, tzn. trzeba było opracować projekt realizacji prac związanych z wykonaniem cyklu drążenia szybu przy użyciu materiałów wybuchowych - wyznają po egzaminie Łukasz Sajewicz, Krzysztof Dyduch i Maciej Klimeczek, absolwenci PZ nr 6, uczniowie klasy II PG. Trochę zdegustowani, bo bardziej przygotowywali się pod kątem prac w ścianie i przodku, ale, jak mówią, poradziło sobie bez problemu.

- Na podstawie treści zadania egzaminacyjnego i załączonej dokumentacji trzeba było stworzyć założenia do projektu, sporządzić kolejno po sobie następujące operacje cyklu drążenia szybu z opisem sposobu ich realizacji oraz wykaz stosowanych maszyn i urządzeń, użyty sprzęt strzałowy, narzędzia i materiały niezbędne w pracy - tłumaczy Adam Bajer, który od dwóch i pół roku pracu-

je na oddz. wentylacji w brzeszczańskie kopalni. - Następnie należało dobrać odpowiednie środki i sprzęt ochrony indywidualnej do zagrożeń panujących w szybie. A na koniec określić system organizacji pracy i obłożenie na stanowiskach. Chłopcy z PZ nr 6 dzień wcześniej pisali egzamin z teorii. Jak mówią, obok wiedzy teoretycznej górniczej, przydała się i ta praktyczna. Tak się składa, że wszyscy z ich klasy są już pracownikami kopalni, w większości KWK „Brzeszcze”.

Etap pierwszy w Powiatowym Zespole Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych nr 7 w Jawiszowicach pisało 72 absolwentów, do praktycznego podeszło 53. Chcąc uzyskać tytuł technika mechanizacji rolnictwa, technika żywienia i gospodarstwa domowego, technika hodowcy koni, technika mechanika oraz mechanika pojazdów samochodowych i mechanika operatora pojazdów samochodowych.

Dziewczęta z klasy IV Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w PZ nr 7 - Dominika Wojciechowska, Iwona Merta i Klaudia Jonkisz, które właśnie opuściły salę egzaminacyjną, rozprawiają między sobą o ledwo zakończonym etapie praktycznym.

- Test nie był aż tak trudny. Trzeba było opracować projekt realizacji prac związanych z organizacją i przygotowaniem

dziennego żywienia dla 16 seniorów przebywających w domu czasowym - opowiada Klaudia Jonkisz. - M.in. sporządzić zapotrzebowanie żywnościowe na surowce i półprodukty oraz kalkulację kosztów żywienia jednostkową i całkowitą wg cen zakupu surowca. Opisać metody i techni-

Za długoletnią pracę

Z okazji 45-lecia działalności Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło w Brzeszczach Złotą Odznaką Honorową za długoletnią pracę na rzecz brzeszczańskiego Koła nagrodzono Marię Czardyban, Małgorzatę Machna i Bronisławę Gancarczyk.



Odznaki wręczyli Józef Jachimczak i Elżbieta Krasoń

- Wystąpiliśmy z wnioskiem do Rejonowego Zarządu PZERiI w Pszczynie o przyznanie odznaczeń dla naszych członkiń - mówi przewodniczący brzeszczańskiego Koła Józef Jachimczak. - Zarząd Główny PZERiI podjął uchwałę o nadaniu 4 kwietnia.

Odznaki wręczono ostatniego maja w siedzibie Koła przy ul. Mickiewicza podczas uroczystego spotkania z okazji Dnia Matki.

EP

ki obróbki surowców i półproduktów, dokonać oceny jakości żywienia tzn. obliczyć wartość energetyczną posiłków, zawartość białka i błonnika, i porównać do normy. Można powiedzieć, że gotowaliśmy na papierze, bo dokładnie musieliśmy opisać wykonywane czynności.

A co dobrego dziewczęta serwowały wczasowiczom? Zupę pomidorową z ryżem, łososia na ruszcie, ziemniaki z wody i fasolę z masłem, deser truskawkowy. Do tego wodę mineralną.

Dwa dni wcześniej absolwentki Technikum zaliczały test teoretyczny składający się z dwóch części: zawodowej czyli gastronomicznej oraz ekonomicznej.

Prace egzaminacyjne w zewnętrznych ośrodkach egzaminacyjnych poprawiać będą nauczyciele Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z uprawnieniami egzaminatora.

Ewa Pawlusiak

WSL z wizytą w BRZESZCZACH

„Logistyka na progu XXI wieku” oraz „Ekologistyka - jak logistyka może pomóc środowisku naturalnemu?” - to tematy wykładów, w których uczestniczyli uczniowie z Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach.

Pierwszy z nich wygłosił doc. dr inż. Ireneusz Fechner, Kanclerz Wyższej Szkoły Logistyki, drugi - dr inż. Stanisław Krzyżaniak, Zastępca Dyrektora ds. Badań Instytutu Logistyki i Magazynowania, wykładowca WSL. Gościnne wykłady dla uczniów trzech klas kształcących w zawodzie „technik logistyk” odbyły się 8 czerwca 2011 roku w siedzibie szkoły.

Delegacja WSL wizytowała w Brzeszczach w ramach współpracy podpisanej między poznańską uczelnią, a Powiatowym Zespołem nr 6 Szkół



Wykłady dla uczniów PZ nr 6

Zawodowych i Ogólnokształcących. Powiatowa „szóstka” była jedyną szkołą w Polsce, która jako pierwsza podpisała porozumienie o współpracy z poznańską uczelnią. Po wykładach goście wpisali się do kroniki szkolnej. Zarówno uczniowie, jak i Dyrekcja szkoły byli zachwyceni - mówi Krzysztof Klimeczek, nauczyciel przedmiotów logistycznych w szkole w Brzeszczach - Już się nie mogą doczekać kolejnych wykładów prowadzonych przed specjalistów z WSL - dodaje.

Dyrektor Administracyjny
Rzecznik Prasowy
Wojciech Zalewski

Zbierajmy i segregujmy

31 maja w Ośrodku Kultury podsumowano V edycję projektu ekologiczno-edukacyjnego „Dzieciaki Eko-logiczne” prowadzonego w roku szkolnym 2010/2011.

W tegorocznej edycji wzięło udział 25 grup z wszystkich przedszkoli gminy Brzeszcze. 625 dzieci wraz z 31 nauczycielami w trakcie realizacji projektu mogło wspólnie poznawać przyrodę, tworzyć oryginalne prace plastyczne z gliny i darów natury, uczyć się zasad segregacji odpadów i prostych sposobów ochrony naturalnego piękna Ziemi.

W tym roku jednym z elementów projektu były konkursy dla rodzin. W konkursie fotograficznym pn. „Zwierzęta to moi przyjaciele - lubię, szanuję, dbam” jury przyznało 1. m. Monice Miszuta i Oskarowi Fic (Jawiszowice); 2 m. Agnieszce Sewera (Czechowice-Dziedzice); 3 m. Dawidowi Sikora (Jawiszowice). Wyróżnienia otrzymali: Kamila Zajac, Anna Wawro, Jagna Kwiatkowska,

Amelia Adamczyk (wszyscy z Jawiszowice), Marek Krzeczowski i Anna Bartosik (Czechowice-Dziedzice), Jagoda Ziółkowska (Brzeszcze).

W konkursie plastyczno-technicznym pn. „Śmieciostuka - czyli coś z niczego” jury przyznało 1. m. Bartłomiejowi Narasowi (Przecieszyn), Kamilowi Kopeć (Czechowice-Dziedzice), Dawidowi Sikorze (Jawiszowice), 2. m. Łukaszowi Janusz i Wiktorii Herczek (Czechowice-Dziedzice), 3. m. Ninie Nyderek i Jowicie Duszyńskiej (Skidziń).

Przedszkolaki zbierały także baterie i puszki aluminiowe po napojach. Najwięcej puszek zgromadziły kolejno dzieci ze Skidzinia, Zasola, Przecieszyna i Jawiszowice. W zbiorce baterii przodowali kolejno mali brzeszczanie, zasolanie, jawi-

szowanie i przecieszynianie. Najlepszymi zbieraczami puszek zostali: Maja Chmielniak (Zasole), Adrian Andruszko (Przecieszyn), Weronika Daniel (Jawiszowice), Julia Krajniewska i Wik-

toria Kania (Skidziń). Baterii najwięcej nazbierali: Rafał Jarosz (Brzeszcze), Magdalena Mleczo (Zasole), Kamil Apryas (Przecieszyn), Liwia Poprawa (Jawiszowice).

- Bardzo dziękuję za zaangażowanie w zbiórki nie tylko dzieciom, ale także, a może przede wszystkim im rodzicom. Mam nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym będziemy kontynuować projekt. Zbierajmy i segregujmy odpady, uczmy się szacunku dla przyrody,

bo naprawdę warto - mówiła na zakończenie spotkania Agnieszka Ziółkowska, koordynatorka projektu. - Szczególne podziękowania w tym miejscu kierujemy do dzieci oraz pań wychowawczyń z przedszkola w Skidzinu za uświetnienie uroczystego podsumowania projektu wspaniałym przedstawieniem ekologicznym. Gratulujemy im również zdobycia nagrody w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Fundację RECAL „Szkolne i przedszkolne projekty recyklingowe” za rok szkolny 2010/2011.

Ewa Pawlusiak

Jedz owoce i warzywa

Edyta Bogusz ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach otrzymała wyróżnienia za pracę w powiatowym konkursie plastycznym „Zdrowie na talerzu”.

Edyta zdobyła nagrodę za pracę „Jedz owoce i warzywa”. Konkurs realizowany jest w ramach piątej edycji programu edukacyjnego „Trzymaj formę”, ogólnopolskiego programu edukacyjnego, który promuje zbilansowaną dietę i aktywność fizyczną wśród młodzieży szkolnej. Tematyka wiąże się z problemem epidemii nadwagi i otyłości wśród ludności krajów rozwiniętych i rozwijających się. Światowa Organizacja Zdrowia podjęła szeroko zakrojone działania na wniosek krajów członkowskich zaniepokojonych w/w problemem, który został zdiagnozowany w 2002 r. po opublikowaniu Światowego Raportu o stanie zdrowia ludności na świecie. Zostały również opracowane kolejne dokumenty mające na celu połączenie i uporządkowanie podejmowanych lokalnych działań. Program „Trzymaj Formę!” jest skierowany do młodych ludzi najbardziej narażonych na skutki nieprawidłowego żywienia. Organizatorami projektu są Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Stowarzyszenie „Polska Federacja Producentów Żywności” (partnerstwo publiczno-prywatne). Koordynacją przedsięwzięcia zajmują się specjaliści oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Patronat nad programem przyjął Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Sportu oraz Instytut Żywności i Żywienia.

Katarzyna Witus

Niezwykły prezent

Pod koniec maja sklepy zabawkowe, podobnie jak kwaciarnie kilka dni wcześniej, przeżywają obłęd. Klocki, lalki, autka i misie wędrują do uszczęśliwionych właścicieli i właścielek 1 czerwca. Jednak najlepszym prezentem, jaki może dostać maluch w dniu swojego święta, pozostają poświęcony czas i starania rodziców.

W tym roku z okazji dnia dziecka maluchy z przedszkola „Pod Żyrąfą” otrzymały prezent całkiem niezwykły. Już pół roku temu rodzice pociech z grupy IV (pięciolatek) wpadli na pomysł, by z okazji czerwcowego święta zorganizować przedstawienie. Wybór scenariusza bajki padł na „Królewą Śnieżkę i siedmiu krasnoludków”. Próby trwały ponad pół roku. Trudno było zebrać niemałą grupę ludzi, którzy na dodatkowe pracują na zmiany, by spotkali się na 2-3 godzinne próby w jednym miejscu i czasie. Wszystko się jednak udało i dzieci do ostatniej chwili nie wiedziały co się święci.

- Jestem pod wrażeniem trudu, jaki rodzice włożyli w zorganizowanie tego przedstawienia. Wszystko przygotowali sami - od pięknych dekoracji i kostiumów po fachowe nagłośnienie i oprawę muzyczną - stwierdza opiekunka IV grupy, Zofia Kozak.

Trzeba przyznać (ku niemałemu zaskoczeniu), że samym pięciolatkom ich święto nie kojarzy się głównie z zabawkami, choć oczywiście 1 czerwca „dzieckowi daje się prezenty”. Zapytani o szczególny charakter tego dnia, odpowiadali:

- Ja śpię dziś u mojego najfajniejszego kolegi i będziemy grać w piłkę! (Michał).

- Mnie i siostrę mama zabiera do kina na bajkę! (Asia).

- A ja idę z rodzicami na basen! (Dominik).

- A u mnie śpi koleżanka! (Oliwka).

Poza tym w Dzień Dziecka wolno tańczyć (Mazda), skakać (Szymon) i robić pajacyki (Bartosz), i wszystko, co w inne dni tylko „nieraz można”.

O 11.00 dzieci wmaszerowały do sali teatralnej.

Z zapartym tchem śledziły to, co działo się na scenie, niektóre poznawały swoich rodziców, najmłodszym jednak nie mogło pomieścić się w głowach, że na przykład brodaty, groźnie wyglądający król to ich własny, osobisty tatuś! Z utrzymaniem ciszy na widowni nie było problemu, bo widzowie wpatrywali się w aktorów jak urzecz-



Po powrocie krasnoludki znajdują w chatce gościa...

ni. Próbowali jedynie ostrzec Śnieżkę, „by nie jadła tego jabłka!!!” (daremnie).

- Musieliśmy udawać, że do przedszkola chodzimy na wywiadówki! - przyznają Agnieszka - mama Tomka, Wiola - mama Bartosza i Iza - mama Dominika, wszystkie w krasnoludkowych przebraniach.

- Dużo ich ostatnio było, nawet po dwie w tygodniu, ale na szczęście nie wzbudziły podejrzeń - śmieją się inne krasnoludki: Ania - mama Asi, Wojtek - tata Jonathana i Barbara - mama Marcina.

- Na pewno było warto - przytakuje Małgorzata - mama Bartosza oraz Ewelina i Rafał, rodzice Filipa i Emili.

Zabawki się zepsują, w najlepszym razie za parę lat wylądują w kącie, słodycze zostaną zjedzone a kwiatki zwieńdą, jednak wspomnienie przedstawienia na pewno przetrwa w pamięci większości dzieci wiele, wiele lat.

I będzie trwać długo i szczęśliwie.

KONIEC

Katarzyna Senkowska

Nie trzeba być bogaczem, by ofiarować coś cennego drugiemu człowiekowi. Można podarować mu odrobinę swego czasu i uwagi.

Doroty Green

XIII Dzień Dziecka

Na os. Szymanowskiego



4 i 5 czerwca Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 4 w Brzeszczach przy współpracy z Zarządkiem Samorządu Osiedlowego nr 3 i 7, Świetlicy na os. Szymanowskiego i Ośrodka Kultury w Brzeszczach, zorganizował dwudniowy XIII Gminny Dzień Dziecka na os. Szymanowskiego. Impreza obfitowała w różnego typu atrakcje. Można było obejrzeć pokazy tańca towarzyskiego par mistrzowskich Klubu Tańca Towarzyskiego „Ragtime” z Kęt, sprzętu gaśniczego OSP Brzeszcze, sztuk walki z Oświęcimskiego Klubu Karate, motocykli z Brzeszczańskiego Biker Team, występ w wykonaniu zespołu „Mamamia” ze szkoły tańca „Prestiz” w Oświęcimiu. Do dyspozycji dzieci była dmuchana zjeżdżalnia, trampolina oraz ścianka wspinaczkowa. Odbyły się również konkursy sprawnościowe indywidualne i drużynowe, przez brzeszczańską Policję zorganizowany został rowerowy tor przeszkód, a ponadto taniec „Zumba” dla wszystkich obecnych, malowanie twarzy, a także konkurencja wzbudzająca najwięcej emocji - przeciąganie liny w trzech kategoriach wiekowych. Na zgłodniałych czekała smaczna grochóweczka. Ostatnim punktem sobotniego popołudnia była loteria fantowa, w której główną nagrodę stanowił rower. Wygrała go 8-letnia dziewczynka z losem nr13. W niedzielę natomiast deszczowe chmury wisiały srogo nad Brzeszczami. Nie wszystkich to jednak odstraszyło. Pełni optymizmu rozpoczęliśmy drugi dzień zabaw. Dzieci zdążyły pojeździć na koniach, upiec kielbaski i sprawdzić się na torze przeszkód. A potem niestety wody z nieba przybywało i zakończyliśmy imprezę. Człowiek w pojedynkę niewiele może zdziałać, jednak wspólnie każdy cel jest łatwiej osiągalny - dwudniowy XIII Dzień Dziecka mógł się odbyć dzięki dobrej woli wielu ludzi. Dziękujemy sponsorom, wszystkim tym, którzy przygotowali grochówkę, dekoracje, losy, transport, nagłośnienie i wszystkim tym, którzy pomagali w sprawnym przeprowadzeniu imprezy. Dziękujemy również tym, którzy prezentowali swoje umiejętności związane z pracą lub swoją pasją, a także wolontariuszom i ich opiekunom z Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ks. Jana Twardowskiego oraz z Powiatowego Zespołu Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina. Nie da się ukryć, że radość odczuwaliśmy wszyscy: dzieci z powodu zabawy, a organizatorzy i sponsorzy - patrząc na uśmiechy maluchów.

Hanna Włodarczyk

Na os. Paderewskiego



Świetlica na os. Paderewskiego i Samorząd Osiedlowy nr 6 dla milusińskich z okazji ich święta przygotowali liczne konkursy i zabawy. Kto chciał, uczestniczył w sztafecie sportowej, konkursie plastycznym, rzucie do kosza i tarczy, tworzeniu letniego stroju. Inni ochoczo strzelali piłką do bramki oraz w poprzeczkę. Zwolennicy dwóch kółek wykazywali się umiejętnościami w miasteczku rowerowym, które przygotowali funkcjonariusze Policji i Straż Miejska. Najmłodszy do woli korzystali ze zjeżdżalni, jazdy na koniach i malowaniu twarzy. Była też parada motocykli oraz pokaz gaszenia ognia przygotowany przez straż jawiszowicką. Poza tym mnóstwo upominków i łakoci dla milusińskich. Na każdego czekały kielbaski i soczki. W przygotowaniu Dnia Dziecka pomagali wolontariusze: Kamila Kutek, Angelika Kwaśny, Dominika Kołodziejka, Wojtek i Andrzej Żmudka, Dorota Zawadzka, Aleksandra Jabłońska, Justyna Kula, Zygmunt Wudke, Zbigniew Rodak i Agnieszka Tatarzyńska.

BK

W Borze



Rodzinny Dzień Dziecka w Brzeszczach-Borze przebiegał pod znakiem zabawy i licznych atrakcji. Najmłodszy szaleli na dmuchanej zjeżdżalni i helikopterze. Miłośnicy koni korzystali z prze-

jazdki konnej. Ci, którzy najlepiej spisali się na przygotowanym przez strażników miejskich torze przeszkód w miasteczku rowerowym odbierali nagrody. Atrakcji w tym dniu dostarczyła również parada motocykli oraz pokaz sztuk walki w wykonaniu Klubu Oyama Karate pod kierunkiem instruktora Marka Wawrzyńskiego, mieszkańca Boru. W organizacji imprezy Dom Ludowy wspomógł Samorząd Mieszkańców, który ufundował też nagrody w konkursach, o poczęstunek zaś zadbałi sponsorzy.

JC

W Jawiszowicach



Pamiątkowe zdjęcie milusińskim zapewne długo przypominać będzie radosny Dzień Dziecka w świetlicy Ośrodka Kultury w Jawiszowicach. Obchodziły go najmłodsze dzieci z Klubu Malucha, wnuki członków Klubu Seniora i dzieci uczęszczające na zajęcia świetlicowe. Najmłodszym sporo uśmiechu i wrażeń dostarczyły m.in. zabawy z chustą i balonikami oraz rysowanie kredą na tarasie. Starsze dzieci rywalizowały w konkurencjach sportowych. Wszyscy zjadali się pysznymi ciasteczkami ufundowanymi przez cukiernię Maja w Jawiszowicach oraz cieszyli się z nagród, które otrzymali. Słowa podziękowań za dofinansowanie obchodów kierujemy do Sołtysa i Rady Sołeckiej w Jawiszowicach.

G.S.

W Skidzinie i Wilczkowicach



Dzieci z Wilczkowic i Skidzinia świętowały Dzień Dziecka w Domu Ludowym w Skidzinie. Tym razem bawiły się „Na rycerskim zamku”. W zabawach i konkursach spotkać można było rycerzy, giermków i oczywiście księżniczki. Tak

doborowe towarzystwo uczestniczyło w „Obrobie Twierdzy”, „Ślepy rycerz” szukał swojej księżniczki, która musiała zadbać o „fryzurę z epoki”. Księżniczki wykazały się też zdolnościami artystycznymi haftując chusteczkę dla ukochanego. Dużo emocji dostarczył również „Turniej rycerski”, a w nim rzut lancą do tarczy oraz „Walka ze smokiem”. Uzupełnieniem zmagani rycerskich był konkurs „Tańca dworskiego”.

Organizację imprezy wsparła Rada Sołecka Wilczkowic, radny Krzysztof Bielenin oraz Rada Rodziców przy SP Skidziń. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

AC

W Zasolu



Świetlica w Zasolu już po raz kolejny z okazji Dnia Dziecka przygotowała dla milusińskich liczne atrakcje, zabawy, konkursy. Wrażeń nie brakowało. Pokaz druhów miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej zapierał dech w piersiach. Młodzieżowa sekcja OSP zaprezentowała się w musztrze, natomiast w Punkcie Medycznym można było dowiedzieć się w jaki sposób udzielać pierwszej pomocy. Niespodziankę sprawili również motocykliści z klubu „Biker Time” Brzeszcze, którzy zagościli u nas po raz kolejny.

Swoje umiejętności taneczne zaprezentowały dzieci uczęszczające na zajęcia świetlicowe. Na tych, których rozpierała energia czekała zjeżdżalnia dmuchana, basen z kulkami batuta oraz przejażdżka konna.

Milusińscy wspólnie z rodzicami chętnie uczestniczyli w konkursach i konkurencjach sportowych, co sprawiło i tym największym wiele radości. To miłe, że w tym dniu wszyscy znakomicie się bawili. Dzięki hojności sponsorów można było częstować się kielbaskami, słodyczami, sokami.

WSz

Na Szkolnym Pikniku

4 czerwca na stadionie LKS Jawiszowice odbył się Piknik Rodzinny połączony z Rajdem Rowerowym dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach i ich rodzin.

Atrakcji było mnóstwo: 8-metrowa ścianka wspinaczkowa, kula Zorbing, bandzi, statek dmuchany, malowanie twarzy, nauka gry na gitarze oraz tor przeszkód zorganizowany przez harcerzy. Można było zjeść pyszną grochówkę, kielbasę z grilla oraz ciasta upieczone przez rodziców. Wiele radości przysporzyła również loteria fantowa, w której każdy los wygrywał. Dodatkowo wylosowano 5 nagród głównych: rower, młodzieżowy boombox, aparat fotograficzny i dwie

Bezpieczne zabawki dla dzieci

Jaka powinna być zabawka dla malucha, na co zwrócić uwagę przy jej zakupie? Zapytaliśmy o to Katarzynę Czaję, mamę Oliwii, Filipa i Jagody, która w Brzeszczach prowadzi sklep „Mały VIP”.

Przy wyborze zabawek należy kierować się przede wszystkim zasadą bezpieczeństwa, pamiętając, że małe dziecko wszystko bierze do buzi, a jego zdolności manipulacyjne osiągną doskonałość dopiero w 5-6. roku życia. Zanim coś kupisz, dobrze to obejrzyj. Bezpieczna zabawka nie może zawierać małych elementów, które dziecko może połknąć, włożyć sobie do noska czy ucha. Wszystkie jej części muszą być na trwałe przymocowane (np. oczko czy nasek misia nie mogą być łatwe do wyjęcia). Ważne jest również wykończenie zabawki, a więc krawędzie czy szwy.

Mechanizmy, które są w zabawce, powinny być tak skonstruowane, by dziecko mogło je samo uruchomić (odpowiednio do wieku). W przypadku zabawek dla niemowląt musisz mieć możliwość umycia ich lub wyprania. Kupując zabawkę trzeba ją dobrze obejrzeć, zdarza się, że na etykietach producenci zniżają wiek dziecka, dla którego zabawka jest przeznaczona. Materiał z którego wykonana jest zabawka musi być trwały i odporny na uszkodzenia. Po uderzeniu zabawka nie może pęknąć, nie powinien odpaść od niej żaden element, a z pluszaka wychodzić futerko. Tworzywo, z którego jest wykonane, nie może zawierać szkodliwych substancji (np. ftalanów) albo ich wydzielać (np. chromu lub ołowiu). Farby użyte do pomalowania muszą być nietoksyczne i nieuszczące się. Należy dokładnie czytać etykiety na zabawkach. Jednak nie każda zabawka musi mieć instrukcję. Jest ona konieczna (w języku polskim), jeśli zawiera informacje o warunkach bezpiecznego jej używania. Dotyczy to np. huśtawek, zjeżdżalni i zabawek będących miniaturową lub modelem urządzeń używanych przez dorosłych (np. sprzętów domowych). Bateria w zabawkach powinny być tak umieszczone, by

dziecku nie udało się ich samodzielnie wyjąć. Śrubki mocujące klapkę (podobnie jak wszystkie inne) muszą być schowane w głębokich rowkach. Instrukcja obsługi zaś powinna zawierać informacje o rodzaju baterii, możliwości ich ładowania. Ważne jest to, aby nie mieszać ze sobą różnych rodzajów baterii. Wszelkie zabawki elektryczne nie mogą być zasilane prądem o napięciu wyższym niż 24 V. Czasem warto wydać więcej

pieniędzy na jedną rzecz niż kupować kilka tańszych. Zabawki z miękkiego plastiku mogą zawierać np. ftalany (substancje o działaniu rakotwórczym, dzięki którym plastik jest sprężysty). Choć przepisy zabraniają ich używania (w zamian stosuje się surowce silikonowe), zdarzają się zabawki, które je zawierają. Grające zabawki nie mogą być zbyt głośne, a ich dźwięk drażniący. Wykazała to kontrola Państwowej Inspekcji Handlowej. Przy zakupie

zwracamy uwagę na oznakowania. Na każdej zabawce powinny być:

- symbol CE - znak zgodności z wymogami Unii Europejskiej (nie jest to certyfikat bezpieczeństwa ani świadectwo jakości!);
- nazwa i adres producenta (przedstawiciela, importera);
- informacja o wieku dziecka, dla którego zabawka jest przeznaczona...
- ...i o przyczynach ograniczeń wiekowych (np. zawiera małe elementy czy konieczny nadzór osoby dorosłej).



K. Wituś

Źródło: <http://babyonline.pl>

Rejestr niebezpiecznych zabawek można znaleźć na www.uokik.gov.pl.

UWAŻA

Na dziesięć pierwszych czytelniczek, które pojawią się z tym numerem „Odgłosów Brzeszcz” w sklepie „Mały Vip” w Brzeszczach przy ul. Mickiewicza 4, czeka 40 proc. rabat!

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych - wszystkich ludzi dobrej woli, sponsorów za pomoc w organizacji XIII Gminnego Dnia dziecka na Osiedlu Szymanowskiego i Należnościach składa Przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 4.

Sławomir Drobyń



MP-3. Uśmiech na twarzach dzieci gościł dzięki wielu sponsorom, za co składamy serdeczne podziękowania. Dziękujemy również wszystkim ludziom dobrej woli oraz rodzicom, którzy przygotowali piknik.

Rada Rodziców

Świętojanki

**Gdy słońce Raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótkę, jako czas niesie,
Zapalono w Czarnym Lesie.**

Jak staropolska tradycja nakazuje, po Wielkanocnym czasie wiosenne święto zesłania Ducha nastaje, Zielonymi Świątkami przez obyczaj zwane. Weselą się rolnicy, weselą dwory - procesje po granicach pól ciągną, ze śpiewem niosąc obraz Bogarodzicy i chorągwie kościelne.



Noc Świętojańska; Henryk Siemiradzki

Zesłania Ducha Świętego, potocznie: Zielonych Świątki, Noc Kupały czy Noc świętojańska to wydarzenia obchodzone wraz z nastaniem lata co do których często pojawia się wiele niejasności i pomyłek. Chociaż wywodzą się z różnych tradycji, w powszechnym odczuciu mają ze sobą bardzo wiele wspólnego. Święto Zesłania Ducha Świętego funkcjonuje w religii chrześcijańskiej jako obchodzone zarówno przez katolików, protestantów jak i prawosławnych. W czasach starotestamentalnych po siedmiu tygodniach od święta Paschy upamiętniającej wyjście z Egiptu w trzecim miesiącu zwanym Siwan (według naszego kalendarza jest to przełom maja i czerwca) uroczyste obchodzono święto pierwszych zbiorów. Wyrazem wdzięczności za plony były ofiary z chleba i zwierząt składane Bogu. Wyprawiano także uczty, zapraszając na nie szczególnie biednych, sieroty i wdowy. W tym czasie pielgrzymowano również do świątyni jerozolimskiej. Jeśli chodzi o tradycję nowotestamentalną, święto zostało ustanowione na pamiątkę zesłania Ducha Świętego 49 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim. Wtedy trwający w wieczniku na modlitwie uczniowie Jezusa otrzymali dar ksenolalii... „Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru. Ukazały się im też języki jakby z ognia. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami” (Dz 2,2-4). Wydarzenie to jest często porównywane z chaosem powstałym na wieży Babel - dar języków symbolizuje pojednanie ludzi ochrzczonych różnych ras, kultur i narodowości. W ten sposób dopełniła się również obietnica złożona ludziom przez Chrystusa, ponieważ za Jego sprawą na ziemię zstąpił Paracletus. Niektórzy tłumaczą tę grecką nazwę jako „pocieszyciel”, „obrońca” lub „advokat”, jednak ważnym po-

zostaje jeszcze fakt, że Paracletus to Duch, który odpowiada na wezwanie. Religia zakłada, że owo wezwanie musi się jednak pojawić, by Duch mógł zacząć działać. Sam człowiek często o tym zapomina lub nie zdaje sobie sprawy, jaka siła może pospieszyć mu z pomocą. Z kolei drugi Dzień Zesłania Ducha Świętego obchodzony jest przez katolików jako święto Maryi, Matki Kościoła.

Najbardziej kolorowo przedstawiają się w tym względzie wierzenia pogańskie. Oczywiście pojawia się wiele wspólnych elementów z obrzędami chrześcijańskimi, ponieważ kościół starał się adaptować stare zwyczaje nawracanych ludów. W obu przypadkach występuje więc tradycja majenia zielenią domów (wianki wieszane nad progiem miały chronić przed piorunami, gradem i chorobami) oraz radość z nastania lata i związanych z tym uczt. Wierni urządzali procesje z obrazami świętych i ze śpiewem wzdłuż pól uprawnych, święcono także zioła i zwierzęta, co miało zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku. Palenie ognisk w noc przesilenia letniego (21/22 czerwca) posiada już typowo przedchrześcijańskie korzenie, chociaż kościół ustanowił „konkurencyj-

ne” święto św. Jana, właściwie jego wigilię, nazywane nocą świętojańską, które przypada na 23/24 czerwca. W dawnej Polsce gromiono ten zwyczaj zarówno z ambon jak i z dworów - „po trosze z pobożności, po trosze dla bezpieczeństwa”, nocą uczciwano bowiem nie tylko na łąkach, wzgórzach, ale również w lasach. W obu przypadkach noc stanowi granicę świąt wiosennych i czas rozpoczęcia letnich prac.

Noc Kupały pozostaje zarówno jednym z najbardziej znanych, ale jednocześnie najbardziej tajemniczych świąt słowiańskich, bałtyckich, germańskich, celtyckich i części ugrofińskich. Etymologii tego imienia jest wiele - kościół na przykład próbował wywodzić sens od korzenia „kapać”, czyli chrzczyć (dawniej chrzest odbywało się przez zamoczenie całego ciała, czyli rytualna kąpiel). Na gruncie językoznawczym najczęściej przyjmuje się, że wyraz *kupała* pochodzi z indoeuropejskiego pierwiastka *kump*, oznaczającego grupę, gromadę, zbiorowość, z którego wywodzą się słowa takie jak *kupa*, *skupić*, *kupić*. Mniej prawdopodobne wydaje się powiązanie z Kupidem, czyli patronem zakochanych, chociaż w czasach pogańskich ciepła, najkrótsza w roku noc sprzyjała kojarzeniu się w pary. To bezsprzecznie święto miłości, płodności, słońca i księżyca. Pewna litewska pieśń opowiada o tym, jak to pierwszej wiosny po stworzeniu świata, Księżyc (on - Menulis) wziął ślub ze Słońcem (ona - Saule). Kiedy jednak Słońce po nieprzespanej nocy poślubnej wstało i wzniosło się ponad horyzont, Księżyc je opuścił i zdradził z Jutrzenką. Od tamtej pory oba ciała niebieskie są wrogami, którzy nieustannie ze sobą

walczą i rywalizują - szczególnie podczas letniego przesilenia, kiedy noc jest najkrótsza, a dzień najdłuższy. Wierzono, że w tym czasie ludzie są szczególnie podatni na złe czary i działanie nieczystych mocy, więc ogniska palono również dlatego, by je odstraszyć. Ogień miał symbolizować również cząstkę słońca, któremu zapewniano w ten sposób panowanie przez okrągłą dobę. Kupałnoka poświęcona była więc głównie temu żywiołowi i jego mocy. Sam termin sobótka wywodzi się od sabat, gdyż tak urzędnicy kościelni nazywali majowe ogniska. Skoki przez ogniska wiązały się z oczyszczeniem - zarówno siebie z chorób, jak i samej ziemi z wodnych demonów, które mogłyby zaszkodzić uprawom i innym roślinom. Podobnie bydlę okadzano dymem ze spalonych ziół. Bardzo często zbierano też wtedy łopian i bylicę, gdyż wierzono, że zrywane w tę konkretną noc mają najsilniejsze działanie. Dziewczęta najczęściej rozglądały się jednak za jęczmieniem (gatunek paproci) - „Nasięźrzale, rwę cię śmieie, pięcią palcy, szóstą dłonią - niech się chłopcy za mną gonią”. Być może stąd pochodzi szerzej znany obyczaj poszukiwania kwiatu paproci. Zgodnie z podaniami, zakwita on tylko raz, na krótko, w noc Kupały w najgęstszych ostępach leśnych. Jest pilnie strzeżony przez leśne duchy (Litwini mają na nie sposób kreśląc na ziemi wokół siebie kręgi gałązką jarzębiny), bowiem śmiertelnik, który go znajdzie i zdoła zerwać, będzie mógł zobaczyć wszystkie skarby zakopane pod ziemią lub spełnić swoje nierealne marzenia. Zarówno z nocą świętojańską jak i sobótkową wiąże się również tradycja puszczania wianków na wodę przez niezamężne dziewczęta. Jeśli wianek nie zatoni, nie zapłącze się w wir czy przybrzeżne sitowie i zostanie wyłowiony przez młodzieńca, według zwyczaju panna może być pewna wesela w ciągu roku.



Sobótki w Skidziniiu

Zwyczajowych ognisk nie mogło zabraknąć również w gminie Brzeszcze:

- Sobótki urządzamy regularnie od kilku lat wspólnie z Zespołem Skidzinianie. Ognisko palimy przed remizą strażacką, na miejscu są więc zawsze specjaliści, którzy czuwają nad bezpieczeństwem imprezy. Zbieramy się przy stołach piknikowych, gdzie do późnej nocy trwa wesoła biesiada z piosenką - mówi Zofia Piwowar, organizatorka spotkania.

Katarzyna Senkowska

Srebrny jubileusz w Borze

4 czerwca społeczność Brzeszcz-Boru świętowała 25 lat działania miejscowego Domu Ludowego. Tym, którzy angażowali się w jego powstanie oraz pracowali na sukcesy placówki, dziękowano okolicznościowymi dyplomami i oklaskami.



Zasłużeni dla Domu Ludowego

Za zaangażowanie i wkład włożony w kreowanie pozytywnych przemian w środowisku lokalnym oraz rozwój działalności społeczno-kulturalnej w Borze wiceburmistrz Arkadiusz Włoszek uhonorował budowniczych obiektu i społeczników okolicznościowymi dyplomami. Otrzymali je: Julia Niedziela, Zofia Przybyłowska, Małgorzata Marusza, Jan Kasperczyk, Adam Puc, Mieczysław Opaliński, Stanisław Rochowiak, Marek Gancarczyk, Tadeusz Morończyk, Marek Merta, zespół „Borowianki”, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Emerytów i Seniorów, i Ochotnicza Straż Pożarna.

Mieszkańców Boru i okolicy oraz zaproszonych gości witała w imieniu organizatorów członkini Koła Gospodyń Wiejskich i zespołu „Borowianki” Zofia Przybyłowska. Uroczystość swą obecnością zaszczytili: przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Wawro z wiceprzewodniczącymi Stanisławem Sajdakiem i Kazimierzem Senkowskim, radni powiatowi Bożena Sobocińska i Stanisław Zajac, radni Gminy Brzeszcze: Krzysztof Bielenin, Wiesław Albin, Jan Likus, Bogdan Czuwaj, władze gminy z okresu budowy Domu Ludowego - naczelnik Urzędu Miasta i Gminy Brzeszcze Józef Stolarczyk i przewodniczący Rady Miasta i Gminy Włodzimierz Senkowski, zarząd budowy DL: Jan Kasperczyk, Julia Niedziela i Maria Kopta (Sikora), dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik, komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz, komendant Gminnego Związku OSP Marek Merta, sołtyska Harmęż Edyta Bogusz, z którą samorząd Boru nawiązał współpracę. - Dom Ludowy w Borze powstał obok starej Remizy Strażackiej przy dużym udziale i wsparciu ówczesnych władz Miasta i Gminy Brzeszcze, m.in. byłego Naczelnika Miasta i Gminy Józefa Stolarczyka, przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Włodzimierza Senkowskiego, ówczesnych radnych oraz dużej rzeszy miejscowych społeczników - przybliżył historię placówki przewodniczący miejscowego Samorządu Osiedlowego Marek Gancarczyk, główny organizator imprezy. - W pierwszej kolejności pozwolę sobie wymienić społeczny komitet budowy Domu Ludowego: przewodniczącego Jana Kasperczyka, sekretarza Marię Kopta (Sikorę) i skarbnika Julię Niedzielę oraz mieszkańców, którzy z wielkim

zaangażowaniem działali społecznie: Władysław Kubicek, Bronisław Maciejewski, Edwarda Noworyta, Adama Sikorę oraz nieżyjących już Sylwestra Maruszę, Franciszka Bielenina, Franciszka Piwowarskiego, Waldemara Szałasnego, Tadeusza Łagosa, Władysława Lisaka, Stanisława Pęcikiewicza, Franciszka Jankowskiego. Nie można pominąć druhow z borowskiej OSP, pań z KGW, młodzieży zrzeszonej w Związku Młodzieży Wiejskiej. Nie da się tu wymienić wszystkich z imienia i nazwiska. Tym, którzy z pełnym zaangażowaniem tworzyli i tworzą ten Dom Ludowy, ślicznie dziękuję za te 25 lat pracy, a na następne 25 życzę sukcesów.

Dom Ludowy w Borze oddano do użytku w 1986 r. podczas uroczystych Dożynek Gminnych, które akurat odbywały się w tej miejscowości. W obiekcie działalność prowadzi świetlica oraz biblioteka, w której oprócz książek mieszkańcy mogą korzystać z komputerów z dostępem do Internetu. Komputery w ramach Programu Rozwoju Bibliotek pozyskał Ośrodek Kultury - administrator i zarządca DL.

Placówka zaprasza na warsztaty plastyczne, organizuje prezentacje i pokazy kulinarne, kursy tańca towarzyskiego, wyjazdy do teatru, gospodarstw ogrodniczych z okazji „Świąta kwiatów”, cykliczne zajęcia dla dzieci i młodzieży szkolnej w ramach „Zielonych wakacji” i „Ferii zimowych”. Na odwiedzających bibliotekę czekają konkursy czytelnicze i wystawy literackie. Przedszkolakom proponuje się m.in. „Spotkania z książką”. Uświetniający od wielu lat lokalne uroczystości „Zielony Teatrzyk” wciąż otwarty jest na nowych aktorów.

Z dóbr znajdującej się na piętrze sali tanecznej korzystają lokalne organizacje społeczne (zebrania), instytucje (bankiety, zabawy taneczne, po-

kazy, kursy, szkolenia), mieszkańcy (imprezy rodzinne). Przy Domu Ludowym działają prężnie Klub Emerytów i Seniorów, Koło Gospodyń Wiejskich i zespół „Borowianki”. Wspólnie z miejscowym Samorządem Osiedlowym i Domem Ludowym organizują wiele imprez i uroczystości z okazji: Dnia Babci i Dziadka, Dnia Matki i Ojca, Rodzinny Dzień Dziecka, bal karnawałowy dla dzieci, zabawy taneczne dla dorosłych - Andrzejkówną, Sylwestrową i karnawałową, wieczór wigilijny, prażone sołeckie i wiele innych inicjatyw, które skupiają i wypełniają czas lokalnych mieszkańców i nie tylko.

W budynku DL siedzibę ma też jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej Brzeszcze- Bór. Druhowie

oprócz statutowej pracy włączają się w organizację przedsięwzięć. Jak na 25-lecie DL przystało, wystawiony program artystyczny nawiązywał do działalności i osiągnięć minionych lat. „Borowianki” zaprezentowały specjalnie na tę okazję napisane wiersze i piosenki. Autorką

wierszy jest Maria Bielenin, zaś twórcą pieśni Wanda Jasik i Maria Bielenin. Występami imprezę uświetnił również działający przy DL, a prowadzony przez instruktorkę Joannę Cwynar „Zielony Teatrzyk” oraz zespoły „Szalone Małolaty” z Ośrodka Kultury, „Specto” ze Szkoły Tańca „Astra” z Oświęcimia, Oyama Karate Brzeszcze i teatr ognia w wykonaniu Justyny i Pawła Piwowarów. O oprawę muzyczną zadbał, jak zawsze, Stanisław Rochowiak. On też wraz z synem Szymonem opracowali i wykonali pierwszy w dziejach Boru mini folder. Borowscy twórcy wystawili swoje prace, a kierownik placówki Joanna Cwynar zachęciła do oglądania wystawy fotograficznej z działalności DL. Po występach zaproszono wszystkich do wspólnej biesiady.

Ewa Pawlusiak



Najmłodsi wystąpili z „Borowiankami”

Muzyka NA SCENIE OK

10 czerwca w Ośrodku Kultury odbył się popis ogniska muzycznego Metrum.

Oprócz indywidualnych występów na scenie znalazły się też duety, tria i większe składy z udziałem nauczycieli. Na widowni natomiast zasiedli rodzice, dziadkowie, rodzeństwo znajomi wykonawców oraz wszyscy zainteresowani postępami grupy. Kolejne zapisy do ogniska rozpoczną się w Ośrodku Kultury od ostatniego tygodnia sierpnia i będą trwały cały wrzesień. Ludzie zgromadzeni w Metrum to miłośnicy muzyki w wieku od 6 do 50 lat. W brzeszczańskim filii dominują głównie gitarzyści (gitary klasyczne, akustyczne, elektryczne i basowe) oraz fortepianiści. Filia jawiszowicka mieści się w szkole podstawowej, filia w Górze również rezyduje w tamtejszej podstawówce, a kolejna w regionalnym



„Po co więcej mi” w wykonaniu Soni Gabryś

Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. Nauczyciele oferują naukę gry na wielu różnorodnych instrumentach, w tym:

Krzysztof Gawęda (klarnet, saksofon, fortepian, wokal), Janusz Majcher i Dawid Mańkowski (gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, basowa), Kamila Sibik (skrzypce, gitara klasyczna, fortepian), Tomasz Krawiec (gitara klasyczna, fortepian, trąbka, waltornia).

- W gminie Brzeszcze zdecydowanie dominuje środowisko gitarowe i wszystkie postępy gitarzystów niezmierznie nas cieszą. Zachęcamy jednak również do podjęcia nauki na skrzypcach, saksofonie, klaryniecie czy flecie poprzecznym - stwierdza kierownik ogniska, Krzysztof Gawęda.

Katarzyna Senkowska



Dużym zainteresowaniem cieszył się mikroskop



Mali badacze w akcji



Mistrzowie Bon Tonu to my



Mamy w akcji



Praca nad plakatem

Czym skorupka za młodu nasiąknie... czyli Dzień Uczenia się w bibliotece

Małopolski Dzień Uczenia się przez Całe Życie zapoczątkował w bibliotece spotkania pod hasłem „Mali Badacze”. Na jedną godzinę najmłodszy i najciekawszy czytelnicy zamienili się w ciekawych świata odkrywców, którzy poznają swoje najbliższe otoczenie przy pomocy różnych narzędzi. Najbardziej spodobał się mikroskop, dużym powodzeniem cieszyły się także lupy i lornetki. Uczestnicy ważyli, mierzyli i oglądali przedmioty znajdujące się tuż obok - okazało się, że nawet zwykły spinacz może być interesujący.

Było to pierwsze spotkanie „Małych Badaczy”, na ciąg dalszy zapraszamy już w wakacje - 11-15 lipca!

W Bibliotece Publicznej w Zasolu, zgłębiali tajniki dobrego zachowania na spotkaniu pod hasłem „Mistrzowie Bon Ton'u to my!!” w ramach cyklu „Bon Ton, czyli o dobrych manierach słów kilka”. Odbłyły się nie przez przypadek w Dniu Uczenia się przez Całe Życie, bo przecież dobrych manier też trzeba się na-

uczyć. Jako przykład posłużyła nam kwoka, która traktowała świat i gości z wysoka:) Nauczyliśmy ją odpowiedniego zachowania. Kwoka już nie krzyczy: „Próżne słowa, takich nikt już nie wychowa. Trudno... wszyscy się wynosicie!” Teraz ugrzeczniona kwoka mówi: „Moi drodzy... takich gości częściej muszę przyjmować... zapraszam znów.”

(bibl)



Ważyli, mierzyli

MÓWI SIĘ...



**Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo WIELE zależy od tego, co on
w dzieciństwie PRZECZYTA”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa, zaprosiliśmy Elżbietę Lubańską, która pracuje w Gabinet Kosmetycznym Aleksandra. Jak sama o sobie mówi:

- Zajmuję się rączkami i nóżkami, szczególnie lubię medyczny pedicure i uwielbiam pomagać ludziom z problemami stóp. Drugą moją pasją jest Grupa Teatralna „Czwarta Ściana”. Obecnie pracujemy nad nowym przedstawieniem, w którym gram bardzo silną kobietę z siekierą... zobaczmy jak się to skończy.

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?
Z dzieciństwa najlepiej zapamiętałam „Królową Śnieżkę”. W wieku 4 lat znałam ją na pamięć - musiała mi ją czytać na okrągło mama, babcia i ciocia. Pamiętam, jak udawałam przed znajomymi rodziców, że w wieku 4 lat tak pięknie czytam - wszyscy byli zaskoczeni a ja przecież mó-



Elżbieta Lubańska

wiłam z pamięci.

Książki w domu były zawsze. Gdy tylko pojawiła się dobra książka, to rodzice czytali na głos, bo każdy chciał się do niej dorwać. W młodości nawet wspólnie z przyjaciółką pomagałyśmy w bibliotece - dzięki temu miałyśmy dostęp do dobrych lektur.

Dlaczego warto czytać?

Czytanie rozwija wyobraźnię ale przede wszystkim jest dla mnie relaksem. Nazywam to „odmówienie”. Czytanie jest dla mnie przyjemnością, dlatego nie lubię książek psychologicznych - wolę pozytywne, które dobrze się kończą.

Czytam teraz

Kocham książki typu „Orinoko”, „Biały jaguar”. Lubię tematykę historyczną, przygodową, autorów takich jak London, Dumas. Przeczytałam wszystkie książki Kraszewskiego. W szkole, gdy lekturą był „Pan Tadeusz” czy „Quo vadis”, koleżanki nie chciały czytać a ja „połykałam” je w jedną noc. Uwielbiam Tolkiena i książki fantasy. Teraz czytam „Starcie królów” - drugą część sagi George’a Martina p.t. „Pieśń Lodu i Ognia”.

(bibl)

Kancelaria Radcy Prawnego**Józef Juras****Jawiszowice, ul. Przeczna 16**

www.kancelariajuras.cba.pl

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych



Czynne

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: godz. 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032

Profesjonalne

KA-DA
STUDIO FRYZJERSKIE

zaprasza

- kompleksowe usługi fryzjerskie
- karty stałego klienta • atrakcyjne ceny
- do usługi matki strzyżenie dziecka (do lat 12) GRATIS!

Salon przyjazny dla matki - kącik dla dziecka (od 3 lat do 12)

Zapraszamy: **Pn-Cz 9.30 - 17.30**
Pt 10.00 - 18.00
So NA ZAPISY!

Anna Marcińczyk

Brzeszcze ul. Kościuszki 4 ☎ 698 314 943
(Budynek Fundacji Pomocy Społecznej)**F.H.U. „Mag-Met”**oferuje skup złomu stalowego i kolorowego
własnym transportem z domu klienta.Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na
aucie) i od razu wypłacimy pieniądze za towar.

Odbieramy również szkło opakowaniowe
(butelki, słoiki), makulaturę, określone tworzywa
sztuczne (skrzynki po napojach i warzywach,
meble ogrodowe)

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY !!!

Tel. 782 832 551

Lekkoatletyka

18 i 19 czerwca w Zielonej
Górze odbyły się XXI Mistrzo-
stwa Polski Weteranów w lekkiej
atletyce.

Reprezentanci Gminy Brzesz-
cze zdobyli tam 6 medali. Baraniak
Mirosław kat. M - 45 rzut oszczepem
złoty medal, trójskok brązowy
medal. Maliszewski Andrzej
kat. M - 50 rzut dyskiem złoty medal,
Merta Dariusz kat. M - 40
pchnięcie kulą brązowy medal,
rzut dyskiem srebrny medal, Bade-

ra Krzysztof kat. M - 50 bieg na
10000 m brązowy medal, 5000 m 4
miejsce. Wyniki uzyskane na tych
zawodach napawają nas optymizmem
przed zbliżającą się olimpiadą, która
odbędzie się we wrześniu w Lignano
we Włoszech.



Składamy gorące podziękowania
na szym Sponsorem z Kopalni
„Brzeszcze” NSZZ Solidarność,
ZZ Kadra oraz ZZ Pracowników
Dołowych.

Krzysztof Badera

BIEGACZE NA START!

Termin: 20 sierpnia (sobota)

Start: godz. 10.00

Miejsce: Stadion KS GÓRNIK
Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 69
Biuro zawodów czynne w godz.
7.30-9.30

Startowe wynosi: 20 zł (przedpłata),
30 zł po terminie 15 sierpnia

W ramach startowego zapewnimy:
opiekę medyczną podczas biegu,
wodę, ciepły posiłek, medal dla każdego
uczestnika, dla najlepszych nagrody
finansowe, puchary i dyplomy
(szczegóły w regulaminie wkrótce).
Dodatkowo biegi dla dzieci i młodzieży
od lat 1 do 18.

Starty na różnych dystansach, dostosowanych do wieku odbędą się
od godz. 10.00 na płycie stadionu.
Dla zwycięzców drobne upominki
i medale.



Gorąco zachęcamy do aktywnego
kibicowania na trasie biegu wszystkim
zawodnikom, życzliwe słowa
zachęty pomagają im osiągnąć lepszy
wynik i są wspianą wizytówką
naszej miejscowości!

B.J.

EGZAMIN KYU

11 czerwca w Centralnym
Dojo w Krakowie odbył się ogólnopolski egzamin na stopnie KYU.
Egzamin dla około 80 osób przeprowadził Hanshi Jan Dyduch. Z ośrodka
KOK Brzeszcze zdawało siedem osób: Paweł Anlauf - 1 KYU; Andrzej
Bartyzel - 1 KYU; Wiktor Czopek - 1 KYU; Jadwiga Jekielek - 1 KYU;
Małgorzata Szczerbowska - 2 KYU; Piotr Fajfszyk - 2 KYU; Hubert Płonka - 2 KYU.
Wszyscy zaliczyli egzamin pozytywnie - gratulujemy!



Uczestnicy w trakcie egzaminu

R. C.

Od Redakcji

Redaktor naczelny odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy finansowe i organizacyjne redakcji w granicach określonych statutem. O tym, czy nadesłane do redakcji materiały nie zamówione przez nią mogły być publikowane, decyduje w ostateczności redaktor naczelny, kierując się zarówno merytoryczną zawartością uzależnioną od profilu czasopisma, jak i względami natury technicznej, tj. rozmiarami czy formami. Prawo to nie przewiduje obowiązku publikowania wszelkich materiałów nadsyłanych przez czytelników, a ich selekcja należy do osób kierujących pracami poszczególnych redakcji.

Roszczenie zmierzające do zobowiązania redakcji do zamieszczenia na łamach czasopisma artykułów nie ma podstaw prawnych - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1988 r. ICR 114/88, OSNC 1989, nr 5, poz. 85.

ZAPRASZAM NA STRONĘwww.zdzislawfilip.pl

felietony bez cenzury

Zdzisław Filip

OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA

- w gotowej, bezczynszowej, energooszczędnej inwestycji mieszkaniowej w Brzeszczach
- za miesięczną ratę od 380 zł* - w cenie mieszkania: pomieszczenie gosp., miejsce parkingowe i duży taras
- Wszystkie formalności załatwimy za Ciebie (w tym kredytowe)

*Rata wylczona w oparciu o Program Rodzina na Swolm (Skarb Państwa dopłaca do kredytów mieszkaniowych)

SPRAWDŹ!

Bezpłatna informacja

tel. 501 055 900, 33 845 30 90

www.mieszkaniabrzeszcze.pl

Zapraszamy
na lody oraz aromatyczną kawę



Pasaż BIEDRONKA
Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZASOLE”

32-626 Zasole ul. Kostka Jagiełły 6, tel. 32/210-92-77

czynny od poniedziałku do piątku
od 8.00 do 18.00

Świadczenia medyczne realizowane są przez lekarzy:

Dariusz Klimek	Specjalista chorób wewnętrznych	Specjalista medycyny pracy
Maria Garbus	Lekarz chorób wewnętrznych	Radiolog
Urszula Łatka	Lekarz chorób wewnętrznych	Specjalista reumatolog
Ewa Wójcik-Kliś	Lekarz chorób wewnętrznych	Specjalista medycyny pracy
Jadwiga Czernek - Bruzgielewicz	Specjalista chorób wewnętrznych	Specjalista diabetolog
Adam Kucharski	Lekarz pediatra	Specjalista medycyny rodzinnej
Tomasz Perek	Lekarz neurolog	
Barbara Klimek	Lekarz okulista	

Jedyna przychodnia w gminie Brzeszcze, bez zapisów do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Chory pacjent przyjmowany jest w dniu rejestracji.

Tel. Kontaktowy 32 210-92-77

NYCZ

dealer firmy:

PILARKI • KOSIARKI
KOSY SPALINOWE
MYJKI CIŚNIENIOWE

VIKING
STIHL

SPRZEDAŻ – SERWIS CZĘŚCI



Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (33) 816 12 59
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. (33) 845 68 39
Czechowice-Dz., ul. Niepodległości 13, tel. (32) 738 56 06
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (33) 842 21 21